



INTE GRA CJA

ISSN 1232-8510

BEZPŁATNY MAGAZYN DLA OSÓB
Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ,
ICH RODZIN I PRZYJACIÓŁ

UKAZUJE SIĘ OD 1994 ROKU

6/2016 (140)

CZŁOWIEK BEZ BARIER 2016

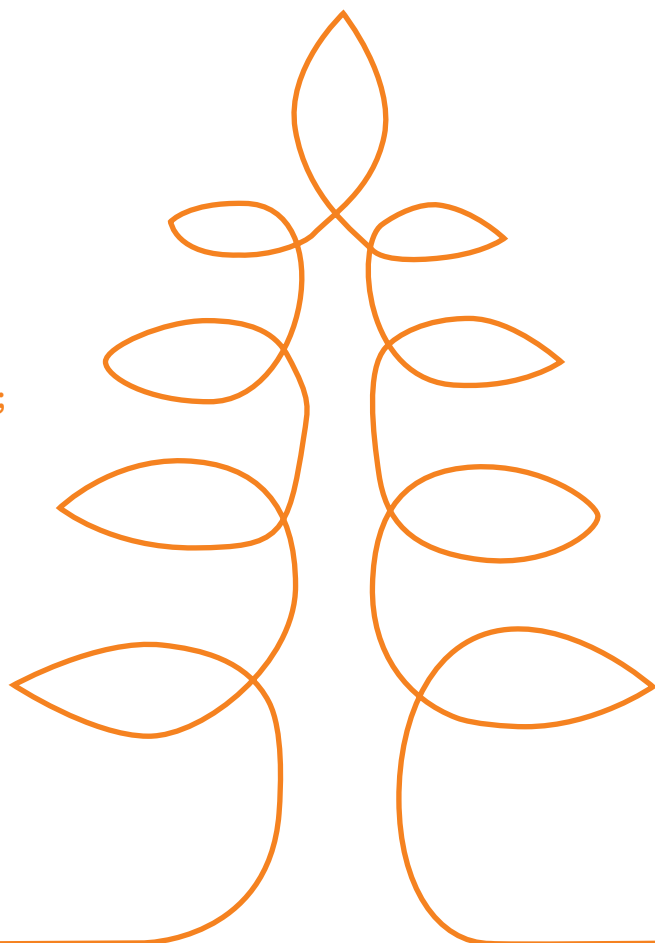


niepelnosprawni.pl
www.integracja.org

I ciebie, i mnie stworzono do wielkich rzeczy.
Nie stworzono nas, byśmy przeszli przez życie bez celu.
A ową wielką rzeczą jest kochać i być kochanym...

Z
okazji
zbliżającego się
Bożego Narodzenia
i Nowego Roku 2017,
pragniemy podzielić się
z naszymi Drogimi Czytelnikami
słowami św. Matki Teresy z Kalkuty,
która ponad 45 lat prowadziła hospicja
dla umierających, ubogich, chorych i sierot;
laureatki m.in. Pokojowej
Nagrody
Nobla.

Zespół Integracji



**INTE
GRA
CJA**



JEDEN KIERUNEK



Fot. Andrzej Świetlik

Po raz 14. Integracja organizowała konkurs „Człowiek bez barier”, którego laureatów w grudniu br. w Zamku Królewskim podziwiali m.in. dwie Pierwsze Damy, Polski i Ukrainy. Kolejny raz przekonaliśmy się, że są w naszym kraju osoby, które pomimo niepełnosprawności i niesprzyjających warunków odnoszą sukcesy. Ich zwycięstwa okupione są ciężką pracą, nieustannym marszem pod górę... Podejmują go jednak tylko nieliczni, którzy nie boją się wyruszyć w nieznaną drogę...

„Jeśli chcesz być tam, gdzie nigdy nie byłeś, musisz iść drogą, którą nigdy nie szedłeś. Jeśli chcesz osiągnąć to, czego nigdy nie miałeś, musisz robić to, czego nigdy nie robiłeś” – powiedział Dominick Coniguliano, technik budowlany, który nie przepracował ani dnia w swoim zawodzie, bo odkrył pasję fotografowania.

Kim jest człowiek bez barier? Nie ma na to pytanie jednoznacznej odpowiedzi. Każdy potrzebuje innych warunków, aby dostrzec, a później rozwinąć swoje talenty i szlifować charakter. Jak jednak te talenty rozwijać i kształtować charakter, skoro wciąż nie dysponujemy w naszym kraju odpowiednimi „narzędziami”?

W ostatnich tygodniach został ogłoszony Narodowy Program Zatrudniania Osób Niepełnosprawnych, który jest tworzony w ramach strategii rozwoju gospodarczego Polski. Ma służyć podniesieniu poziomu aktywności zawodowej naszego środowiska, ale także pomóc rozwiązać problemy polskiej gospodarki. Jego ważnym elementem ma być m.in. wprowadzenie osób z różnymi niepełnosprawnościami na rynek pracy, przede wszystkim w instytucjach państwowych i agendach rządowych. One wciąż płacą ogromne kwoty na rzecz PFRON za niezatrudnianie odpowiedniej liczby osób z niepełnosprawnością. Istotnym elementem Programu mają być sprawnie działające urzędy pracy, bardziej przyjazne procedury zatrudniania, ale też wsparcie poprzez edukację i rehabilitację... (więcej na s. 20).

Przy tych zmianach nie możemy zapomnieć o nadal ograniczającej aktywność zawodową tzw. pułapce rentowej, jak również o obawach związanych z kolejną weryfikacją orzeczeń o niepełnosprawności (a dobrze wiemy, że do wymiany jest cały system orzecznictwa).

Andrea Bocelli powiedział, że: „karierę robi się z dwóch powodów – dla siebie i dla innych. Nawet jeśli chcesz śpiewać, bo to kochasz, to i tak potrzebujesz kogoś, kto chciałby cię słuchać”. Wierzę, że pomysłodawcy Narodowego Programu wysłuchają głosów naszego środowiska i obierzemy wspólnie jeden kierunek.

Tego sobie i Czytelnikom „Integracji” życzę w 2017 roku.

Piotr Pawłowski, redaktor naczelny



SPIS TREŚCI

FAKTY I OPINIE

- 3. Od redaktora... • Jeden kierunek
- 4. Z kraju • W polityce, prawie, kulturze, sporcie...
- 7. Jak zamówić „Integrację”?
- 8. Listy Czytelników

NASZE SPRAWY

- 10. Oko w oko z... • Krzysztofem Ziemcem
- 12. Człowiek bez barier 2016 • Wielka siódemka
- 18. Zmiany i nowe zasady • Co nas czeka w 2017 r.
- 20. Co w 2017 r. • Powstaje Narodowy Program Zatrudniania
- 22. 21. Wielka Gala Integracji • O sprawnych w pracy

WARTO WIEDZIEĆ

- 26. Poradnik darczyńcy i obdarowanego • Kiedy dar, a kiedy łopot
- 30. Poradnik pacjenta • Zdrowe jedzenie na Boże Narodzenie

- 32. Jak żyć z... • ... chorobą Leśniowskiego-Crohna
- 38. Poradnik adopcyjny • Chciałyby mieć rodziców
- 42. Dobre praktyki • Stacja autyzm
- 44. Pomoc prawna • Jak uzyskać odszkodowania...
- 46. Dobre rozwiązania • Ochrona dla singla

KULTURA I EDUKACJA

- 48. Patroni i mecenas • Graj w kulturę
- 50. Gala konkursu • Laureaci „Wrocławia bez barier”
- 52. Poradnik podróżnika • Północny wschód
- 54. Poradnik konsumenta • Nie tylko dla seniorów
- 56. Kalejdoskop • Książki i prasa
- 58. Czytelnicy pytają • Prawnik odpowiada
- 60. Informator PFRON • XIII Konkurs OTWARTE DRZWI (9)
- 62. Informator KRUS • Ubezpieczenia dzieci rolników
- 64. Ze świata • Wydarzenia i ciekawostki
- 65. Poradnik obywatela • Informator ZUS (11)

W POLITYCE



PROGRAM „ZA ŻYCIEM”

Program ma być odpowiedzią na potrzeby rodzin osób z niepełnosprawnością. Prace prowadzi powołany przez premier Beatę Szydło międzyresortowy zespół.

– *Gdybyśmy go szybko nie uchwalili, to nie udałoby się wprowadzić programu w życie w przyszłym roku, lecz musiałby być realizowany od roku 2018. (...) Im szybciej wsparcie dotrze do rodzin, tym lepiej* – tłumaczył konieczność przyspieszonej pracy Pełnomocnik Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych Krzysztof Michałkiewicz. (mr) **Więcej na s. 18 i 20**



NOWE KARTY WYBORCZE

29 listopada br. podczas spotkania zorganizowanego przez Krajowe Biuro Wyborcze osoby z różnymi niepełnosprawnościami testowały kilka wariantów kart wyborczych. Ma to służyć opracowaniu jak najwygodniejszej do potrzeb wyborców karty do głosowania.

Były to pierwsze w historii Polski konsultacje dotyczące kart wyborczych, zorganizowane przez tę instytucję. (bd)

20 LAT REHABILITACJI W ZUS

Ponad milion osób poddanych rehabilitacji i setki tysięcy ludzi przywróconych na rynek pracy – to bilans 20 lat rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej prowadzonej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ZUS). Przystępuje ona osobom ubezpieczonym w ZUS i KRUS, które na skutek choroby lub wypadku są zagrożone całkowitą lub częściową niezdolnością do pracy. Analizy pokazują, że ponad 54 proc. osób poddanych rehabilitacji ma możliwość kontynuowania aktywności zawodowej. Przez 20 lat na program wydano w ZUS 2,1 mld zł (rocznie na wypłatę świadczeń ZUS wydaje ok. 40 mld zł). (mr)



W PFRON

NOWE PROGRAMY

„Absolwent”, „Stabilne zatrudnienie”, „Praca – integracja” – to programy prozatrudnieniowe przygotowywane przez PFRON. Ich celem ma być zwiększenie liczby osób z niepełnosprawnością mających stałą pracę, zwłaszcza w sektorze publicznym. Programy te są tworzone z myślą o osobach z niepełnosprawnością, które mają wyższe wykształcenie, a mimo to są bezrobotne lub pracują poniżej kwalifikacji. Programy są częścią długofalowej strategii PFRON na rzecz zwiększenia liczby tych osób na rynku pracy. (mr)



OD PREZYDENTA DLA DOBRA WSPÓLNEGO

Laureatem Nagrody Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej „Dla Dobra Wspólnego” w kategorii Człowiek został twórca działającego od 1986 r. Telefonu Zaufania dla Osób Niepełnosprawnych, Jan Arczewski, który od 5. roku życia zmagają się z rdzeniowym zanikiem mięśni. Jan Arczewski był jednym z finalistów konkursu „Człowiek bez barier” w 2004 r. (red.)



NARODOWY PROGRAM ZATRUDNIANIA

Jak sprawić, by osoby z niepełnosprawnością i przewlekle chore nie wypadły z rynku pracy – o tym dyskutowano podczas konferencji „Zdrowie, aktywność i zdolność do pracy. Wyzwania polityki zdrowotnej i społecznej wobec osób niepełnosprawnych”, 7 grudnia br. w Senacie RP. Podczas konferencji prezes PFRON Robert Kwiatkowski przedstawił plany Funduszu nt. zwiększenia aktywizacji osób z niepełnosprawnością. (mr) **Więcej na s. 20**



WYMÓG DOSTOSOWANIA STRON

W Parlamencie Europejskim przyjęto dyrektywę gwarantującą, że strony internetowe i aplikacje mobilne sektora publicznego, m.in. urzędów, szpitali, sądów, będą dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnością i seniorów. Od opublikowania dyrektywy w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej, państwa członkowskie mają 21 miesięcy na wprowadzenie jej zapisów do prawa krajowego, po nich dwa lata na dostosowanie istniejących serwisów internetowych i 33 miesiące na zapewnienie dostępności aplikacji mobilnych. (bd)



XIII FINAŁ „OTWARTYCH DRZWI”

„Wsparcie społeczne rodziny z dzieckiem niepełnosprawnym” i „Dostosowanie funkcjonalności domu jednorodzinnego do osób z dysfunkcją narządu ruchu przy wykorzystaniu systemu KNX” – to tytuły prac magisterskich i doktorskich, nagrodzonych w XIII edycji konkursu PFRON „OTWARTE DRZWI”. Jego celem jest promowanie



tematyki niepełnosprawności wśród studentów i naukowców. (mr/PFRON.org.pl) **Więcej – s. 61**

W PRAWIE

MAŁŻEŃSTWO A KONSTYTUCJA

Ograniczanie prawa do zawierania małżeństw przez osoby z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną jest zgodne z konstytucją – orzekł pod koniec listopada Trybunał Konstytucyjny. Jest to, wedle Trybunału, konieczne z punktu widzenia ochrony małżeństwa i rodziny oraz dobra dziecka. Ograniczenie prawa do zawierania małżeństw jest jednym z trzech przypadków, w których polskie prawo jest sprzeczne z *Konwencją ONZ o prawach osób niepełnosprawnych*. (mr)

WYŻSZA KWOTA WOLNA OD PODATKU

Sejm przyjął ustawę wprowadzającą nowe progi kwoty wolnej od podatku. Zdaniem ministerstwa zyskają na tym m.in. osoby pobierające rentę socjalną. „Osoba, która otrzymuje rentę socjalną w kwocie 840 zł, zapłaci podatek dochodowy za 2017 r. w wysokości 345 zł (w 2016 r. to 477 zł). Przy dochodzie do opodatkowania w wysokości 10 080 zł podatek będzie niższy o 132 zł” – czytamy na stronie Ministerstwa Finansów. Nowe progi mają być korzystne dla osób odliczających ulgę rehabilitacyjną. (br) **Więcej o zmianach w 2017 r. na s. 18-19**



W KULTURZE

Z RIO NA ZNACZEK POCZTOWY

3 grudnia Poczta Polska wprowadziła do obiegu znaczki „Sukcesy polskich paraolimpijczyków Rio 2016”. To wyraz uznania dla ich sukcesów podczas

ostatniej paraolimpiady. Na 225 tys. egzemplarzy znalazł się wizerunek handbikera multimedalisty Rafała Wilka. (red.) **Więcej na s. 67**

DOKUMENTY O AUTYZMIE

Na ekrany kin trafiły dwa dokumenty opowiadające o życiu osób z autyzmem i ich rodzin – *Komunia* i *Życie animowane*. Pierwszy opowiada o 14-letniej Oli, która pełni rolę głowy rodziny, a drugi jest historią Owena Suskinda, chłopaka z autyzmem, dla którego sposobem na komunikację ze światem stały się filmy Disneya. (mr) **Więcej o nastolatku z autyzmem na s. 42**



W SŁUŻBIE ZDROWIA

LOSY USTAWY REFUNDACYJNEJ

Przedstawiony w tym roku przez Ministerstwo Zdrowia projekt ustawy o zmianie *Ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych oraz niektórych innych ustaw* przeszedł przez etap konsultacji publicznych i 1 grudnia br. trafił do Stałego Komitetu Rady Ministrów. Projekt zakłada duże zmiany w refundacji wyrobów medycznych, od pieluchomajtek i worków stomijnych, przez protezy i aparaty słuchowe, po wszelkiego rodzaju wózki i sprzęt ortopedyczny. W dużym skrócie: mają być refundowane tak jak leki, a marże sklepów – na jednakowym poziomie. (mr/legislacja.rcl.gov.pl)

OPIEKA NAD NIEULECZALNIE CHORYMI

Wiceminister zdrowia Krzysztof Łanda zapowiedział, że dla placówek świadczących usługi dla osób nieuleczalnie chorych zostanie wprowadzony w 2017 r. obowiązek zgłaszania kosztów leczenia. Ma mu towarzyszyć podniesienie nakładów i uszczelnienie finansowania tej formy opieki medycznej. (red.)



W SPORCIE

TYDZIEŃ KOSZYKÓWKI

19 tys. osób z niepełnosprawnością intelektualną w 35 krajach wzięło udział w XIII Europejskim Tygodniu Koszykówki Olimpiad Specjalnych. W Polsce odbyło się 14 turniejów, w których łącznie zagrało 850 zawodników, wspieranych przez 350 trenerów i wolontariuszy. (red.)



SUKCES ARMWRESTLERÓW

Sonia Turzyniecka i Dawid Łapa zdobyli złote medale Pucharu Świata w Armwrestlingu Osób Niepełnosprawnych w Rumi 22 listopada br. W zawodach uczestniczyli sportowcy z niepełnosprawnością ruchową, niewidzący i niesłyszący. Toczyli walki na prawą i na lewą rękę, z podziałem na kategorie wagowe. Polscy siłacze wywalczyli 13 medali. (mr/Rumia.naszemiasto.pl)

W INTEGRACJI

KARAĆ CZY UŚWIADAMIAĆ?

Integracja z Ministerstwem Infrastruktury i Budownictwa 5 grudnia br. zorganizowała konferencję „Infrastruktura dostępna”, podczas której eksperci dyskutowali o likwidowaniu barier architektonicznych i komunikacyjnych.

– *Trzeba zwrócić uwagę na kwestie dostępności w kontekście środków finansowych, które trafiają do Polski w ramach nowej perspektywy środków unijnych. Będziemy świadkami wielu nowych inwestycji i to istotny moment, byśmy te środki wykorzystali właściwie* – podkreślał prezes Integracji Piotr Pawłowski. Wiceminister infrastruktury i budownictwa Tomasz Żuchowski zapowiedział

stworzenie „Katalogu dobrych praktyk”, i umieszczenie odpowiednich materiałów na temat dostępności w pismach branżowych. (mr)

FINANSE I UBEZPIECZENIA BEZ TAJEMNIC

Jak odliczyć od podatku usługi pielęgniarstwa lub koszt pracy przewodnika osoby niewidomej? Czy urząd skarbowy może wezwać do składania wyjaśnień? Początek roku to zawsze wiele pytań o tzw. ulgę rehabilitacyjną. Odpowiedzi czekają w dziale Finanse i Ubezpieczenia na portalu Niepelnosprawni.pl. Dział istnieje od lutego 2016 r., dzięki wsparciu Fundacji PZU. (tp)

W REGIONACH

ZIELONA GÓRA: MATKA ODZYSKAŁA DZIECKO

Dziennik „Fakt” poinformował o bulwersującej decyzji sądu w Zielonej Górze, który postanowił odebrać 5-miesięczną córeczkę 32-letniej Joannie Gawryś-Wojtyś, kobiecie z porażeniem mózgowym, poruszającej się na wózku. Decyzja została cofnięta po tym, jak sprawę nagłośniły wszystkie media. Pani Joanna otrzymała od prezydenta Zielonej Góry dwupokojowe mieszkanie, przystosowane do jej potrzeb. Dotychczas mieszkała w kawalerce. Pomoc w zapewnieniu opiekunki dla dziecka obiecał także wojewoda lubuski. (br/Fakt.pl)



21. WIELKA GALA INTEGRACJI!

Ponad 2000 osób bawiło się podczas 21. Wielkiej Gali Integracji, która odbyła się 19 listopada br. pod honorowym patronatem Prezydenta RP Andrzeja Dudy. Podczas wieczoru wystąpili: zespół Video, któremu towarzyszyli artyści z grupy Młodzi Migają Muzykę, niewidomy pianista Xin Luo i zespół Feel. Tematem tegorocznej Gali była praca, a hasłem przewodnim „Sprawni w pracy”. (mr) **Więcej na s. 22–24**

„CZŁOWIEK BEZ BARIER 2016”

Zwycięzcą 14. Konkursu „Człowiek bez barier”, organizowanego przez Integrację, został Grzegorz Płonka, 28-letni pianista z Murzasichla. Gala odbyła się w Zamku Królewskim w Warszawie 2 grudnia 2016 r. Honorowym patronatem objęła konkurs Małżonka Prezydenta RP Agata Kornhauser-Duda, a towarzyszyła jej pierwsza dama Ukrainy, Maryna Poroszenko. Przyznano też Nagrodę Specjalną Natalii Partyce i po raz pierwszy nagrodę „Osobowość Internetowa”. (mr) **Więcej na s. 12-17**



AKCJA: SZLACHETNA PACZKA

Pracownicy Integracji m.in. z Centrum Integracja, redakcji portalu Niepelnosprawni.pl, magazynu „Integracja”, programu „Misja Integracja” i Działu Usług Ekspertkich po raz pierwszy wzięli udział w Szlachetnej Paczce. Przygotowali dla 6-osobowej rodziny z woj. świętokrzyskiego 17 paczek podstawowych produktów, fotel do spania, rower, maszynę do szycia i wiertarkę. (ag)



ZAZ PRZEDSIĘBIORSTWEM SPOŁECZNYM ROKU

Zakład Aktywności Zawodowej Caritas Diecezji Siedleckiej zwyciężył w konkursie Przedsiębiorstwo Społeczne Roku 2016 im. Jacka Kuronia, organizowanym przez Fundację Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych. Nagrodzone przedsiębiorstwo jest miejscem pracy dla 44 osób, które pracują m.in. w cukierni, stołówce i ośrodku odnowy biologicznej. Dwie nagrody, za pomysł na rozwój i za najsukcesowniejszą promocję i komunikację, otrzymała Spółdzielnia Socjalna Dalba, która prowadzi browar i pub, w których pracują osoby z niepełnosprawnością intelektualną i choro- psychicznie. (mr)





WYDAWCA

Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji, Fundacja Integracja,
ul. Dzielna 1, 00-162 Warszawa,
tel.: 22 530 65 70, 831 85 82,
faks: 22 635 11 82,
e-mail: redakcja@integracja.org
www.integracja.org

REDAKCJA

redaktor naczelny **Piotr Pawłowski**
sekretarz redakcji **Agnieszka Sprycha**
listy **Janka Graban**
dziennikarz **Mateusz Różański**

Centrum Integracja **Ewa Szymczuk**
opracowanie graficzne **Adriana Herbut**
korekta **Monika Smoczyńska**

WSPÓŁPRACOWNICY

o. Bernard, Dorota Bielkowicz, Beata Dąbkaż,
Magdalena Gajda, Angela Greniuk, Jacek Hołub,
Agnieszka Jędrzejczak, Krzysztof Kaperczak, Julita
Kuczkowska, Maria Kwiatkowska, Rafał Michalczyk,
Róża Matuszewska, Dorota Próchniewicz, Tomasz
Przybyszewski, Anita Siemaszko, Piotr Stanisławski,
Bartłomiej Skrzyński, Damian Szymczak

REKLAMA

Anna Lewandowska, tel.: 505 602 848
e-mail: reklama@integracja.org

DYSTRYBUCJA, REKLAMACJE WYSYŁKI

Centrum Dystrybucji Quad/Graphics Sp. z o.o.,
ul. Pułtуска 120, 07-200 Wyszków

Infolinia: (67) 21 08 650

e-mail: Sylwia.Wawrzonkowska@QuadGraphics.pl

DRUK

Quad/Graphics Sp. z o.o.,
ul. Pułtуска 120, 07-200 Wyszków

OBSŁUGA INTERNETOWA Gemius

„INTEGRACJĘ” WSPIERA



**PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY
ZE ŚRODKÓW**



PARTNER QuadGraphics

NAKŁAD 30 000 egz.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych.
Zastrzegamy sobie prawo skracania, zmiany tytułów
i redagowania tekstów.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Copyright © Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji 2016.
Przedruk tylko za zgodą Wydawcy.

Zamów już dziś!



„Integracja” z dostawą do domu!

**Możesz pokryć koszty
przesyłki...**

(27 zł za 6 kolejnych numerów)

**Możesz dołączyć
do Paczki Integracji...**

**(20 zł za min. 25 egz.
jednego numeru)**

Prosimy o dokonywanie wpłat równych cenie zamówienia.
Informujemy, że w przypadku nadpłaty kwota nadpłaty
będzie potraktowana jako darowizna na cele statutowe
Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji.

NUMER KONTA: 98 1370 1037 0000 1706 4020 9711

Zapraszamy do zamówienia prenumeraty
pojedynczych numerów „Integracji” lub dołączenia
do wyjątkowego grona naszych wolontariuszy
dystrybuujących pismo, czyli do PACZKI INTEGRACJI.

Zgłoszenia:

Sylwia.Wawrzonkowska@QuadGraphics.pl
tel.: (67) 21 08 650

Więcej informacji: niepelnosprawni.pl

Na okładce: Grzegorz Pionka „Człowiek bez barier 2016”
i Małżonka Prezydenta RP Agata Kornhauser-Duda. Fot. Ewa Strassenburg



Znajdź nas na Facebooku
www.facebook.pl/integracja



oraz na Twitterze
[@Niepe_pl](https://twitter.com/Niepe_pl)

Zaloguj się do aplikacji
Citi Mobile, zeskanuj kod
i przekaz 5 zł na cele statutowe Integracji.





Wyobrażacie sobie, że w październiku br. minęły już 22 lata od wydania 1. numeru magazynu „Integracja”. Zamierzcie czasy! Dziękując i naszym wiernym, i nowym Czytelnikom za to, że byli z nami przez kolejny rok, prosimy o więcej...

I z błogosławieństwa franciszkańskiego pozwalamy sobie dostosować modlitwę na cały Nowy Rok

z życzeniami nieustającej nadziei: „Niech Bóg nam wszystkim błogosławi odrobiną głupoty, / abyśmy wierzyli, że można zmienić świat (...) niosąc sprawiedliwość i dobro wszystkim potrzebującym”. Tego samego życzy sobie cały Zespół Integracji.

ROZWIJAJCIE SKRZYDŁA

Za namową syna zgłosiłam się do konkursu Kobieta Roku 2016 organizowanego przez firmę KIK (sieć sklepów w Polsce). Konkurs trwa do końca roku, a finał zaplanowany jest na styczeń 2017 r.

Nie czuję się wyjątkowa, ale potrzebna. Wiem, że są kandydatki, które mają już więcej głosów, więc na Kobietę Roku mają większe szanse. Chwała im! Przewiduję, że wygra kobieta niepełnosprawna poruszająca się na wózku. Będzie dobrym wzorem dla innych. Dla mnie ważne jest, że sporo grupa ludzi mi kibicuje i dobrze życzy. Cieszy mnie też, że moja książka wzbudza zainteresowanie i u ludzi zmagających się z chorobami, i u zdrowych, którzy po jej przeczytaniu doceniają to, co mają. To jest jej największa wartość – misja.

Rozwijam skrzydła jako mówca publiczny i motywacyjny oraz rozpoczęłam realizację autorskich warsztatów z serii: „Marzenia... na warsztat”. Mam nadzieję, że będzie sposobność i okazja z Państwem współpracować. Jeśli chodzi o kolejną książkę – to zacznę pisać, ale na inny temat: o realizacji marzeń po doświadczeniach chorobowych i nie tylko nich.

Adriana Szklarz (kobieta z męskim sercem)
www.adrianaszklarz.pl

■ **OD REDAKCJI:** Integracja była patronem medialnym debiutu książkowego Autorki pt. *Kobieta z męskim sercem*, do której przedmowę napisał prof. Marian Zembala (pracujący ze śp. prof. Zbigniewem Religą). Publikację rozdawaliśmy na portalu i w magazynie „Integracja”, ale jeszcze jest ona do kupienia w księgarniach. Dziękujemy za kolejne wiadomości pełne dobrej energii. Naszym Czytelnikom polecamy sentencję Autorki, która brzmi: „Nie bój się jutra, niech jutro boi się ciebie!”.

NIE WIERZĘ

Do napisania mejla zainspirował mnie artykuł Mateusza Różańskiego *Powstaje Narodowy Plan Zatrudniania*, zamieszczony na Niepelnosprawni.pl [i na s. 20 tego numeru – red.]. Wszyscy „na górze” tak pięknie opisują,

jak to niepełnosprawni powinni się znaleźć na rynku pracy (mam umiarkowany stopień niepełnosprawności).

Zatrudniono mnie w 2008 r. w samorządzie powiatowym, ponieważ uzyskano dofinansowanie do stanowiska dla osoby niepełnosprawnej. Po pełnych trzech latach zwolniono mnie (uwaga!) z powodu niepełnosprawności, ponieważ powodowała ona, że osoby zdrowe musiały mi pomagać (sic!). Następnie starałam się o pracę w ośrodku pomocy, lecz nie zatrudniono mnie – ponieważ, jak powiedziała ówczesna kierowniczka, jestem osobą niepełnosprawną i bym pracowała 7 godzin ! (sic) i to jest niesprawiedliwe wobec osób pracujących 8 godzin! A na dodatek mam te 10 dni dodatkowego urlopu... i to też niesprawiedliwe dla zdrowych osób... Pracowałam przez parę lat w zakładzie pracy chronionej jako koordynator ds. usług, miałam pod sobą około 75 obiektów i ponad 100 pracowników. Praca była po 12 godzin na dobę w terenie i z telefonem po 14 godzin, bo w domu też należało odbierać służbowy telefon. Urlop (bo chorobowe jest źle widziane) oczywiście też był z telefonem. I to za najniższą krajową, plus mało znaczące nagrody.

Wszystko jest źle skonstruowane. Prezesi zarabiają krocie na zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Znam to od podszewki. Nie wierzę, że powstanie rzetelny i realny plan zatrudnienia.

Niezatrudniana w samorządzie

■ **OD REDAKCJI:** My natomiast chcemy wierzyć w każde działanie zmieniające obecną sytuację. Być może, skoro nie pomogły batalie zmieniające myślenie, to może do pełnej integracji zmusi nas potrzeba ekonomiczna kraju. Każdy ma swoje złe doświadczenia, bo mamy dziwny kraj (nie tylko my zresztą), ale zmiany są widoczne. Ponad 20 lat żmudnej pracy – także Integracji – daje wymierne efekty. Pracodawcy szukają pracowników z niepełnosprawnością – przekonajcie się sami na naszym portalu rekrutacyjnym Sprawniowpracy.pl **Robię na to wielkie oczy, bo pamiętam, jak zaraz po maturze przez trzy-cztery miesiące chodziłam**



od zakładu do zakładu i pytałam o jakąkolwiek pracę i... dopiero dzięki pomocy odpowiedniej poradni i osobistemu wstawiennictwu jej pracowników dostałam pracę w spółdzielni inwalidzkiej. To dopiero była paranoja!

PROSTE PYTANKO

Czy na ASP w Krakowie są studenci niepełnosprawni? Pilnie potrzebuję rysownika do pomocy, kogoś, kto umie narysować proste rysunki konturowe, a studenci „zdrowi” nie mają czasu. Wpadłem na pomysł, by poszukać na ASP jakichś „chorowitków”, którzy mają więcej czasu i dzięki temu szybciej by mi coś narysowali.

Ktoś z woj. małopolskiego

■ OD REDAKCJI: Ubawiło mnie to pytanie setnie, ale potem przyszła smutna refleksja. Zaskoczyła mnie logika Pańskiego myślenia. Dlaczego student z niepełnosprawnością miałby mieć więcej czasu od studenta pełnosprawnego? Pomijam inne nasuwające się myśli do tego z pozoru niewinnego pytania. Proszę zacząć myśleć, co się pisze. Myślenie nie boli...

CZAS NA RÓWNE TRAKTOWANIE

Jestem mamą dwójki dzieci. Mają dziecięce porażenie mózgowie, wodogłowię i epilepsję. Świadczenie pielęgnacyjne dostają na jedno i stąd moje pytanie: dlaczego muszę wybierać pomiędzy jednym a drugim dzieckiem? Któremu kupić sprzęt, a z którym jeździć na rehabilitację? Świadczenie powinna dostawać dwójka dzieci...

Jest możliwość, żeby mąż przeszedł na takie świadczenie, tylko czy to dobre rozwiązanie, by zrezygnował z pracy? Mąż pracuje, a ja w domu zajmuję się dziećmi i chciałabym, żeby były przez państwo równo traktowane i dostały to, co im jest im niezbędne do życia.

Z góry dziękuję za wysłuchanie.

Matka

■ OD REDAKCJI: Od 1 stycznia br. ma się zmienić system wsparcia rodzin z dziećmi i dorosłymi osobami z niepełnosprawnością, niestety, nadal nie będzie Pani mogła otrzymywać świadczenie na obydwoje dzieci. Więcej o nowych zasadach na s. 18 i na portalu Niepełnosprawni.pl



CZEKAMY NA WASZE LISTY

Piszcie na adres redakcji: „Integracja”, ul. Dzielna 1, 00-162 Warszawa, e-mail: janka.graban@integracja.org

NIEBO BEZ BARIER

Zwracamy się do Państwa z propozycją, która wciąż dojrzewa podczas naszych częstych spotkań na lotnisku i której ramy i koncepcje ulegają wciąż ubogacaniu.

Jako Aeroklub Włocławski działamy w przestrzeni szkolenia i organizacji imprez lotniczych we wszystkich sekcjach skupiających członków i sympatyków lotnictwa. Pracujemy nad wszechstronnym rozwojem infrastruktury, aby lotnictwo przybliżyć wszystkim zainteresowanym.

W dziale promocji Aeroklubu od wielu lat pracuje kolega Kacper Kolibowski, a w sekcji motolotniowej czynnie lata pilot Waldemar Woźniak, którzy na co dzień poruszają się na wózkach inwalidzkich. Zrodził się w naszych głowach pomysł, aby stworzyć programy aktywizacji i udziału w szkoleniach lotniczych osób niepełnosprawnych. Programy autorskie lotów szybowcami, balonami, motolotniami, obejmujące teorie i historie lotnictwa, jak również naukę podstawowych manewrów i procedur lotniczych oraz prowadzenie obserwacji i przeszkolenie w zakresie fotografowania z nieba.

Występujemy z pytaniem, czy chcieliby Państwo wspomóc nas swoim doświadczeniem w przygotowywaniu całości programu, organizowaniu nowego dla nas przedsięwzięcia i wesprzeć w działaniach mających na celu pozyskiwanie środków pozwalających przełamywać bariery i ograniczenia osób niepełnosprawnych w lotnictwie sportowym. Liczymy na owocną współpracę i z niecierpliwością oczekujemy Państwa stanowiska w przedstawionym projekcie.

Marek Koziński, dyr. Aeroklubu Włocławskiego
www.aeroklub.wloclawek.pl

■ OD REDAKCJI: Media Integracji z otwartymi rękami przyjmują takie inicjatywy, ponieważ nic bardziej nie przekonuje do budowania świata bez barier, otwartego na marzenia każdego człowieka jak konkretne przykłady tych, którzy to już zaczęli robić. Nasz portal Niepełnosprawni.pl pragnie nawiązać tę współpracę. Ponadto działowi promocji polecamy kontakt z Fundacją PODAJ DALEJ w Koninie, gdzie realizowany jest projekt „Rozwiń Skrzydła”, a szkolenie prowadzi m.in. pilot szybowcowy z paraplegią Jędrzej Jaxa-Rożen. Bardzo przydatny będzie też portal ngo.pl, gdzie można zdobyć wiedzę na temat pozyskiwania funduszy na różne projekty społecznie użyteczne. Warto też nawiązać współpracę np. z samorządem włocławskim, który ma pełnomocnika prezydenta miasta ds. osób niepełnosprawnych... Im więcej sojuszników, tym większa siła działania.

List nagradzamy książką **L. Leder-mana i Ch. Hilla pt. Dalej niż Boska cząstka: jeśli Wszechświat jest odpowiedzią, jak brzmi pytanie?** Wydawnictwa Prószyński i S-ka



...KRZYSZTOFEM ZIEMCEM

W programie „Misja Integracja” Piotr Pawłowski rozmawia z wyjątkowymi gośćmi. W „Integracji” zamieszczamy fragmenty rozmowy, a do lektury całości zapraszamy na Niepełnosprawni.pl. W styczniu gościem „Misji Integracja” będzie dziennikarz Krzysztof Ziemic.

Piotr Pawłowski: Bardzo dziękuję za przyjęcie zaproszenia. Proszę nam powiedzieć, jak Pan wybiera swoich gości, czym się Pan kieruje?

Krzysztof Ziemic, dziennikarz telewizyjny, prowadzący „Wiadomości” w TVP1, ale też debaty polityczne i gale: Mam z reguły „gości politycznych”, nie mogę się kierować ani sympatią, ani ewentualnymi dobrymi relacjami, bo są politycy, z którymi się człowiek lepiej rozumie, a nawet jeśli się nie zgadzamy co do meritum, to gdzieś jest taka chemia międzyludzka, że ktoś lubi z kimś rozmawiać. Generalnie muszę zapraszać ludzi, którzy są w danym dniu bardzo ważni z punktu widzenia wydarzeń. Natomiast jeśli mam jakieś programy, a jeszcze je mam, do których mogę zapraszać gości zupełnie niezwiązanych z polityką, to najczęściej zapraszam tych, którzy coś w sobie mają, czegoś w życiu dokonali, z jakiegoś powodu mogą być dla innych wzorem. Staram się zapraszać takich ludzi, którzy mają coś do powiedzenia.

Jest Pan też autorem książek i wiem, że pomagają one zrozumieć świat, w którym żyjemy, i poradzić sobie z wieloma trudnościami.

Nieskromnie powiem, że dowiaduję się po latach, iż to są książki, które cały czas komuś pomagają. To nie jest wielka literatura, raczej przemyślenia, zbiór reportaży, opis pewnych osób, które były dla mnie istotne i uznałem, że to może być ważne także dla innych, którzy znajdują się w trudniejszym położeniu. Nie ma dla autora lepszej laurki niż informacja zwrotna od czytelników, którzy dostali taką książkę w prezencie, ktoś im ją polecił. (...) I nagle się okazuje, że dzięki niej łatwiej im w życiu. Dla mnie to jest wielka radość.

Czy napisałby Pan te książki, gdyby nie wypadek?

Myślę, że nie, bo nie miałbym do tego mandatu. Powiem to tak: nie czułbym tego tak bardzo, jak to czuję dziś.

Pamięta Pan jeszcze ten 2008 rok?

Pamiętam, ale na szczęście o tym nie myślę. Życie



postawiło mi nowe wyzwania, nowe zadania, więc idę do przodu i staram się myśleć o tym, co przede mną.

Wyszedłem z tego w sumie obronną ręką. Gdybym był w innym położeniu, na przykład musiał korzystać z wózka, tobym miał na ten temat trochę inne zdanie. To zdarzenie na pewno w moim życiu zrobiło – paradoksalnie – dużo dobrego.

Podczas konkursu „Człowiek bez barier 2016” poznaliśmy historię Jolanty Golianek, która została poparzona w wyniku wypadku, a teraz pomaga ludziom w podobnych sytuacjach. Jak ułatwić sobie taki powrót do normalności? Osobie na wózku wiadomo, jak pomóc. Najpierw trzeba zlikwidować bariery architektoniczne...

(...) Jako mężczyzna nie patrzę na to tak jak patrzy kobieta. Dla mężczyzny jakiś uszczerbek fizyczny czy w wyglądzie ciała chyba nie ma tak dużego znaczenia. Rozumiem tę panią, że miała z tym większy problem niż przeciętny mężczyzna. Ja zaraz po wypadku też miałem takie myśli, ale dzisiaj wiem, że najważniejsze, żeby chodzić, być sprawnym i aktywnym człowiekiem, a to jak wyglądamy, nie ma najmniejszego znaczenia. Niekoniecznie przecież muszę chodzić na basen czy na plażę z gołym torsem. (...) Najważniejsze moim zdaniem jest to, żeby się z tym dobrze czuć.

Czego nam brakuje, kiedy spotykamy się z jakąś trudnością, z cierpieniem, jak powinniśmy się na to przygotować? I czy w ogóle można?

Nie da się. (...) Tyle o sobie wiemy, ile nas życie sprawdzi. Tak mówi o tym literatura, setki filmów i książek. Nawet gdybyśmy byli przygotowani na najgorsze, to myślę, że nie jesteśmy w stanie przewidzieć, że to,



co nas spotyka, będzie tym najgorszym. Być może to tylko przedśmione prawdziwego piekła.

Przypomniały mi się teraz słowa jednego z księży, którego kiedyś poznałem, misjonarza z Ameryki Południowej. To przypowieść, którą usłyszał przy okazji jakiejś pielgrzymki. Przyszedł człowiek do Pana Boga ze skargą, że ma taki krzyż, że tak mu ciężko. Bóg zaprosił go do dużej sali i zaproponował, by wybrał sobie krzyż, który chce, a może będzie mu lżej. Oczywiście wybrał najmniejszy, a Bóg powiedział mu: „Widzisz, to jest ten krzyż, który nosisz”. I to jest bardzo mądra przypowieść, bo pokazuje nam, jak często potrafimy narzekać na to, co spadło na nas w życiu, a okazuje się, że to wcale nie jest najgorsze. (...)

Często jest pan zapraszany do prowadzenia różnych gal, uroczystości, podczas których są zbierane pieniądze...

Dobrze, że pan o tym mówi, bo głównie do takich inicjatyw jestem zapraszany. Może udaje mi się to dobrze robić i dlatego tak jest? Czy Pan chciałby spytać, czy to dobrze, czy źle i czy ja siebie z tym radzę?

Tak. Jak się Pan z tym czuje?

Z jednej strony cieszę się, bo jest to dowód zaufania, później są efekty – to też jest dla mnie sygnał zwrotny, że było dobrze, że wyszło. Trzeba działać, bo to wraca. My pomagamy innym, a oni choćby przez swój uśmiech pomagają nam. Pamiętam rozmowę z Anną Dymną: „Pani Aniu, ma pani tyle pracy zawodowej i dom, i jeszcze pomaga pani tym dzieciakom...”, a ona odpowiada: „Panie Krzysiu, jak jestem zmęczona, zirytowana, wszystko mnie drażni, to gdy zobaczę uśmiech tych chorych dzieci, od razu chce mi się żyć. Nie trzeba nic wielkiego. Wystarczy zobaczyć uśmiech tej osoby, której ktoś chce pomóc i pomaga. To jest wspinała, jeśli mogę w czymś pomóc, to jestem do dyspozycji”.

Czy chcemy pomagać konkretnym osobom, bo jest tyle różnych inicjatyw...

Ksiądz Stryczek, twórca Szlachetnej Paczki, zawsze podkreśla, że on nie daje nic żebrakom, bo wie, że ci ludzie nie zbierają dla siebie, tylko są w jakichś szajkach, mafiach, zbierają dla swojego patrona i ten patron często ich potem wykorzystuje, nie dając nawet grosika. Ksiądz Stryczek powtarza, że trzeba dawać ludziom wędkę, a nie rybę. Ja bardzo lubię pomagać, dawać raczej na konkretne cele – to nie musi być dla Iksińskiego, Nowaka czy Kowalskiego, ale na przykład na Szlachetną Paczkę, dla konkretnej rodziny z potrzebami. Bardzo angażuję się w pomoc Polakom na Kresach i wiem, że pomoc, która do nich pojedzie, nie zostanie zmarnowana. Wiem, że ci ludzie żyją bardzo skromnie, wręcz ubogo, że nie wystarcza im do pierwszego. Oni się cieszą, że ktokolwiek o nich w Polsce pamięta. Oni tam zostali, tylko Polska od nich odjechała.

Kilka dni temu byłem w Pałacu Prezydenckim wraz z innymi dziennikarzami i z dziećmi robiliśmy kartki

święteczne dla polskich kombatantów. Nie zawsze są to byli żołnierze sił zbrojnych na Zachodzie, ale ludzie, którzy często już po wojnie wyjechali na Zachód i tam musieli zostać, bo tutaj byliby represjonowani.

Polscy kombatanci mieszkają już często w domach spokojnej starości. Myślę, że dla nich taka kartka od polskich dzieci to jest coś, co otwiera serca, tego nie da się opisać. W każdą tego typu akcję staram się włączać, to nie muszą być pieniądze.

Bardzo często nasz czas staje się cenny, jeśli go damy innym, którzy mają tak dużo czasu, że jest dla nich zabójczy. Godzina mija za godziną, nie ma nikogo, tylko pusta sala, sufit, są sami. I wtedy banalny telefon może uczynić cuda; już nie mówiąc o spotkaniu w cztery oczy. Wystarczy z kimś chorym usiąść, potrzymać go za rękę i pomilczeć, poczytać książkę albo powiedzieć, co się wydarzyło w szkole lub pracy. Dla ludzi przykutych do łóżka i samotnych to jest bardzo dużo.

My, Polacy, jesteśmy narodem wrażliwym, otwartym?

Jedni są tacy, drudzy inni. Pamiętam, że kiedyś rozmawiałem w telewizji z Wandą Póttawską. I gdy stwierdziłem, że dzisiejsza młodzież to jest tak taka byle jaka, pani Póttawska odpowiedziała, że nic bardziej mylnego: „Młodzież mamy wspinała, tylko rodzice są do d...”. Bardzo mądre zdanie i rzeczywiście jest tak, że dzisiejsza młodzież często jest wspinała. Oni potrafili trzy razy w tygodniu rezygnować z przyjemności i po lekcjach pójść do hospicjum, pomagać w opiece nad ludźmi niedołączonymi, starszymi i samotnymi. Angażują się w różnego rodzaju akcje jak Szlachetna Paczka – jako wolontariusze. Młodzież jest wspinała.

To jest tak, że dobro jest ciche, a zło głośnie, więc o tej złej młodzieży słyszemy dlatego, że częściej jest w mediach. To są sytuacje medialne, nagaśniane. Media nie przyjadą z kamerą do człowieka, który będzie bywał co drugi dzień w hospicjum i sprzątał tam np. toalety – to jest mało medialne. Ale jeśli młodzież się pobije i jeszcze kogoś okradnie, to wiadomo, że zaraz przybędzie telewizja i będą o tym pisały gazety.

To niesprawiedliwe, ale taki jest nasz świat. Myślę więc, że jesteśmy i tacy, i tacy. Czasami mam wrażenie że dzisiejsze pokolenie 20-latków jest o wiele bardziej wrażliwe niż nasze pokolenie, 40-latków.

Bardzo dziękuję za spotkanie. I życzę Panu dobrego roku.

I wzajemnie. Dziękuję też za zaproszenie. Życzę programowi dobrego roku, aby miał jak najwięcej widzów, dobrych gości i dobrych tematów. ■

Cała rozmowa w programie „Misja Integracja” (w styczniu 2017 r.) i na portalu Niepelnospawni.pl





WIELKA SIÓDEMKA

Zwycięzcą 14. Konkursu „Człowiek bez barier”, organizowanego przez Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji, został Grzegorz Płonka. Gala wręczenia nagród odbyła się w Zamku Królewskim w Warszawie 2 grudnia 2016 r., w przededniu Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych. Honorowym patronatem objęła Konkurs Małżonka Prezydenta RP Agata Kornhauser-Duda, która zaszczyliła Integrację i laureatów swoją obecnością oraz wręczyła główną nagrodę. Na Gali obecna była też Małżonka Prezydenta Ukrainy, Maryna Poroszenko.

Muzyka wygrała – skomentował swoje zwycięstwo w 14. edycji Konkursu „Człowiek bez barier” Grzegorz Płonka. – *Przyznanie mi pierwszego miejsca jest dowodem uznania za te lata, gdy walczyłem o to, by udowodnić, że mogę osiągnąć sukces muzyczny.*

Grzegorz Płonka wykonał podczas gali dwa utwory: *Sonatę księżycową* Ludwiga van Beethovena i własną kompozycję *Zegar*. Pod wrażeniem historii życia i osiągnięć laureata była m.in. Agata Kornhauser-Duda.

– *Jest mi bardzo miło, że mogę już po raz drugi patronować tej wspaniałej inicjatywie – podkreśliła w swoim wystąpieniu. – Obserwując państwa dokonania, nie mogę*

nie zauważyć, że niepełnosprawność absolutnie w niczym państwa nie ogranicza, nie przeszkadza realizować ambitnych zamierzeń. Państwa silna wola, naturalność, ale przede wszystkim determinacja w działaniu sprawiają, że umacniają państwo integrację społeczną. Dzięki temu, że na co dzień pokonują państwo bariery, a przede wszystkim nie poddają się żadnym przeciwnościom, stają się państwo pięknym przykładem i dowodem na to, że można osiągnąć wspaniały sukces oraz zamierzone cele.

Gościem specjalnym tegorocznej Gali konkursu „Człowiek bez barier”, prowadzonej przez Martę Kielczyk,

Opracowanie: Dorota Bielekiewicz, Mateusz Różański, Tomasz Przybyszewski. Fot. Marta Kuśmierz



Grzegorz Płonka, „Człowiek bez barier 2016”, odebrał statuetkę z rąk Małżonki Prezydenta RP Agaty Kornhauser-Dudy, która objęła konkurs honorowym patronatem

dziennikarkę telewizyjną, oraz Piotra Pawłowskiego, prezesa Integracji, była Maryna Poroszenko, Małżonka Prezydenta Ukrainy, towarzysząca mu podczas oficjalnej wizyty w Polsce. Pierwsza dama Ukrainy ręczyła Nagrodę Specjalną tegorocznej edycji Konkursu wybitnej tenisistce stołowej Natalii Partyce. Wielokrotna mistrzyni paraolimpijska i jednocześnie olimpijka nie mogła być w Warszawie – nie pozwoliły na to obowiązki sportowe. W jej imieniu statuetkę odebrał Łukasz Szeliga, prezes Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego.

– Państwa wielkie osiągnięcia wzbudzają wiarę w sercach milionów ludzi – powiedziała Maryna Poroszenko. – W tym roku pilnie śledziłyśmy zmagania paraolimpijczyków. Były dla mnie osobiście ważne, gdyż w naszym kraju zajmują się wspieraniem osób z niepełnosprawnością, pomagają im w integracji społecznej i poprawie ich życia.

„Człowiek bez barier” to konkurs organizowany dla osób z niepełnosprawnością. Z nadesłanych zgłoszeń Kapituła wybiera półfinalistów (w tym roku było aż 20), a jury wyróżnia w głosowaniu pięć osób. Jednej z nich nadaje zaszczytny tytuł „Człowieka bez barier”, a czterem – równorzędne wyróżnienia. W 13 dotychczasowych edycjach nagrodzono 28 kobiet i 41 mężczyzn. Każda z wyróżnionych osób przełamuje bariery, przeciwstawia się stereotypom i udowadnia swoją postawą i działaniem, że niepełnosprawność nie musi być ograniczeniem.



14. galę konkursu prowadzili dziennikarka telewizyjna Marta Kielczyk i prezes Integracji Piotr Pawłowski



Galę konkursu zaszczyliła swoją obecnością Maryna Poroszenko, Małżonka prezydenta Ukrainy, towarzysząca pierwszej polskiej damie

Wręczono też Nagrodę Specjalną i dla Osobowości Internetowej, a Czytelnicy portalu Niepełnosprawni.pl i magazynu „Integracja” przyznali Nagrodę Publiczności.

Integracja składa podziękowania wszystkim Partnerom i Przyjaciółom 14. Konkursu „Człowiek bez barier”

Organizator



Patronat Honorowy
Małżonki Prezydenta RP
Agaty Kornhauser-Dudy

Partner instytucjonalny



Partnerzy główni



Partnerzy



Partnerzy medialni





GRZEGORZ PŁONKA

**CZŁOWIEK
BEZ BARIER** 2016



Grzegorz Płonka w towarzystwie rodziców i prof. Henryka Skarżyńskiego, światowej sławy otolaryngologa, audiologa i foniatry, twórcy i dyrektora Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu oraz Światowego Centrum Słuchu w Kajetanach

Grzegorz Płonka urodził się jako wcześniak, w bardzo złym stanie. Był obarczony szeregiem wad wrodzonych. Rodzice podejrzewali też, że chłopiec źle słyszy, ale lekarz to wykluczył. Jego nadwrażliwość na dotyk została określona jako objaw autyzmu. W wieku 7 lat trafił do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Zakopanem. Dopiero gdy miał 14 lat, stwierdzono u niego ciężki niedosłuch zmysłowo-nerwowy i brak autyzmu. Wtedy też dostał aparaty słuchowe (5 lat później wszczepiono mu implant ślimakowy w jednym uchu) i wreszcie zaczął uczyć się mówić.

– Kiedy wszczepiono mi implant, to było dla mnie coś, czego się nie spodziewałem – usłyszałem śpiew ptaków. I ciągle chciałem ich słuchać – wspomina Grzegorz. – Wszystko się zmieniło, wszystko było nowe. Zaczęłem słuchać, bawić się dźwiękami i po prostu zakochałem się w muzyce. Dzięki implantowi mogę dziś usłyszeć całą orkiestrę, flety, wysokie dźwięki...

Rodzice szukali szkół, w których mógłby się uczyć, tak by z czasem się usamodzielniał. Napotykali jednak na niezrozumienie specyficznych potrzeb chłopca i ograniczanie jego prawa do indywidualnego nauczania.

Chciał rozwijać talent muzyczny i rozpocząć naukę gry na fortepianie. I tu znów napotkał na bariery, ponieważ szkoły muzyczne nie chciały przyjąć ucznia z deficytami słuchu i mowy oraz lukami w wiedzy ogólnej. Samodzielnie nauczył się I części *Sonaty księżycowej* Beethovena. To była jego przepustka do nauki w szkole muzycznej i pierwszych występów przed publicznością. Ten utwór wykonał podczas I Międzynarodowego Festiwalu „Ślimakowe Rytmy” (lipiec 2015) i został jego laureatem. Nazwano go „Beethovenem z Murzasichla”, a piękną interpretację chwalili znani muzycy i krytycy.

– System bardzo go skrzywdził. Nie pasował do żadnego jego elementu – ani zdrowotnego, ani edukacyjnego – mówi Łukasz Płonka, ojciec Grzegorza. – Instytucje kolejno go „wypluwały”, co wywoływało duże rozczarowanie i bardzo negatywnie wpływało na jego psychikę.

– Grzesiek jest człowiekiem niezwykle prawym wewnątrz – przekonuje Małgorzata Płonka, mama Grześka. – Nie można go sprowadzić na manowce, woli być uczciwy, nawet gdyby miało to się odbyć jego kosztem.

W ciągu ostatniego roku ukończył z wyróżnieniem szkołę muzyczną I stopnia. Dużo ćwiczy na fortepianie, poznaje historię i teorię muzyki. Poszerza repertuar, komponuje własne utwory i kręci filmy. Występuje na koncertach. Rozpoczął też pracę nad pierwszą płytą. Chciałby, aby sprzedane egzemplarze stały się cegiełkami na potrzeby osób z niepełnosprawnością. Sam nauczył się strojenia pianin. Gdy chciano zamknąć w Krakowie szkołę muzyczną dla dzieci z niepełnosprawnością, zaangażował się w jej obronę. Grzegorz podkreśla, że nie wolno poddawać się w walce o swój rozwój, edukację i marzenia. Jego przykład pokazuje, że się da!



NATALIA PARTYKA NAGRODA SPECJALNA

Zaczęła grać w tenisa stołowego, gdy miała 7 lat, przy starszej siostrze i dzięki determinacji rodziców.

Tenis stołowy jest dla Natalii największą pasją i nie wyobraża sobie życia bez celuloidowej piłeczki. Lata spędzone na treningach i turniejach wiele ją nauczyły. Z tenisem stołowym wiąże swoją przyszłość.

– *Ping-pong to prawie całe moje życie. I wszystko kręci się wokół niego. Dużo trenuję, cały czas wyjeżdżam, więc mało czasu zostaje mi na życie prywatne* – mówi o swojej pasji Natalia Partyka.

Zdobyła liczne tytuły mistrzowskie, pięć złotych medali paraolimpijskich i uczestniczyła w trzech olimpiadach.

– *Miałem przyjemność pracować z nią przez ponad 10 lat. Nigdy nie spotkałem osoby tak pogodnej, a z drugiej – wiedzącej, czego chce, komunikatywnej, towarzyskiej i jednocześnie ciężko pracującej* – mówi Leszek Kucharski, pierwszy trener Natalii w kadrze narodowej.

Natalia założyła Fundusz Natalii Partyki.

– *To dla mnie nowe doświadczenie, ale z drugiej strony bardzo się cieszę, że to robimy. W zeszłym roku mieliśmy 12 stypendystów, teraz mamy kolejnych 10, oni zdobywają medale, mają swoje sukcesy. Cieszę się, że dzięki temu, co robię, mogę pomagać innym* – mówi Natalia.



RAFAŁ MISZKIEWICZ OSOBOWOŚĆ INTERNETOWA

Ma 23 lata. Przed trzema laty uległ wypadkowi i doznał wielopoziomowego złamania kręgow i porażenia kończyn dolnych oraz amputacji prawej ręki na wysokości 1/3 przedramienia. Niemal od początku rehabilitację prowadzi sam. Jest w znacznym stopniu samodzielny i walczy o więcej.

– *Wierzę, że stanę na nogi. Gdy ćwiczę, mam wrażenie, że tego czucia w nogach mam więcej* – zapewnia Rafał.

Prowadzi kanał na YouTube „Życie na wózku”.

W filmach pokazuje, jak wygląda jego codzienność, opowiada o problemach, ale też chwali się osiągnięciami.

– *Rafał ma bardzo silny charakter i to, że tak szybko podniósł się po wypadku, zawdzięcza sobie* – podkreśla Wiesław Miszkiewicz, tata Rafała.

– *Internet i komputer pasjonowały go od zawsze. Ale dopiero, kiedy przyszła niepełnosprawność, odnalazł się w tym na dobre i jest szczęśliwy. I to jest najważniejsze* – dodaje Teresa Miszkiewicz, mama chłopaka.

Rafał optymizmem i uporem pokazuje, że nie ma rzeczy niemożliwych, a ograniczeniem może być jedynie stan umysłu i czasem strach. Pozytywnym podejściem do życia zaraża nie tylko osoby z niepełnosprawnością.

BAWER AONDO-AKAA WYRÓŻNIENIE I NAGRODA PUBLICZNOŚCI

Ma 31 lat. Ukończył studia magisterskie z zakresu teologii na Uniwersytecie Papieskim im. Jana Pawła II w Krakowie. W 2015 r. uzyskał stopień doktora nauk społecznych w dziedzinie teologii. Od dwóch lat pracuje w Klubie Jagiellońskim w Krakowie. Był zaangażowany w prace Zespołu ds. Osób Niepełnosprawnych w Komitecie Organizacyjnym Światowych Dni Młodzieży. We wrześniu br. otrzymał tytuł Ambadora *Konwencji ONZ o prawach osób z niepełnosprawnością*. Pomaga w Katolickim Stowarzyszeniu Osób Niepełnosprawnych i Ich Przyjaciół KLIKA.

– *Nie ma chwil, kiedy on się poddaje, kiedy mówi „nie chce mi się”. Myślę, że to słowa, które w jego słowniku nie istnieją. To nie oznacza, że cały czas jest lekko, łatwo i przyjemnie* – mówi Grażyna Aondo-Akaa, żona Bawera.

– *Bawer wiele razy podkreślał, że niepełnosprawność nie przeszkadza mu być szczęśliwym i żyć w pełni. I to pokazuje* – mówi Anna Podstawa, koleżanka Bawera.

On sam mówi, że chciałby pójść kiedyś do nieba. Ma nadzieję, że będzie zbawiony i spotka Jezusa Chrystusa. W wymiarze ziemskim – chciałby się habilitować i uzyskać tytuł profesora.



EWA DURSKA WYRÓŻNIENIE

Polska lekkoatletka, pcha kulą od 20 lat. Trzykrotna mistrzyni paraolimpijska z Sydney (2000), Londynu (2012) i Rio de Janeiro (2016), a także dwukrotna mistrzyni świata z Birmingham (1998) i Christchurch (2011).

– *Ewa jest bardzo wytrwała, skryta, pracowita, systematyczna i nigdy się nie poddaje. Jak sobie coś postanowi, to za wszelką cenę chce to osiągnąć* – mówi o zawodniczce Waldemar Nowotny, trener UKS Goleniów, który pracuje z Ewą od początku.

– *Do olimpijskiego złota przygotowywałam się 4 lata. Rok temu, na zawodach w Londynie, przegrałam z Rosjanką i wiedziałam, że muszę ciężko trenować, żeby ją pokonać* – wyjaśnia Ewa Durska.

Mistrzyni zdecydowała, że złoty krążek trafi na licytację na rzecz leczenia 9-letniej Wiktorii. Pod koniec sierpnia u dziewczynki zdiagnozowano białaczkę limfoblastyczną z koniecznością przeszczepu szpiku.

– *Niebywale jest to, że my, którzy możemy się określić mianem sprawnych, w kontakcie z panią Ewą mamy poczucie, że ona jest bardziej sprawna od nas. Ona na co dzień dostrzega to, czego nie widzimy, i zajmuje się rzeczami istotnymi* – podkreśla Beata Majdak, wicedyrektor szkoły w Goleniowie, do której uczęszcza Wiktorii.



JOLANTA GOLIANEK WYRÓŻNIENIE

W kwietniu 2009 r. uległa poparzeniu, które obejmowało 30 proc. powierzchni ciała. W czasie leczenia zauważyła, że osoby poparzone mają zapewnioną rehabilitację na bardzo niskim poziomie, nie ma refundacji leków i maści, brakuje pomocy psychologicznej.

– Zaczęłam zadawać pytania – dlaczego tak jest? I postanowiłam działać – wspomina Jolanta Golianek.

Rozpoczęła studia na psychotraumatologii, żeby nauczyć się pracować z pacjentem po traumie. Kolejna była psychologia. A potem Fundacja Poparzeni.

– Jej życie zmieniło się w jeden dzień. Przed wypadkiem pracowała całe dni, ciągle była w biegu. Przez wiele miesięcy nie mogła się odnaleźć, wytykano ją palcami, wstydziła się wyjść z domu. Teraz jest kimś ciekawszym, bogatszym – pomaga innym – mówi o pani Jolancie Jarosław Waśkiewicz, prezes klubu „Marka jest kobietą”.

Pomaga osobom poparzonym. Szuka dla nich lekarzy, psychologów, rehabilitantów, wspiera w życiu.

– Rozmawiamy ze sobą poprzez media społecznościowe, odwiedzam ich w domach. Widzę codzienną rozpacz, jak ludzie odwracają się od nich ze względu na to, jak wyglądają. Pomagam im zaakceptować siebie.

CEZARY KOPICZKO WYRÓŻNIENIE

Ma 25 lat, pochodzi z Suwałk. Od urodzenia nie ma prawego przedramienia i lewej dłoni. Ukończył technikum ekonomiczne i studia w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Suwałkach. Mimo niepełnosprawności ma uprawnienia do prowadzenia motocykla, koparko-ładowarki, wózka jezdniowego i ciężarówki z naczepą. Od czterech lat zawodowo jeździ TIR-ami.

– W tej branży nie ma taryfy ulgowej. Trzeba sobie radzić i nie ma wymówek. Miałem cięższą drogę niż inni, nie było lekko z egzaminami i badaniami lekarskimi. Każdy kwestionował moją sprawność i musiałem po kolei udowadniać, że jest inaczej – że jestem sprawny bardziej, niż wyglądam – mówi Cezary Kopiczko.

Z transportem jeździ na Białoruś, do Rosji, Francji i Niemiec. To, że nie ma dłoni, nie jest dla niego żadnym problemem podczas załadunku i rozładunku towaru. W trasie robi wrażenie, budzi szacunek i podziw wśród pełnosprawnych kierowców.

– Sam sobie gotuję, sprzątam, sam sobie zaceruję dziurę czy ogarnę ciężarówkę. Myślę, że mogę być inspiracją dla innych. Moim zdaniem nie ma takich wad i przeciwwskazań, żeby czegoś w życiu nie robić. Jeżeli się czegoś chce, naprawdę chce, to można – dodaje Cezary. ■



CO NAS CZEKA W 2017 R.



Beata Dąbłaż
dziennikarka współpracująca
z redakcjami „Integracji”
i portalu Niepełnosprawni.pl

Przed nami nowy rok. Kolejny raz zmienią się niektóre przepisy dotyczące także osób z niepełnosprawnością. Poniżej najważniejsze.



PŁACA MINIMALNA

Od 1 stycznia 2017 r. zmieni się wysokość płacy minimalnej. Wyniesie 2000 zł. Wzrośnie o 150 zł w stosunku do 2016 r., (1850 zł). Minimalna stawka godzinowa dla pracujących na określonych umowach zle-

cenia oraz umowach o świadczenie usług wyniesie 13 zł brutto za godzinę. Zgodnie z nowelizacją ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę 1 stycznia 2017 r. zniknie zasada 80 proc. najniższej pensji w pierwszym roku pracy dla pracowników po raz pierwszy podejmujących zatrudnienie. W 2016 r. kwota minimalnego wynagrodzenia w pierwszym roku pracy wynosi 1480 zł.



WSPARCIE OPIEKUNÓW

Opiekunowie osób z niepełnosprawnością, którzy po śmierci podopiecznych tracą m.in. prawo do świadczenia pielęgnacyjnego, będą mogli ubiegać się o zasiłek dla bezrobotnych lub świadczenie przedemerytalne.

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej szacuje, że w latach 2017–2027 ze wsparcia skorzysta ok. 122,3 tys. osób.



ZASADY PRYZNAWANIA ZASIŁKU STAŁEGO

Od 1 stycznia 2017 r. osoby z niepełnosprawnością, które oczekują na wydanie orzeczenia, a są uprawnione do pobierania zasiłku stałego z ośrodka pomocy społecznej, będą go mogły

otrzymać już od miesiąca wystąpienia z wnioskiem o ustalenie stopnia niepełnosprawności. W okresie oczekiwania na orzeczenie przysługiwał im będzie także zasiłek okresowy.

Zmiana zakłada, że osoba, która nie ma ważnego orzeczenia o stopniu niepełnosprawności, a złoży wniosek o zasiłek stały wraz z wymaganą dokumentacją i potwierdzeniem złożenia wniosku, otrzyma zasiłek

wstecz, od daty wystąpienia z wnioskiem o ustalenie stopnia niepełnosprawności. Oczekując, będzie mogła otrzymać zasiłek okresowy, bez składania wniosku; konieczne zaś będzie spełnienie wymogów ustawowych, także dochodowych. Szacuje się, że nowelizacja może dotyczyć 2860 osób rocznie.



WZROST ŚWIADCZENIA PIELEGNACYJNEGO

Od 1 stycznia 2017 r. świadczenie pielęgnacyjne wyniesie 1406 zł netto (plus składki na ubezpieczenie społeczne). W 2016 r. było to 1300 zł. Od 2017 r. wysokość świadczenia będzie corocznie

waloryzowana o procentowy wskaźnik, wg którego zwiększać się będzie minimalne wynagrodzenie. Świadczenie pielęgnacyjne może otrzymać matka, ojciec bądź faktyczny opiekun, jeśli rezygnuje z pracy, aby opiekować się dzieckiem z niepełnosprawnością. Świadczenie przysługuje, jeżeli niepełnosprawność osoby wymagającej opieki powstała przed ukończeniem 18. r.ż. lub 25. r.ż., jeśli się ona uczy.



ŚWIADCZENIE DLA RODZICÓW

Od 1 stycznia 2017 r. każdy z rodziców więcej niż jednego dziecka z niepełnosprawnością w rodzinie będzie mógł otrzymać świadczenie pielęgnacyjne, gdy rezygnuje z pracy lub jej nie

podejmie ze względu na opiekę nad niepełnosprawnym dzieckiem. Obecnie świadczenie może otrzymać tylko jedno z rodziców, nawet jeśli mają więcej dzieci z niepełnosprawnością, a oboje zrezygnowali z pracy, aby się nimi opiekować. Zmiana będzie kosztować budżet państwa ok. 30 mln zł.



WYŻSZA KWOTA WOLNA OD PODATKU

Od nowego roku zmienią się progi kwoty wolnej od podatku.



Wyniesie ona 6600 zł. Przy dochodach od 6600 zł do 11 tys. zł rocznie kwota będzie się zmniejszać. Przy dochodach od 11 tys. zł do 85 528 zł rocznie wyniesie tyle co obecnie, czyli 3091 zł. Dla osób o dochodach powyżej 85 528 zł rocznie kwota wolna będzie ulegać stopniowemu zmniejszeniu. Zarabiający więcej niż 127 tys. zł nie będą mieli prawa do kwoty wolnej w ogóle. Rencista, który otrzymuje rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w kwocie 750 zł, zapłaci podatek dochodowy za 2017 r. niższy o 287 zł.



PODWYŻKA EMERYTUR I RENT

Od 1 marca 2017 r. najniższa emerytura, renta rodzinna i renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy wzrosną o ponad 100 zł do 1 tys. zł (z 882,56 zł). Najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy wzrosnie do 750 zł (o 73 zł). Wszystkie renty socjalne wzrosną o prawie 100 zł – z 741 zł do 840 zł. Wszystkie emerytury i renty (z FUS, wypłacane przez ZUS oraz tzw. świadczenia mundurowe) zostaną podniesione o 0,73 proc. Podwyższenie najniższej emerytury do 1 tys. zł oznacza, że w 2017 r. będzie ona stanowić 50 proc. minimalnego wynagrodzenia. Około 800 tys. emerytów i rencistów będzie miało podwyższone świadczenia z FUS, wszyscy pobierający rentę socjalną (285 tys. osób) i 350 tys. osób pobierających renty i emerytury z KRUS.



NOWE LEGITYMACJE

Od 1 sierpnia 2017 r. będą obowiązywały nowe legitymacje osoby z niepełnosprawnością (na zdj. koncepcja Integracji). Zostaną

wystawiane na okres ważności orzeczenia o niepełnosprawności lub o stopniu niepełnosprawności; nie będzie on mógł być dłuższy niż 5 lat w przypadku legitymacji dokumentujących niepełnosprawność i 10 lat – legitymacji dokumentujących stopień niepełnosprawności dla osób, które nie ukończyły 60. r.ż. Będą wydawane bezpłatnie i bez konieczności ponownego orzekania się.



ZMIANA W PIT 2016 DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW

Od stycznia 2016 r. zmieniły się warunki naliczania składek ZUS od umów zlecenia dla rencistów i emerytów. Należy to uwzględnić w rozliczeniu podatkowym PIT 2016. Od stycznia 2016 r. składki nalicza się od wszystkich zawartych przez emeryta i rencistę umów zleceń

aż do osiągnięcia poziomu minimalnego wynagrodzenia w podstawie wymiaru składek. Dotychczas składki naliczano się od jednej wybranej umowy zlecenia. W PIT 2016 będzie trzeba uwzględnić, że rencista i emeryt podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym w przypadku zawarcia jednej lub więcej niż jednej umowy zlecenia. Jest tak do czasu, aż łączna podstawa wymiaru składek ze wszystkich umów dojdzie do poziomu wynagrodzenia minimalnego. Dopiero przy zawarciu kolejnej umowy zlecenia, składki na ubezpieczenie społeczne nie będą od niej odprowadzane.



USTAWA „ZA ŻYCIEM”

Do końca 2016 r. rząd ma przyjąć kompleksowy program wsparcia dla rodzin „Za Życiem”, który też będzie dotyczył rodzin, wychowujących dziecko z niepełnosprawnością. 10 listopada 2016 r. prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę o wsparciu kobiet w ciąży i rodzin „Za Życiem”. Określa ona m.in. uprawnienia kobiet w ciąży i rodzin do wsparcia w zakresie dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej. Celem programu jest kompleksowe uregulowanie pomocy dla kobiet w ciąży i ich rodzin, zwłaszcza kobiet w ciąży powikłanej. Pomoc ma dotyczyć także dzieci, u których zdiagnozowano ciężkie i nieodwracalne upośledzenie albo nieuleczalną chorobę zagrażającą ich życiu, powstałe w prenatalnym okresie rozwoju lub w czasie porodu. W ustawie przewidziano jednorazowe świadczenie z tytułu urodzenia się żywego dziecka, które ma ciężką i nieodwracalną niepełnosprawność lub nieuleczalną chorobę zagrażającą życiu, powstałe w prenatalnym okresie jego rozwoju lub w czasie porodu (4 tys. zł). Ustawa wchodzi w życie 1 stycznia 2017 r.



PRACA W CIĄŻY PRZY KOMPJUTERZE

Od 1 maja 2017 r. nie będzie obowiązywać obecna zasada, że spodziewająca się dziecka kobieta może pracować przy monitorze komputera maksymalnie 4 godziny dziennie. Będzie też miała 15-minutową przerwę w każdej godzinie pracy i dzięki temu maksymalnie będzie mogła pracować 8 godzin na dobę.



REFUNDACJA WYROBÓW MEDYCZNYCH

W Ministerstwie Zdrowia trwają prace nad projektem ustawy o zasadach refundacji wyrobów medycznych, ale szczegóły nie są jeszcze znane. Nowe zasady prawdopodobnie zaczną obowiązywać w 2017 r. ■

POWSTAJE NARODOWY P

W ramach strategii rozwoju opracowanej przez wicepremiera Mateusza Morawieckiego przygotowywany jest Narodowy Program Zatrudniania Osób Niepełnosprawnych. Ma służyć podniesieniu poziomu aktywności zawodowej osób z niepełnosprawnością, ale też pomóc rozwiązać problemy polskiej gospodarki, związane ze starzeniem się społeczeństwa i brakiem rąk do pracy. Równoległe toczą się prace rządu nad programem „Za życiem”, który ma być ogłoszony do końca roku.



Mateusz Różański
dziennikarz „Integracji”
i portalu Niepełnosprawni.pl

Twają intensywne prace nad programem „Za życiem”, który uszczegółowi przyjętą niedawno ustawę o wsparciu kobiet w ciąży i rodzin – zapowiedziała 1 grudnia br. Elżbieta Rafalska, Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, podczas spotkania z dziennikarzami z okazji Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych. Program ma być kompleksową odpowiedzią na potrzeby rodzin osób z niepełnosprawnością. – Czas jest napięty i przeprowadzenie naprawdę obszernych, wymaganych konsultacji społecznych jest bardzo utrudnione – przyznała minister.

Stworzenie takiego programu to kierunek prac Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Jednym z jego elementów, oprócz wsparcia rodzin i rozbudowanej siatki usług socjalnych, jest plan aktywizacji zawodowej osób z niepełnosprawnością.

– Pracujemy nad założeniami Narodowego Programu Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych. Chcemy, żeby zwłaszcza instytucje państwowe, różnego rodzaju agendy rządowe nie płaciły tzw. kar na PFRON, tylko zatrudniały osoby z niepełnosprawnością. Jest to wyzwanie – poinformował Pełnomocnik Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych Krzysztof Michałkiewicz podczas briefingu przed konferencją „Zdrowie, aktywność i zdolność do pracy”, w Senacie 7 grudnia 2016 r., i podkreślił, że aby założenia programu stały się faktem, potrzebne jest kompleksowe myślenie o potrzebach tych osób.



– Żeby zwiększyć zatrudnienie osób z niepełnosprawnością, trzeba wyposażyć je w odpowiednie kompetencje, zapewnić właściwe wykształcenie i szeroki zakres usług rehabilitacyjnych – zaznaczył minister i dodał, że rozmowy nad systemem wsparcia toczą się przy udziale m.in. Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, ale też Ochotniczych Hufców Pracy i urzędów pracy. – Zależy nam, aby rehabilitacja zawodowa przekładała się na to, by każda osoba z niepełnosprawnością, która chce pracować, miała taką możliwość.

KOMPLEKSOWE PRZYGOTOWANIE

O szczegóły Programu zapytaliśmy Prezesa PFRON Roberta Kwiatkowskiego.

– Narodowy Program Zatrudniania Osób Niepełnosprawnych znalazł się w strategii rozwoju przygotowanej przez wicepremiera Mateusza Morawieckiego. To pokazuje, że jest to ważne rozwiązanie, które powinno przeobrazić rynek pracy osób z niepełnosprawnością. Bariery, które dzisiaj występują po obydwu stronach – pracodawców i osób z niepełnosprawnością – powodują, że dezaktywacja osób z niepełnosprawnością jest na bardzo wysokim poziomie. Prawie dwukrotnie wyższym niż w Unii Europejskiej – podkreślił.

Potrzebę zmian potwierdzają przytaczane statystyki – poziom zatrudnienia osób z niepełnosprawnością w Polsce to zaledwie 24 proc., gdy średnia dla krajów Unii wynosi 45 proc. Te dysproporcje najlepiej widać w polskiej administracji rządowej i samorządowej, w której pracowników z niepełnosprawnością jest poniżej 3 proc. Jak zauważył prezes Kwiatkowski, problemy ze znalezieniem pracy mają nawet osoby z dyplomem



PROGRAM ZATRUDNIANIA

studiów. Poziom zatrudnienia absolwentów uczelni jest trzykrotnie niższy wśród osób z niepełnosprawnością niż wśród ich pełnosprawnych kolegów.

– *Wciąż pokutuje stereotypowe podejście, wedle którego osoby z niepełnosprawnością mogą wykonywać proste, niskopłatne zajęcia* – zauważył prezes PFRON.

Zmianie tej sytuacji ma służyć właśnie Narodowy Program Zatrudniania Osób Niepełnosprawnych.

– *Pierwsze, co znajdzie się w naszej strategii, to zmiana otoczenia prawnego. Zależy mi na tym, by osoby z niepełnosprawnością były lepiej obsługiwane przez urzędy pracy w zakresie zatrudnienia niż teraz, a najlepiej, gdyby poszukujący pracy byli obsługiwani w całości przez nie, bo te urzędy mają najbardziej rozbudowaną sieć* – dodał.

MAGICZNA GRANICA

Kolejną poruszaną podczas konferencji kwestią była zmiana systemu wsparcia pracodawców.

– *Widać, że dotychczasowy system się wypalił, co powoduje, że poziom zatrudnienia wspieranego przez PFRON utrzymuje się od lat na poziomie ok. 250 tys. osób. Trzeba tę magiczną granicę przekroczyć, by wskaźniki zbliżyły się do poziomów unijnych* – zapowiedział prezes Kwiatkowski. Jego zdaniem, potrzebne jest myślenie horyzontalne, które obejmie wszelkie aspekty przygotowania zawodowego osób z niepełnosprawnością. – *Trzeba zbudować system, który zaczyna się od urodzenia i trwa przez edukację profilowaną na możliwości osób z niepełnosprawnością, tak by osoba z niepełnosprawnością, kończąc szkołę, wiedziała, co dalej robić ze swoim życiem. Zdaniem prezesa PFRON wsparcie powinno być „szytą na miarę”, gdyż jedni będą mogli dość łatwo podjąć zatrudnienie, a inni potrzebować do tego aktywnej rehabilitacji społecznej i medycznej.*

– *Podejście horyzontalne pokaże nam, jak i gdzie można likwidować bariery* – dodał.

Program powinien, według prezesa PFRON, ułatwić wszelkie procedury po stronie pracodawców, którzy mają zwracać uwagę głównie na możliwości płynące z kompetencji zatrudnianych osób z niepełnosprawnością, tak by ułatwić pracownikom, którzy np. ulegli wypadkom, powrót na stanowiska pracy i ich dostosowanie.

NAPRZECIW WYZWANIAM

– *Do tego systemu trzeba włączyć organizacje pozarządowe, które będą pomagać osobom z niepełnosprawnością w likwidowaniu barier* – zapowiedział prezes PFRON.

Wiąże on szczególne nadzieje z tym, że program zatrudniania osób z niepełnosprawnością stanie się elementem szerszej strategii rozwoju polskiej gospodarki, którą zajmuje się wicepremier Morawiecki.

– *Jest olbrzymia szansa na przełom, na to, żeby praca czekała na osoby z niepełnosprawnością, a one widziały sens w poszukiwaniu zatrudnienia i czuły się do tego przygotowane. Kryzys demograficzny i niskie bezrobocie sprawiają, że taki program jest po prostu niezbędny.*

Prezes Kwiatkowski w aktywizacji zawodowej osób z niepełnosprawnością widzi sposób na rozwiązanie wielu problemów, z którymi polska gospodarka boryka się teraz lub będzie musiała zmierzyć się w najbliższej przyszłości.

– *Zatrudnienie osób z niepełnosprawnością jest jednym z elementów polskiej gospodarki. Nie budujemy programu socjalnego, nie myślimy o tworzeniu systemu socjalnego i wykładaniu kolejnych pieniędzy, tylko o tym, żeby tak zbudować system, by był on wydajny gospodarczo, uwzględnił politykę społeczną i był połączony z likwidacją barier* – podkreślił. ■

Narodowy Program Zatrudniania to jeden z elementów, który ma wesprzeć polską gospodarkę i likwidować bariery społeczne





O SPRAWNYCH W PRACY

Wielka Gala Integracji to największe w Polsce wydarzenie dla osób z niepełnosprawnością. Przybywa na nią co roku ok. 2500 gości. 21. już Gala odbyła się 19 listopada 2016 r. pod honorowym patronatem Prezydenta RP Andrzeja Dudy.

Witam serdecznie, wiem, że cały kraj do nas zjechał – rozpoczął Galę Piotr Pawłowski, prezes Integracji. – Chcę podziękować szczególnie Panu Prezydentowi Andrzejowi Dudzie, a także PFRON i Urzędowi Miasta Stołecznego Warszawy, oraz innym partnerom, dzięki którym dziś się tu spotykamy.

Grażyna Wereszczyńska, dyrektor Biura Dialogu i Inicjatyw Obywatelskich w Kancelarii Prezydenta, odczytała list od Prezydenta RP Andrzeja Dudy, honorowego patrona 21. Wielkiej Gali Integracji. Na scenie pojawiła się także Hanna Gronkiewicz-Waltz, prezydent Warszawy, podkreślając, jak dużo w stolicy już zostało zrobione, ale wiele jest jeszcze do zrobienia.

HASZTAG I SELFIE

Widzowie obecni w warszawskiej Arenie Ursynów, jak i ci oglądający transmisję na portalu Niepełnosprawni.pl, mogli przesyłać swoje zdjęcia i komentarze, oznaczone hasztagiem #wielkagala. Te „przesyłki” wyświetlane były podczas Gali na telebimie.



21. Wielką Galę Integracji prowadzili dziennikarze, Paulina Chylewska i Tomasz Wolny, oraz Piotr Pawłowski, prezes Integracji

Tematem przewodnim 21. Gali była praca, dlatego Piotr Pawłowski zaprosił do rozmowy na scenie Roberta Kwiatkowskiego, prezesa PFRON, który zebrał oklaski za stwierdzenie, że to niedopuszczalne, iż ministerstwa nie zatrudniają osób z niepełnosprawnością i zapowiedział program, który będzie pokazywał, jak je zatrudniać w administracji publicznej. Program będzie wspierał osoby niepełnosprawne, a nie administrację.

ZŁOTY KASK I ANIOŁA GŁOS

Gdy przyszedł czas na wręczenie Medali Przyjacieli Integracji (więcej o nagrodzonych w ramce poniżej), niecodzienną nagrodę otrzymał Piotr Pawłowski.

Autorzy: Tomasz Przybyszewski, Beata Dąbłaz, Mateusz Różarski.
Fot. Marta Kuśmierz, Piotr Stanisławski



Publiczność jak co roku dopisała. Setki ludzi przyjechały autokarami z całej Polski, wśród nich: reprezentanci szkół, warsztatów terapii zajęciowej, środowiskowych domów pomocy, a nawet NSZZ „Solidarność”...



Nad wizerunkiem artystów i prowadzących 21. Galę czuwali ceniony stylistka i fryzjer Tomasz Karcz, który urodził się bez dłoni, i Marzena Bartosz, makijażystka na wózku



Zgodnie z hasłem 21. Wielkiej Gali Integracji – „Sprawni w pracy”, nad jej przygotowaniem i przebiegiem czuwały pracujące osoby z niepełnosprawnością, m.in. z klubokawiarni Pożyteczna i Equal Models Agency

W nawiązaniu do tematyki słynnej kampanii „Nie chcę być strażakiem”, Zbigniew Kaliszyk z Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP wręczył prezesowi Integracji Złoty Kask i odczytał list od Waldemara Pawlaka, prezesa tej organizacji. Po części oficjalnej publiczność rozgrzał zespół Video i grupa Młodzi Migają Muzykę.

Zanim pojawiła się gwiazda wieczoru, zespół Feel, na scenę wywołano grupę profesjonalistów z za kulis i z foyer, którzy zgodnie z hasłem Gali – „Sprawni w pracy” włączyli się w jej organizację: pracowników warszawskiej klubokawiarni Pożyteczna, modelki z Equal Models Agency, stylistę Tomasza Karcza, makijażystkę Marzenę Bartosz i didżeja Fiodora – Piotra Trusia.

Wieczór zakończył koncert Piotra Kupichy z zespołem Feel i oczywiście nie zabrakło hitów: *A gdy jest już ciemno*, *No pokaż na co cię stać* i *Jak aniola głós*.

MÓWIĆ I DZIAŁAĆ

– *Było rewelacyjnie! Super zabawa, polecam!* – tak o swoich wrażeniach mówiła Anna Górska, rekruterka agencji ochrony. – *Rewelacyjnie, że podjęliście ten temat. Należy o tym mówić. Osoby z niepełnosprawnością powinny być aktywne zawodowo.*

– *Gala jak zwykle wspaniała i świetnie zorganizowana. Warto czekać cały rok* – to słowa Sławomira Barabasa, pracownika Biura ds. Osób Niepełnosprawnych Uniwersytetu Warszawskiego.

– *Podobały mi się słowa prezesa Pawłowskiego, że aby być sprawnym w pracy, każdy potrzebuje dopasowanego do swoich potrzeb wsparcia: asystenta, podjazdu, dostosowanego stanowiska. Podpisuję się obiema rękami* – powiedziała Katarzyna Wasiak z konińskiej Akademii Życia.

– *Warto organizować takie wydarzenia, widać, jak osoby, które w nich uczestniczą, cieszą się. To dla nich ważne* – komentował Robert Kwiatkowski, prezes PFRON.

MEDAL PRZYJACIEL INTEGRACJI

Medale Przyjaciół Integracji przyznawane są od 20 lat osobom, instytucjom i firmom, które wyróżniają się otwartością i wrażliwością oraz działają na rzecz osób z niepełnosprawnością nie dlatego, że muszą, lecz chcą. W 2016 r. otrzymali je:

- Agencja WALK – która *pro bono* stworzyła dla Integracji głośną kampanię „Nie chcę być strażakiem”.
- Urząd Transportu Kolejowego (UTK) – za świadome i skuteczne działania związane z zatrudnianiem pracowników z niepełnosprawnością, oraz za troskę i dbałość o dostępność architektoniczną budynku urzędu oraz serwisu internetowego.
- TVP Sport – za bezprecedensowy wkład w promocję sportów paraolimpijskich i relacje na żywo z Igrzysk Paraolimpijskich w Rio de Janeiro.



21. Wielką Galę Integracji rozpoczął Xin Luo, niewidomy pianista z Chin, uczestnik Konkursu Chopinowskiego w 2015 r.



Publiczność rozgrzał energetyczny zespół Video razem z grupą Młodzi Migają Muzykę



Wieczór zakończył gorąco przyjęty koncert Piotra Kupichy z zespołem Feel

„WARSZAWA BEZ BARIER”

Podczas Gali rozstrzygnięty został konkurs zorganizowany przez Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji i Urząd m.st. Warszawy, realizowany w ramach projektu „Warszawa bez barier”. Wyróżniono m.in. • inwestycje: Skanska Property Poland Spółka z o.o. za budynek Atrium 2, Muzeum Łazienki Królewskie – Stara Oranżeria z Teatrem Królewskim i Formiarnią, • serwisy www bez barier: Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sopocie i Fundacji TUS za Niepełnosprawnik.pl oraz • aplikacje bez barier firmy Transition Technologies i Fundacji Gniazdo Piratów – Seeing Assistant, przeznaczoną dla wszystkich marynarzy, szczególnie niewidomych i słabowidzących.



Publiczność jak zwykle bawiła się świetnie

Integracja składa serdecznie podziękowania wszystkim Partnerom i Przyjaciółom 21. Wielkiej Gali Integracji

Organizator



Honorowy Patronat

Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzej Dudy

Partnerzy instytucjonalni



Projekt współfinansowany ze środków PFRON i Miasta Stołecznego Warszawy

Partnerzy strategiczni



Partnerzy



Partner technologiczny



Współpraca



Patronat medialny



MetLife®

Życzymy Państwu radosnych Świąt
oraz spokoju ducha na każdy dzień
nadchodzącego roku.



KIEDY DAR, A KIEDY KŁOPOT?



„Obiecaj mi, że oddasz ludziom wszystko, co po mnie zostanie, oprócz rodzinnych pamiątek” – tak prosiła tuż przed śmiercią Anna swoją córkę. Gdy odeszła, Marta najpierw długo nie mogła uporządkować przedmiotów, które należały do mamy, a gdy w końcu to zrobiła, zaczęła się zastanawiać, komu, gdzie i jak je przekazać, aby dobrze służyły. Co warto wiedzieć o darowiznach rzeczowych, zanim zrobimy komuś prezent?



Magdalena Gajda
dziennikarka współpracująca z „Integracją”
i portalem Niepełnosprawni.pl

1. CO TO JEST DAROWIZNA?

Mówiąc potocznie i opierając się na intuicji, darowizna to pieniądze lub rzeczy, których jesteśmy właścicielami, a które przekazujemy komuś innemu, niczego nie wymagając ani nie prosząc o nic w zamian. Artykuł 888 *Kodeksu cywilnego*, podając definicję darowizny: „forma umowy, w której darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku”, potwierdza to intuicyjne przekonanie.

Czym jest zatem książka lub naszyjnik ofiarowany bliskiej osobie, np. z okazji Bożego Narodzenia? Emocjonalnie – zawsze to dar serca. Prawnie – sprawa się nieco komplikuje. Sedno sprawy jak zawsze tkwi w niuansach. Bo jeśli kupimy tę książkę w księgarni, a naszyjnik np. u jubilera, to będą upominkami. Ale gdy podarujemy komuś np. starą książkę z rodzinnego księgozbioru albo naszyjnik po babci, to w sensie prawnym dokonaliśmy jednak darowizny, bo oddając taki przedmiot, uszczupliliśmy swój majątek.

2. KOMU MOŻNA PRZEKAZAĆ DAROWIZNĘ?

Osobie prywatnej – spokrewnionej, bliskiej emocjonalnie lub obcej, a także organizacji charytatywnej – fundacji, stowarzyszeniu, nawet jeśli nie mają statusu organizacji pożytku publicznego (OPP).

3. CZYM JEST DAROWIZNA RZECZOWA?

Dary rzeczowe to szczególny typ darowizny. Są to wszystkie rzeczy, które osoba prywatna lub organizacja pozarządowa otrzymuje od darczyńców, a za otrzymane dobro nie musi płacić. Darami rzeczowymi nie są jednak usługi, działania na rzecz danej organizacji ani środki pieniężne.

4. KTO MOŻE PRZEKAZAĆ DAROWIZNĘ RZECZOWĄ?

Darczyńcą może być osoba prywatna (fizyczna) lub podmiot prawny, np. firma komercyjna, instytucja publiczna albo organizacja pozarządowa. Istnieją bowiem takie stowarzyszenia i fundacje, które działają po to, aby zbierać dary, a potem przekazać je innym organizacjom i ich podopiecznym potrzebującym

pomocy. Przy lokalnych organizacjach pozarządowych działają także tzw. banki pomocy sąsiedzkiej (np. wymiana ubrań, mebli, owoców i warzyw z własnych upraw itp.), które na podstawie specjalnego regulaminu są „pomostem” między darczyńcami a osobami obdarowanymi.



ANNA KORZYSTAŁA Z WÓZKA. CZY MARTA MA PRAWO GO ODDAĆ?



Wyjaśnia prawnik: mecenas Beata Michalec, Fundacja Osób Chorych na Otyłość OD-WAGA

Wszystkie rzeczy, przedmioty, nieruchomości itp., które pozostawiła osoba zmarła, wchodzi w skład tzw. masy spadkowej. Chodzi nie tylko o dobra cenne, stanowiące duży majątek, np. ziemię, mieszkanie, dom, samochód oraz pamiątki rodzinne o wartości sentymentalnej, pieniężnej czy historycznej, ale także przedmioty codziennego użytku. Wszystkie one po śmierci zmarłego należą do jego spadkobierców.

Jeśli zatem Marta jest jedynym spadkobiercą Anny, może swobodnie dysponować jej wózkiem inwalidzkim i przekazać go dowolnej osobie lub organizacji pozarządowej, np. wspierającej osoby z niepełnosprawnością ruchową. Sprawa jest poważniejsza, jeśli Marta nie jest jedynym spadkobiercą i nie doszło jeszcze do podziału spadku. Wówczas wózek Anny należy do niej tylko w określonej części. O tym, co się stanie z tym przedmiotem, muszą zdecydować wszyscy właściciele, czyli spadkobiercy Anny. Jeśli chcemy uczynić z niego darowiznę, musimy w tym celu spisać umowę darowizny, w którym właściciele wózka (wymienić ich z imienia i nazwiska), wyrażają zgodę na przekazanie jej jako daru rzeczowego ww. wózka (należy wpisać nazwę przedmiotu, nazwę producenta i określić orientacyjnie jego wartość w chwili przekazywania) dla osoby (wpisać dane obdarowanego) lub organizacji pozarządowej (wpisać dane organizacji). Dokument powinien być podpisany przez wszystkich właścicieli oraz obdarowanego, a każdy z nich powinien otrzymać po jednej kopii. Taki dokument to zabezpieczenie. Zwłaszcza gdy spadkobiercy są skłóceni i nie są jednomyślni co do tego, co zrobić z majątkiem po Annie. Jeśli Marta przekazałaby wózek jako dar bez ich zgody, mogliby (jeden lub wszyscy) wytoczyć jej sprawę sądową, domagając się odszkodowania z tytułu nieprawego rozporządzenia częścią ich majątku. **WAŻNE!** Aby spisać umowę darowizny, nie zawsze musimy udawać się do notariusza. W przypadku wózka inwalidzkiego lub innych przedmiotów Anny, nawet cenniejszych, np. samochodu, taki dokument można spisać samemu. Wizyta u notariusza jest prawnie konieczna (!), jeśli przekazujemy w darowiznie nieruchomość i przenosimy prawa własności do niej. Bez podpisu notariusza taki dokument nie jest ważny. Należy się także wystrzeżać wszelkich umów ustnych, bo praktycznie w sądzie ich istnienie jest niemożliwe do udowodnienia.

5. JAKIE DARY ZAZWYCZAJ PRZEKAZUJĄ DARCZYŃCY?

Osoby prywatne dzielą się np. zabawkami, odzieżą, książkami, płytami, grammi planszowymi, sprzętem AGD. Ale zdarzają się także dary hojne, np. sprzęt rehabilitacyjny i pomocniczy (wózki, chodziki, łóżka rehabilitacyjne itp.), a także działki i stojące na nich budynki. Z kolei podmioty prawne przekazują zwykle produkty, które same wytwarzają, albo przedmioty, które uznają za zbędne, ale możliwe do wykorzystania przez innych, np. wyposażenie biur: biurka, stoły, regały, komputery.

JEDZENIEM PODZIEL SIĘ NIE TYLKO OD ŚWIĘTA!

Z danych Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) wynika, że każdego roku na całym świecie wyrzuca się 1/3 żywności nadającej się do spożycia. W Polsce jest to ok. 9 ton. Przeciętnie rocznie w jednym polskim gospodarstwie domowym marnuje się jej ok. 200 kg. A przecież tak wielu osób – bezdomnych, o niższych dochodach, w szczególnie trudnej sytuacji, nie stać na kupno jedzenia. Są głodne nie tylko w święta, ale i o każdej innej porze. Podzielmy się z nimi żywnością!

Zgodnie z prawem, żywność może przekazać i osoba prywatna, i podmiot prawny – producent żywności (np. cukiernia, piekarnia, zakład masarski), sklep mały i wielkopowierzchniowy (supermarket), restauracja lub firma zajmująca się cateringiem, czyli dostarczaniem gotowych dań wykonanych na zamówienie. Możemy przekazać żywność przetworzoną, z dłuższym lub krótszym terminem przydatności (np. kasze, makarony, cukier, jogurty), jak i żywność świeżą (np. owoce, warzywa, mięso, wędliny) nadającą się bezpośrednio do spożycia. Żadna żywność przekazana w darze nie może być przeterminowana ani zepsuta! Organizacja, która odbiera dar żywnościowy, musi zgromadzić odpowiednie dokumenty, które potwierdzają ilość, jakość, przekazanie, przyjęcie oraz wykorzystanie produktów. Jeśli firma, która przekazuje żywność, chce skorzystać z odliczenia podatku VAT, może przekazać taki dar organizacji pożytku publicznego (OPP), ale również musi mieć na to potwierdzenie w dokumentach. Odpowiednie formularze dostępne są na: www.ngo.pl.



6. KIEDY DAR RZECZOWY MA SENS?

Gdy jest dostosowany do rodzaju działalności organizacji oraz potrzeb jej i osób, którymi się opiekuje. Organizacje, które zbierają dary w sposób świadomy, publikują np. na swoich stronach internetowych lub ulotkach informacje o tym, jakich rzeczy potrzebują. Na przykład organizacja wspierająca ofiary pożarów może prosić o takie dary, jak: ubrania, żywność, produkty do higieny osobistej i gospodarstwa domowego.

Jeśli jednak nie ma odpowiednio dużego magazynu, środków transportu i procedur przekazywania darów, to duże meble, choć tak potrzebne pogorzelncom, mogą być dla niej kłopotliwym darem.

Z darami rzeczowymi dla organizacji pozarządowych jest podobnie jak z prezentami dla bliskich – zanim je wręczymy, sprawdźmy, czy są im faktycznie potrzebne.



DZIELE SIĘ KSIĄŻKAMI

Mam taką zasadę, że jeśli kupię książkę, przeczytam ją raz, drugi i kolejny, to potem oddaję tym, którzy być może nigdy by jej nie przeczytali albo nie stać ich byłoby na jej kupienie.

Na podobnej zasadzie przekazałam wiele książek do paru bibliotek publicznych.

Na zdjęciu: powstała z „moich” książek, biblioteczka dla gości w „Blues Hostel”, prowadzonym w Koninie przez osoby z niepełnosprawnością, podopiecznych Fundacji im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ.

*Magdalena Gajda,
autorka artykułu*

7. JAK ORGANIZACJA POZARZĄDOWA ROZLICZA SIĘ Z DARÓW RZECZOWYCH?

Organizacje pozarządowe nie muszą zgłaszać otrzymanych darów rzeczowych do określonej instytucji. Niemniej jednak, w sensie prawnym, każdy taki dar jest dla organizacji formą przychodu, który musi wykazać w dokumentacji księgowej, dlatego musi znać jego wartość. Zatem każdy dar rzeczowy jest wyceniany. W przypadku darów przekazywanych przez firmy procedura jest prostsza. Taki darczyńca zwykle prosi o pokwitowanie odbioru darowizny, a w dokumencie są takie dane, jak: liczba i wartość ofiarowanych rzeczy. Przy darach

przekazywanych przez osoby prywatne trudniej jest określić wartość, np. używanych ubrań lub zabawek. Wówczas dary te szacuje się według obecnych cen rynkowych z uwzględnieniem tzw. stopnia zużycia, czyli amortyzacji. Darczyńca może być także poproszony o przekazanie kopii dokumentu zakupu – paragonu, rachunku, faktury, gdzie podana jest cena przedmiotu.

Organizacje, które nie ujawnią składników swojego majątku otrzymanych nieodpłatnie, także darowizn rzeczowych, mogą zostać ukarane przez urząd skarbowy, a organizacje pożytku publicznego stracić ten status.

8. CZY DARCYŃCA PRZEKAZUJĄCY DAROWIZNĘ RZECZOWĄ PŁACI OD NIEJ PODATEK?

Nie. Ale w niektórych sytuacjach taki podatek płaci obdarowany – osoba lub organizacja, która dar otrzymała. Wszystkie dary – i pieniężne, i rzeczowe – są przedmiotem zainteresowania urzędu skarbowego,

bo powiększają majątek obdarowanego. Jeśli więc chcemy przekazać osobie prywatnej lub organizacji dary o dużej wartości, warto spisać odpowiedni dokument, aby obdarowani mogli wyjaśnić, jak stali się ich właścicielami.

9. JAKIE DOKUMENTY POŚWIADCZAJĄ OTRZYMANIE DAROWIZNY RZECZOWEJ?

Należy sporządzić umowę darowizny albo protokół przekazania/przyjęcia darowizny rzeczowej, albo oświadczenie o przyjęciu darowizny. Dokumenty te są przydatne darczyńcom, gdy chcą skorzystać z ulgi

podatkowej z tytułu przekazania darowizny. Dla osób fizycznych będzie to ulga w wysokości 6 proc. dochodu, a dla osób prawnych – do 10 proc. dochodu.



10. CZY DARCYŃCA MOŻE SIĘ DOWIEDZIEĆ, JAK WYKORZYSTANO JEGO DAR?

Jeśli darujemy coś osobie prywatnej, którą znamy, albo dla konkretnego podopiecznego danej organizacji – można to dość łatwo sprawdzić. Jeśli przekazujemy dar organizacji na jej cele statutowe, możemy mieć trudności z uzyskaniem informacji, kto personalnie skorzystał z daru. Niemniej jednak organizacje

przekazują podziękowania swoim darczyńcom, opisując jak najdokładniej, w jaki sposób darowizna rzeczowa została zagospodarowana, że np. wyremontowano dzięki niej pomieszczenia, placówki dydaktycznej albo służy do zajęć rehabilitacyjnych (książki, gry itp.) ■

DZIĘKI DAROM RZECZOWYM – SZKOŁA W DWA MIESIĄCE

Stowarzyszenie powstało we wrześniu 2011 r. z inicjatywy rodziców dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami oraz nauczycieli. Naszą misją jest stworzenie lepszego świata dla osób z mózgowym porażeniem dziecięcym (MPD). Świata, w którym będą lepiej rozumiane i akceptowane 1 lipca 2012 r. otrzymaliśmy w użyczenie od władz Radomia budynek o powierzchni 800 mkw. z przeznaczeniem na placówkę oświatową dla dzieci z MPD. Nieruchomość była w tragicznym stanie. Konieczna była wymiana podłóg, drzwi, okien, instalacji elektrycznej i grzewczej. Cekał nas remont generalny, obliczony przez właściciela na setki tysięcy złotych, a na koncie Stowarzyszenia mieliśmy tylko... 70 zł.

Jak to się stało, że już 1 września tego samego roku szkoła zaczęła działać? Jak to się stało, że w ciągu dwóch miesięcy zgromadziliśmy dokumentację techniczną, pozwolenia i materiały budowlane? Sam do tej pory w to nie wierzę. Na placu budowy pracowaliśmy po kilkanaście godzin na dobę. Pamiętam, jak pewnego dnia przyjechało siedem palet z materiałami budowlanymi – cementem, gładziami, gruntami, przekazanymi w darze od jednej z firm budowlanych. Producent gresu dał płytki. Otrzymaliśmy też farby, lakiery, kleje. Zakład elektryczny dostarczył materiały na całą instalację. Darowano nam nie tylko rzeczy, ale i usługi. Fachowcy ze stowarzyszenia glazurników w dwa weekendy położyli wszystkie płytki na ścianach i podłogach, pomogli też miejscowi malarze przy malowaniu ścian, a kilku panów z firmy, która sprzedawała kostkę brukową wybudowało nam w ciągu paru godzin podjazd.

Z naszych doświadczeń wynika, że firmy komercyjne chętnie dzielą się z organizacjami pozarządowymi dobrami, które produkują lub sprzedają. To połączenie ekonomii z działaniem społecznym. Bo zamiast marnować towar albo wydawać pieniądze na utylizację materiałów, o których wiadomo, że nie uda się ich sprzedać przed upływem terminu ważności – można je przekazać na wybrany cel charytatywny i wesprzeć potrzebujących.

*Krzysztof Łyżwiński,
Prezes Stowarzyszenia Budujemy Przystań – Zrozumieć MPD – Radom*



ZDROWE JEDZE



Pieczone mięsiva, bigos, pierniki i serniki. To tylko niektóre potrawy z bożonarodzeniowego stołu. Jeśli tradycyjne – to tłuste i słodkie. Wigilijna wieczerza, choć postna, pełna jest żywieniowych zasadzek. Jak mają zatem przetrwać świąteczne biesiadowanie ci, którzy na co dzień dbają o zdrowe odżywianie?



Magdalena Gajda

dziennikarka współpracująca z „Integracją” i portalem Niepełnosprawni.pl

ZANIM DO STOŁU ZASIĄDZIEMY...

Nie oszukujmy się – w ciągu 12 miesięcy w roku nie pozwalamy sobie na takie łakomstwo jak podczas świąt Bożego Narodzenia. Zanęceni zapachem i smakiem potraw, na które tak długo czekamy, nieopatrznie, już podczas Wigilii możemy spożyć nawet i 6000 kilokalorii (kcal). To kilka razy więcej, niż organizm potrzebuje w ciągu doby. A gdy doliczymy kalorie z potraw serwowanych podczas pozostałych świątecznych posiłków? Wtedy okaże się, że dla wielu przestrzegających reguł prawidłowego żywienia, a zwłaszcza osób z nadwagą i otyłością, które są na diecie redukcyjnej, Boże Narodzenie to prawdziwa droga przez mękę.

Podpowiadamy kilka zasad, jak jeść w święta, aby nie narazić organizmu na niezdrowe konsekwencje albo nie stracić efektów terapii odchudzającej:

- 1.** Nie ulegaj świątecznej presji suto zastawionego stołu. Przecież Boże Narodzenie to nie czas jedzenia, ale bliskości z ludźmi, których kochasz i szanujesz.
- 2.** Nawet w największym wirze przygotowań do świąt i ich celebracji nie zapominaj o stałych porach i wielkości posiłków. Nie głódź się przez cały dzień, aby podczas Wigilii pozwolić sobie na więcej. Pamiętaj także, aby nie jeść tuż przed snem i po pasterce lub innym wieczornym nabożeństwie.

3. Przed każdym posiłkiem zastosuj starą zasadę Francuzek – wypij szklankę wody albo zjedz kilka listków sałaty. Wypełnij żołądek i pozostawiaj mniej miejsca na inny pokarm. Na talerz nałóż sobie od razu wszystko, co chcesz zjeść. Widząc zapelniony talerz, zjesz mniej.

4. Zachowaj umiar – spróbuj wszystkich potraw, na które czekałeś przez cały rok, ale po trochu, a zrezygnuj z tych codziennych (np. ziemniaków).

5. Największym wrogiem diety jest pośpiech, bo im szybciej jesz, tym więcej dokładasz sobie na talerz. Każdy posiłek jedz zatem powoli, długo przeżuując każdy kęs i ciesząc się jego smakiem. Pamiętaj, że dopiero po 20 minutach od rozpoczęcia jedzenia twój mózg wysłał sygnał, że organizm otrzymał wystarczająco dużo pożywienia, czyli energii.

6. Często wstawaj od stołu, a po każdym posiłku poświęć minimum godzinę na aktywność ruchową. Nie musisz porywać się na biegi długodystansowe. Wystarczy energiczny spacer, zjazdy na sankach, jazda na łyżwach lub zabawy w śniegu.

7. Pomóż organizmowi szybciej strawić świąteczne przysmaki. Pij dużo niegazowanej wody mineralnej, czerwonej herbaty, naparu z mięty, wody z imbirem. Na uczucie ciężkości w żołądku pomoże też naturalny jogurt z siemieniem lnianym.

ODCHUDZAMY WIGILIJNE POTRAWY

O rodzaju, jakości i wartości kalorycznej dań podawanych w domu w pierwszy i drugi dzień świąt zwykle decydujemy sami. Także podczas np. proszonego obiadu, możemy wybrać ze stołu tylko potrawy odpowiednie do swojego sposobu żywienia. Ale co począć z 12 ustalonymi przez tradycję i zwyczaje rodzinne daniami wieczerzy wigilijnej? Okazuje się, że można je przygotować tak, aby pogodzić i tradycję, i zdrowe odżywianie. Oto wigilijne menu w lżejszej wersji.

Potrawa 1. KARP – 100 g tej pysznej ryby, panierowanej w jajku i bułce tartej, następnie smażonej, to ok. 185 kcal.



NIE W BOŻE NARODZENIE

Zamiast „topić” rybę w tłuszczu, upiecz ją w folii z ziołami (145 kcal) lub przyrządź w galarecie (60 kcal). Jeśli chcesz ją smażyć, to bez panierki i na patelni z nieprzywierającą powłoką, bez tłuszczu.

Potrawa 2. BARSZCZ CZERWONY Z USZKAMI – Czysty barszczyk (porcja 100 ml), bez śmietany i cukru ma ok. 30 kcal. Jego kaloryczność wzrasta wraz z liczbą wrzuconych uszek. Cztery małe uszka gotowane w wodzie to ok. 72 kcal. W sumie jedna porcja tego dania to ok. 100 kcal. Aby poprawić smak barszczu, zamiast cukru i soli, dodaj goździki lub cynamon, które przyspieszą pracę przewodu pokarmowego. Aby zmniejszyć kaloryczność uszek, zamiast kupować je w sklepie (wykonane z mąki tradycyjnej – ok. 343 kcal/100 g), ulep je na bazie mąki razowej (ok. 294 kcal/100 g). W wersji bardzo lekkiej, zamiast uszek, do barszczu dodaj kawałki buraczków, z których został ugotowany.

Potrawa 3. PIEROGI Z KAPUSTĄ I GRZYBAMI – Jeśli przygotujesz je tak jak uszka, z mąki razowej, gotując w wodzie, a nie smażąc w tłuszczu, to kaloryczność jednej porcji 100 g spadnie z 220 do 160 kcal. Pamiętaj, aby nie dodawać podsmażonej cebulki ani roztopionego masła. Jeśli koniecznie chcesz je udekorować, możesz użyć do tego ugotowanych, drobno posiekanych leśnych grzybów.

Potrawa 4. ZUPA GRZYBOWA – Kluski, śmietana i grzyby sprawiają, że porcja tego przysmaku (250 ml) to jedna z najbardziej kalorycznych pozycji w wigilijnym menu – ponad 300 kcal. Jeśli chcesz sprawić, aby była lżejsza, zabel zupę odtłuszczonym jogurtem, usuń z niej makaron, a smak wzbogać czarnym pieprzem oraz siekanym koperkiem lub natką pietruszki, które poprawią trawienie. Czysta, niezabelona zupa grzybowa ma zaledwie ok. 30 kcal.

Potrawa 5. ŚLEDZIE – Naturalne, surowe mają ok. 160 kcal w 100 g. Ponadto zawierają zdrowe, nienasycone kwasy tłuszczowe omega-3. To dodatki czynią z nich potrawę o wysokiej kaloryczności. Jeśli do jednej porcji dodasz oleju, będzie miała już 300 kcal. Lżejsze są śledzie w occie – ok. 104 kcal lub w śmietanie – ok. 96 kcal. Aby nadać im lekkości, skrop je sokiem z cytryny i posyp drobno pokrojonym jabłkiem i szczypiorkiem.

Potrawa 6. RYBA PO GRECKU – Najlepsze do przyrządzenia tej potrawy będą: mintaj, dorsz, sola, morszczuk, które w 100 g zawierają mniej niż 100 kcal. Porcja 100 g

ryby smażonej na oleju w panierce z jajka i mąki oraz z cebulą to ok. 150 kcal. Aby obniżyć kaloryczność tego dania, rybę skrop sokiem z cytryny, posyp solą i pieprzem i ugotuj w wywarze z drobno pokrojonej marchwi, selera i korzenia pietruszki. Po wystudzeniu warzywa wymieszaj z pomidorami z puszki i podaj z rybą.

Potrawa 7. KAPUSTA Z GROCHEM I KAPUSTA Z GRZYBAMI – Jeśli nie są doprawiane olejem ani mączną zasmażką, a jedynie solą, pieprzem i ziołami, to zawierają: kapusta z grochem (100 g) – ok. 145 kcal, a kapusta z grzybami (100 g) – 80 kcal.

Potrawa 8. SAŁATKA JARZYNOWA – Ta tradycyjna, z gotowanej marchewki, pietruszki, selera, ziemniaków, a także pora, jajka, ogórka kiszzonego i groszku, doprawiana majonezem (w wersji light) i musztardą zawiera ok. 70 kcal w porcji 100 g. Zmniejszysz jej kaloryczność do ok. 40 kcal, jeśli zamiast majonezu użyjesz jogurtu.

Potrawa 9. KUTIA – Według najbardziej klasycznej receptury robi się ją z pszenicy, miodu, mleka i suszonych bakalii. Zatem to kolejna niezwykle kaloryczna potrawa. Zawiera ok. 300 kcal w jednej porcji 100 g. Aby uczynić ją lżejszą, zmniejsz ilość bakalii, a zamiast miodu dodaj np. syrop z agawy.

Potrawa 10. MAKOWIEC – „Król kalorii”. Jedna porcja – 100 g – zawiera ich ok. 350. Najbardziej kalorycznym składnikiem nie jest ciasto (drożdżowe lub biszkoptowe), ale masa makowa z dodatkami. Trzy duże łyżki to aż 218 kcal. Ograniczenie kaloryczności tego przysmaku polega więc na kontroli ilości miodu i bakalii. Warto też blachę do pieczenia wyłożyć pergaminem zamiast smarować ją tłuszczem.

Potrawa 11. KOMPOT Z SUSZU – Przyrządzony na bazie suszonych jabłek, gruszek, śliwek jest słodki za sprawą zawartych w owocach cukrów. Jeśli go dosłodzisz – cukrem, miodem lub stewią, to zyskasz bardzo kaloryczny napój. W filiżance (150 ml) „wypijesz” aż 200 kcal. Ale jest też dobra informacja – zjadaj ze smakiem suszone owoce z kompotu, bo zawierają błonnik ułatwiający trawienie.

Potrawa 12. CHLEB – Bez niego trudno wyobrazić sobie wigilijną wieczerzę. Czy to w postaci opłatka – cieniutkiego płatką ciasta z mąki i wody, czy kromki, chleb to symbol pierwszego pokarmu, daru umiejętności dzielenia się i pojednania. Kromka chleba pszennego – ok. 35 g – to ok. 83 kcal. W Wigilię, ten Dzień Zgody, ustaw na stole chleb razowy – kromka ma ok. 75 kcal. ■



ŻYCIE NA HUŚTAWCE

Życie z chorobą Leśniowskiego-Crohna jest jak sinusoida – nigdy nie wiadomo, kiedy przyjdzie zaostrzenie. Możesz czekać, aż wróci ból, biegunka i gorączka, albo przeżyć życie na całego. Tak jak Piotr, Iga i Jacek.



Jacek Hołub
dziennikarz, z-ca redaktora naczelnego
kwartalnika „J-elita”

JACEK

Dziennikarz, politolog, rzecznik prasowy Towarzystwa „J-elita”, wędkarz – od 15 lat żyje z chorobą Leśniowskiego-Crohna

Jest tak słaby, że ledwo chodzi. Biegunka podrywa go do toalety kilkanaście razy dziennie. Osuwa się na tóżko zlanym potem. Nie ma siły przykryć się kocem. Nie odróżnia jawy od snu. W gorączce rzeczywistość miesza się z majakami. Brzuch boli go tak, że boi się nawet myśleć o jedzeniu.

Gdyby mógł stanąć przed lustrem i spojrzeć na swoje odbicie, zamiast uśmiechniętego 29-lątka zobaczyłby staniającego się na nogach kościotrupa. Zombie. A jeszcze niedawno marzył o pracy reportera w największym ogólnopolskim dzienniku. Studiował, spotykał się ze znajomymi, podróżował. Teraz przypomina wychudłe, obolałe zwierzę.

Miesiąc później zaczyna nieśmiało wychodzić z domu. Spacer wokół bloku jest jak wyprawa w Himalaje. Zadaje sobie pytania: Czy będę mógł pracować? Czy będę mógł normalnie żyć? I wreszcie: Dlaczego ta cholerna choroba, o której nigdy wcześniej nie słyszałem, wybrała właśnie mnie?!

IGA

Dziesięcioletnia artystka, blogerka i youtuberka – choruje od 8 lat

Ma dwa latka, jest zdrowa i radosna. Nagle pojawiają się gwałtowne biegunki. Mama z przerażeniem zmienia pieluchy czerwone od krwi ściętej śluzem. Nawet

dwadzieścia razy na dobę. Mała skręca się z bólu. Zawożą ją do szpitala. Diagnoza: choroba Leśniowskiego-Crohna.

Nie działają na nią żadne leki: antybiotyki, mesalazy-na, sterydy. Po leku immunosupresyjnym – takim samym jak podawane pacjentom po przeszczepach – przeżywa wstrząs anafilaktyczny. Stan dziewczynki dramatycznie się pogarsza, żywią ją dojelitowo przez sondę wpuszczoną do nosa. Trzeba jej przetaczać krew. Potem wkłuwają się do żyły centralnej i podają specjalny odżywczy preparat. Dwadzieścia cztery godziny na dobę. Nikt jeszcze nie przypuszcza, że będzie żywiona w ten sposób przez ponad pięć miesięcy.

Iga jest przerażona, mimo że całą dobę jest z nią mama. Wybucha płaczem, gdy tylko skrzypną drzwi. Pielęgniarki i lekarze są bardzo mili i troskliwi. Ale dla niej ich uśmiech zapowiada ból, gdy badają, zmieniają opatrunek, pobierają krew.

Lekarze podejmują trudną decyzję – pomoc może już tylko lek biologiczny (leki nowej generacji produkowane z wykorzystaniem inżynierii genetycznej, zwalczają stany zapalne w organizmie. Stosuje się je w najcięższych przypadkach chorób autoimmunologicznych). Nigdy wcześniej nie leczyli w ten sposób tak małego dziecka.

PIOTR

Handlowiec, twórca grupy wsparcia „Brygada-J”, muzykuje, wędruje po lesie, fotografuje – choruje od 11 lat

Po trzech latach brania leków ból brzucha i krwawa biegunka mijają. Myśli: nie ma sensu truć się chemią,



odstawia tabletki. Po jakimś czasie znów zaczyna boleć, ale się upiera – nie chce wracać do prochów. Mieszka w Londynie, pracuje jako handlowiec w firmie sprzedającej elektronikę, podróżuje służbowo po Europie, szaleje z kumplami na koncertach metalowych kapel. Nie ma głowy, żeby zajmować się czymś tak banalnym jak zdrowie.

Potworny ból brzucha, wysoka gorączka i wymioty dopadają go wieczorem. Nazajutrz rano jest już tak źle, że pędzi taksówką do szpitala. Natychmiast trafia na stół operacyjny. Okazuje się, że nieleczona choroba tak długo drążyła jego jelito cienkie, aż je przedziurawiła. Mało brakowało, a znalazłby się na tamtym świecie.

Budzi się z długą raną w poprzek brzucha, jelitem cienkim krótszym o 25 centymetrów i stomią w okolicy pępka. Teraz będzie wydalał do specjalnego worka przyklejonego do ciała. Przynajmniej przez trzy miesiące, dopóki wnętrzości się nie zagoją i w kolejnej operacji będzie można przywrócić ciągłość przewodu pokarmowego.

Jakby go ktoś walnęła obuchem w głowę.

IGA

Po pierwszych dawkach preparatu biologicznego jej stan zaczyna się poprawiać. W lutym 2009 roku – po niemal czterech miesiącach hospitalizacji – wraca do domu. Jest załęczniona, kurczowo trzyma się mamy, budzi się z krzykiem ze snu. Doświadczenia szpitalne sprawiły, że nie reaguje na innych ludzi. Boi się, że zrobią jej krzywdę.

Przez pierwsze tygodnie w domu jest podłączona do pompy żywieniowej. Później zaczyna się szczęście, może już jeść. Nie przeszkadza jej drakońska dieta: bez produktów mlecznych, cukru, glutenu, soi. Powoli nabiera ochoty do zabawy.

Jednak po roku od rozpoczęcia terapii biologicznej lek przestaje działać. Gdy matka widzi krwawą kupę dziewczynki, mdleje z przerażenia. Piekło zaczyna się od nowa.

Lekarz rozkłada ręce – nie ma już czym leczyć dziecka. W Polsce nie stosowano jeszcze u małych pacjentów drugiego specyfiku biologicznego, w zastrzykach. Rodzice jadą z nią do kliniki w Berlinie, są gotowi przeprowadzić się do Niemiec. Ale polscy specjaliści organizują dla Igi lek, mimo że państwo nie refunduje go dla dzieci. Szpital bierze to na siebie.

PIOTR

Leżąc w łóżku, powtarza w myślach jak mantrę: „zdrowieję, zdrowieję”. Do dziś pamięta imię pielęgniarki, który trzy dni po operacji powiedział: „wstajemy”. Ledwo rusza pod kołdrą nogami. Ozzie sadza go na łóżku i prowadzi trzy kroki do okna. Boli, ale Piotr daje radę. Czuje się tak, jakby wylądował na Księżycu. To przełom. Uwierzył w siebie.

Do pracy wraca, ale nie w londyńskim biurze, gdzie obowiązuje marynarka, krawat i spodnie w kant,

których nie może dopiąć z powodu szwów i umiejscowienia worka stomijnego. Interesy załatwia przez telefon i mejlowo, proponuje więc szefowi, że będzie pracował z domu. Przełożony się zgadza. Tak jak i na kolejny krok – Piotr może wrócić do Polski, skąd do dziś zajmuje się sprzedażą sprzętu na Europę Środkowowschodnią. Wcześniej angielscy chirurdzy likwidują mu stomię. Po operacji zostaje przykra dolegliwość – nieustanne biegunki, które musi tłumić lekiem dostępnym jedynie za granicą. Gdyby nie specyfik, nie byłby w stanie nawet wyjść z domu; co kwadrans biegałby do toalety.

W Polsce znów sięga po gitarę, jeździ na koncerty. Buduje dom pod lasem. Pojawia się nowa pasja: wielokilometrowe wędrówki w knieje z psem. W kontakcie z przyrodą, z dala od ludzi, resetuje umysł i ładuje akumulatory.

Kolejne zaostrzenie przychodzi trzy lata później, ale już go nie załamuje. Dzięki sąsiadowi ze szpitalnej sali, który działał w stowarzyszeniu chorych na nieswoiste zapalenia jelit (NZJ). Marek pomaga mu psychicznie, opowiada o chorobie, że nigdy nie wiadomo, kiedy przyjdzie zaostrzenie, ale ma wybór: może z lękiem czekać, aż znów pojawi się ból i biegunka, albo zaakceptuje chorobę i zacznie cieszyć się życiem.

JACEK

Mija rok. Czuje się lepiej. Wraca na studia. W lokalnej redakcji ogólnopolskiego dziennika zaczyna jako stażysta, po kilku miesiącach dostaje etat w sąsiednim mieście. Przez rok dojeżdża, później się przeprowadza. Z chorobą jest ciężko, ale zajmuje się tym, o czym marzył od dziecka. Jego teksty przebijają się na krajowe łamy. Czasem imprezuje z kolegami. Czasem, bo niemal każdy wyskok przypląca bólem brzucha, jazdą na pogotowie i nieprzespaną nocą. Tabletki przeciwbólowe nie działają.

Pracuje coraz więcej, dostaje nagrody w redakcyjnym wyścigu szczurów, odbiera wyróżnienie dziennikarskie na biznesowej gali w Warszawie. Im lepiej w pracy, im większe ciśnienie i stres, tym gorzej ze zdrowiem. Trafia do szpitala raz, drugi i trzeci. Dostaje sterydy.

Piotr wie, że z chorobą raz jesteś w ciemnej dolinie, raz na jasnym grzbiecie. Dlatego warto z innymi zdobywać szczyty.



Znów wygląda jak szkielet, ale roznosi go energia. Nie na długo. Sterydy przestają działać. Boli straszliwie. Gdy idzie, boli przy każdym kroku, boli, gdy siedzi przy biurku. W nocy boli najbardziej. Czasami tak, że nie ma siły doczołgać się do telefonu i wezwać pomoc.

Po trzech latach męczarni kwalifikuje się do terapii biologicznej. Spełnia już wymagania: ma na koncie kilkanaście pobytów w szpitalu, ból jest nie do wytrzymania, waży 52 kilogramy, ma gorączkę i po dziesięć razy dziennie biega do ubikacji.

„Biologia” przynosi efekty. Kupuje działkę nad wodą, odkrywa wędkarstwo. Uwielbia bezchmurne noce, kiedy jest sam w łódce na środku jeziora, a nad głową migocą gwiazdy. W dzień odpływa jak najdalej od ludzi i zgiełku. Trzciny kołyszają się na wietrze, wysoko w górze szybuje bielik, w głębinie okonie szarżują na drobnicę. Tu nie ma wyścigu za „tematami”, newsów – jest życie.

Choroba odpuszcza, poza pojedynczymi incydentami czuje się dobrze. Podczas pobytu w Warszawie naczelny rzuca propozycję: „Może napiszesz książkę?”. Pisze ją z redakcyjnym kolegą. Znów rzuca się w wir pracy, jeździ po Polsce, rozmawia z ludźmi.

PIOTR

Postanowił pomagać takim jak on – przestraszonym i pozostawionym samym sobie w obliczu diagnozy: „masz ciężką nieuleczalną chorobę jelit”. Razem z grupą zapaleńców cierpiących na NZJ: chorobą Leśniowskiego-Crohna i wrzodziejące zapalenie jelita grubego, stworzył grupę wsparcia „Brygadę-J”. Zbierają się raz w miesiącu w szpitalu, po spotkaniu wpadają jak grom na oddział gastroenterologiczny i wyrrywają chorych ze szponów zwątpienia.

W połowie września razem z drużyną jelitowców wyruszył na trzydniowy rajd bieszczadzkiem szlakiem. Razem zdobywali Tarnicę, wędrowali po toninami, obserwowali pełnię księżyca i słuchali miłosnego ryku jeleni. Wysiętek przyplącił bólem i krwawieniem, na kilka dni wyłądownął w szpitalu. Ale nie żałuje.

Tym razem „Brygada” odwiedziła w szpitalu jego. Jest jeszcze JMKA, czyli Jelitowa Muzyczna Kooperacja Artystyczna. Dziesięcioosobowa kapela rockowa młodych weteranów oddziałów gastroenterologicznych z całej Polski. Piotr gra na gitarze i śpiewa. Choć dzielą ich setki kilometrów, „korespondencyjnie” stworzyli materiał na płytę – każdy nagrał swoją ścieżkę dźwiękową i wysłał do Piotra, który na domowym komputerze zmiksował kawałki. Całość obrobił kumpel w Australii. Na okładce jest połamane drzewo, które wciąż rośnie. „Tak jak my” – śmieje się Piotr. Marzy im się wydanie kilkuset egzemplarzy płyty, zbierają fundusze.

IGA

Od siedmiu lat jest leczona humirą. Gdyby preparat był finansowany dla dzieci w ramach tzw. programu lekowego, mogłaby dostawać zastrzyki w domu lub przychodni. Nie jest – więc co dwa tygodnie musi jeździć z rodzicami na trzy dni do szpitala na iniekcję. Na oddziale klinicznym leżała już ponad 170 razy. Lek obniża odporność, a każda hospitalizacja naraża ją na infekcję – w ciągu ostatniego roku z tego powodu była czternastokrotnie leczona antybiotykami. Przez to nie może chodzić do szkoły, ma nauczanie indywidualne, ale szkoła przyszła do niej – od I do III klasy podstawówki łączyła się z nią podczas lekcji przez Skype’a.

Lek biologiczny uspił chorobę, a Iga przebudziła się do życia. Dzięki przychylności instruktorów z domu kultury, którzy przychodzą do jej domu, rozwija talent plastyczny i gra na gitarze. Uczy się hiszpańskiego, a nawet ćwiczy z trenerem personalnym. Rodzice pomagają jej jak najlepiej wykorzystać czas, kiedy jest dobrze. Szukają mało uczęszczanych muzeów, chodzą na niszowe warsztaty artystyczne i naukowe, gdzie jest mało ludzi i groźnych wirusów.

Iga się śmieje, że gdyby nie choroba, byłaby sportowcem. Kiedy chciała jeździć na łyżwach, rodzice znaleźli mało uczęszczane lodowisko. Nauczyła się szusować na nartach, śmiga na rolkach i deskorolce, w domu

Jacek odkrywa wędkarstwo. Uwielbia, kiedy jest sam w łódce na środku jeziora. Trzciny kołyszają się na wietrze, a w głębinie okonie szarżują na drobnicę.

Chcę mieć
spokój. Zawsze.



Dlatego moja ochrona musi zapewniać bezpieczeństwo, gdy robię zakupy i korzystam z bankowości online.

Kaspersky Internet Security multi-device
Zabezpiecz się na www.kaspersky.pl

KASPERSKY  **SILA
OCHRONY**

Zadne rozwiązania bezpieczeństwa nie gwarantują stuprocentowej ochrony – zachowaj rozwagę, gdy jesteś online.
© 2016 Kaspersky Lab. Wszelkie prawa zastrzeżone. Zarejestrowane znaki towarowe i nazwy usług należą do ich właścicieli.



Iga uwielbia jeździć konno. Konie należą do ulubionych tematów jej obrazków, a jeden zdobi koszulkę dziewczynki

trenuje gimnastykę artystyczną. Chodzi na trampoliny, uwielbia jeździć konno. Konie należą do ulubionych tematów jej obrazków. Jeden z nich zdobi nawet koszulkę małej artystki.

W maju, podczas rodzinnego pikniku dla chorych z NZJ poprowadziła warsztaty plastyczne dla 25 dzieciaków. Od trzech lat prowadzi bloga: swiatigi.pl. Umówiła się z mamą, że będzie w nim odnotowywała wszystkie dobre chwile. Ma też swój „słoił wspomnień”. Wrzuca do niego karteczki z zapiskami o miłych i radosnych zdarzeniach. Kiedy będzie jej źle, może do nich wrócić.

Niedawno została youtuberką – stworzyła kanał „Pasje Igi”. Można na nim zobaczyć radosną dziesięciolatkę demonstrującą, jak np. ze zwykłych przedmiotów zrobić kolorowe ozdoby świąteczne.

Zeszłej zimy w domu Igi zepsuł się piec. Mama dziewczynki poprosiła fachowca, żeby naprawił go jak najszybciej, bo ma chore dziecko.

– *Mamo, jakie chore dziecko? Przecież nie jestem chora* – zdziwiła się Iga.

JACEK

Przeniósł się do Warszawy, ale nie po to, żeby robić karierę – za głosem serca. Jego ukochana wie, że choruje, powiedział o tym na początku znajomości, jeszcze zanim zaangażowali się na całego. Nie chciał być dla niej obciążeniem. W pracy nie wiedzieli. Presja w stołecznej redakcji była znacznie większa niż w dwustutysięcznym mieście. A on miał już inne priorytety; nie kręciły go przepychanki polityków, informacyjny szum i bycie przez 24 godziny na dobę na bieżąco.

Stres robił swoje. W pracy nie skarżył się na kolejne wizyty na pogotowiu i nieprzespane noce. Ale oni czuli, że coś jest nie tak. Zmienił dział. Pierwszy raz znalazł się w warszawskim szpitalu. Nikomu nie mówił, że lekarze zalecili mu wycięcie fragmentu jelita. Odkładał to z tygodnia na tydzień. Wiedział, że oznaczałoby to rozstanie z redakcją. W końcu padł ofiarą reorganizacji w firmie. Wtedy wydawało się, że to koniec świata – został bez pracy i czekała go poważna operacja.

Po jakimś czasie poczuł, że odzyskał wolność. Wreszcie miał czas na bycie z ukochaną żoną, wspólny wyjazd do krainy jezior, długie rozmowy, wędkowanie i marzenia. Jako „wolny strzelec” mógł się zająć pisanem artykułów na ulubiony temat – o historii. Można je znaleźć do dziś w cotygodniowym magazynie dołączanym do dziennika, w którym pracował.

Operacja się udała. Ból został pokonany. Po raz pierwszy od 14 lat cieszy się smakiem truskawek, jabłek i lodów. Zaproponował pomoc stowarzyszeniu wspierającemu chorych na NZJ i dostał w nim pracę jako dziennikarz i PR-owiec. Tu nie musi się wstydzić swojej przypadłości. Czuje, że robi coś ważnego. Dla dawnej redakcji napisał jeden ze swoich najważniejszych reportaży – o życiu z NZJ.

POST SCRIPTUM

Iga swoimi pobytami w szpitalu mogłaby obdzielić wiele osób. Mimo choroby tryska energią, bawi się, śmieje, marzy i realizuje pasje. Mimo choroby? Przecież ona nie zna innego życia.

Mama Igi podkreśla, że kiedy zostajesz przytłoczony nieuleczalną chorobą – własną lub dziecka – nie jesteś w stanie sięgnąć wzrokiem wyżej. Dlatego tak ważna jest pomoc mądrych ludzi: rodziny, przyjaciół, psychologa. Oni ci powiedzą: „to się da”, „to jest do zrobienia”. A jeżeli raz się przełamiesz, otwierają się następne drzwi, i kolejne. Rodzice Igi uwierzyli. Dzięki nim dziewczynka rozwinęła skrzydła.

Piotr, kiedy trzeba, bierze Leśniowskiego i Crohna na barana i idzie do ludzi, lasu albo w góry. Nawet jeśli ma to przytłoczyć pobyt w szpitalu. Bo warto. Bo wie, że z chorobą raz jesteś w ciemnej dolinie, raz na jasnym grzbiecie. Dlatego warto z innymi zdobywać szczyty.

A Jacek – czyli ja, piszący te słowa – powiem, że choroba pozwala odróżnić to co ważne, od tego, co się tylko takim wydaje. Pamiętajcie: koniec świata może być początkiem nowej przygody. ■



POLECAMY zainteresowanym nieswoistymi chorobami zapalnymi jelit: chorobą Leśniowskiego-Crohna i wrzodziejącym zapaleniem jelita grubego – stronę Towarzystwa „J-elita”: j-elita.org.pl i tematyczne publikacje

skuter inwalidzki elektryczny

IKA-R S8



skuter inwalidzki elektryczny

IKA-R S11



skuter inwalidzki elektryczny

IKA-R PF7



wózek inwalidzki elektryczny

IKA-R 18RTL



wózek inwalidzki elektryczny

IKA-R P20CL



wózek inwalidzki elektryczny

IKA-R HP8



**PODUSZKI
PRZECIWODLEŻYNOWE**

powietrzno-żelowe fmy:



Polecamy Państwu wózki sterowane joystickiem, wózki terenowe (skutery) i poduszki przeciwodleżynowe. Realizujemy sprzedaż elektrycznych wózków inwalidzkich w ramach programu AKTYWNY SAMORZĄD.

Oferujemy też sprzedaż za gotówkę lub na raty.

Gwarantujemy wysoką jakość, konkurencyjne ceny, dostawę gratis oraz serwis w domu KLIENTA.



CHCIAŁYBY MIEĆ RODZICÓW



Mateusz Różański
dziennikarz „Integracji”
i portalu Niepełnosprawni.pl

Konsultacja merytoryczna dotycząca postępowania adopcyjnego: Anna Sobiesiak, Dyrektor Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Adopcyjnego w Toruniu, Społeczny Doradca Rzecznika Praw Dziecka, członkini Zespołu do opracowania standardów procesów adopcyjnych, powołanego przy Rzeczniku Praw Dziecka

W 2015 r. w 48 placówkach specjalistyczno-terapeutycznych przebywało 444 dzieci. Trafiają do nich dzieci z niepełnosprawnością, które albo nie mają rodziców, albo nie byli oni w stanie sprawować właściwej opieki. Sytuacja dzieci jest podwójnie trudna – bo muszą zmagać się także z brakiem rodzicielskiej miłości. Kto i jak może stworzyć dla nich rodzinę?

ŚWIADOMA DECYZJA

Przebieg i czas trwania procedury adopcyjnej oraz warunki formalne stawiane kandydatom na rodziców adopcyjnych są takie same jak w przypadku adopcji dziecka w pełni sprawnego. Natomiast decyzja o przyjęciu pod swój dach dziecka z niepełnosprawnością powinna być poprzedzona odpowiednimi przygotowaniami – likwidacją potencjalnych barier w domu, zapoznaniem się z problematyką danej niepełnosprawności, np. poprzez kontakt z wyspecjalizowaną w tym zakresie organizacją pozarządową. Koniecznie też powinno się nawiązać kontakt z rodzinami, w których już są takie dzieci, choćby po to, by uzyskać płynącą z ich doświadczenia wiedzę. Wskazane jest też podjęcie wolontariatu, w ramach którego można przekonać się

co do tego, jak na co dzień wygląda życie z dzieckiem z niepełnosprawnością.

Dobrym adresem jest np. Fundacja Nasz Dom w Łodzi (www.domwlozdi.org/pl), która prowadzi dom dziecka dla dzieci z niepełnosprawnością, gdzie oprócz wykwalifikowanej kadry podopiecznymi opiekują się wolontariusze. Część z nich decyduje się później zostać rodzicami adopcyjnymi.

Jeśli decyzja została już podjęta, można przystąpić do procesu kwalifikacji kandydatów, który kończy się wydaniem pozytywnej opinii kwalifikacyjnej (kwalifikacja na rodzinę adopcyjną) bądź odmową wydania takiej opinii. Cały proces składa się z kilku etapów.



PROCEDURA KWALIFIKACYJNA W OŚRODKU

Należy pamiętać, że procedura kwalifikacyjna kandydatów do przysposobienia dziecka i lista wymaganych dokumentów, jakie kandydaci składają w ośrodku adopcyjnym, mogą się nieznacznie różnić w poszczególnych placówkach. Zgodnie z *Ustawą z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej* działają zarówno publiczne, jak i niepubliczne ośrodki adopcyjne. Zasadniczo jednak wymagania od rodziny zgłaszającej się do ośrodka adopcyjnego są takie same.

Rodzina lub też osoba stanu wolnego, która rozważa możliwość rozpoczęcia starań o przysposobienie dziecka, niezależnie od oczekiwanego stanu zdrowia przyszłego dziecka, powinna zgłosić się do wybranego ośrodka adopcyjnego w kraju. Zgodnie bowiem z przepisami wspomnianej ustawy „prowadzenie procedur przysposobienia oraz przygotowanie osób zgłaszających gotowość do przysposobienia dziecka stanowi wyłączną kompetencję ośrodka adopcyjnego”. Ośrodek odgrywa istotną rolę na etapie przygotowania do adopcji, jak i w jej trakcie.

W ośrodku kandydaci na rodziców adopcyjnych muszą odbyć rozmowę informacyjną i zaznajomić się z procedurą i wymaganiami stawianymi kandydatom (lista ośrodków wraz z danymi kontaktowymi jest na stronie stowarzyszenia Nasz Bocian: www.nasz-bocian.pl/oa0) lub na stronie Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Specjaliści w ośrodkach adopcyjnych udzielają wszelkich niezbędnych informacji na temat procedury adopcyjnej. Jeśli rodzina rozważa adopcję dziecka z określoną niepełnosprawnością, powinna skonsultować się w zakresie medycznym ze specjalistą i otrzymać informacje o przebiegu choroby, rokowaniach, leczeniu czy rehabilitacji. Niestety, musi uczynić to już we własnym zakresie, ponieważ tylko nieliczne ośrodki adopcyjne mają możliwość współpracy z lekarzami, a tym bardziej nie są w stanie zapewnić konsultacji ze specjalistami w zakresie określonych schorzeń.

SZKOLENIE DLA RODZICÓW

Po pozytywnym przejściu tych procedur następuje wstępna kwalifikacja kandydatów, dopuszczająca ich do szkolenia indywidualnego, uzupełnionego spotkaniami grupowymi i warsztatami. Zakres programowy szkolenia określa *Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 9 grudnia 2011 r. w sprawie szkolenia dla kandydatów do przysposobienia dziecka*. W trakcie szkolenia kandydaci nabywają wiedzę z zakresu m.in.:

- prawa rodzinnego, w szczególności przysposobienia,
- wzmacniania prawidłowej motywacji kandydatów do przysposobienia dziecka,

Po rozmowie informacyjnej należy złożyć w ośrodku adopcyjnym odpowiedni wniosek, w którym trzeba zamieścić deklarację gotowości przysposobienia dziecka lub dzieci, i wymagane dokumenty:

- zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia wystawione przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej potwierdzające, że stan zdrowia kandydata pozwala sprawować mu właściwą opiekę nad dzieckiem,
- zaświadczenie o dochodach,
- wyciąg z Krajowego Rejestru Karnego,
- życiorys każdego z kandydatów w formie opisowej,
- odpis zupełny aktu małżeństwa, a w przypadku osoby samotnej odpis zupełny aktu urodzenia.

Po złożeniu dokumentów kandydaci muszą poddać się diagnozie psychologicznej i pedagogicznej oraz wstępnej ocenie motywacji.

Na tym etapie przeprowadzany jest przez pracownika ośrodka wywiad w miejscu zamieszkania kandydatów. Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 20 sierpnia 2015 r. określa wzór kwestionariusza wywiadu adopcyjnego, a więc zakres danych, jakie są zbierane o kandydatach, ich warunkach materialno-bytowych, w tym mieszkaniowych czy wreszcie o stanie ich zdrowia.



- rozwoju dziecka wychowywanego poza rodziną naturalną, w tym wpływu przebiegu okresu życia płodowego, sytuacji kryzysowych i występowania przemocy w rodzinie na zachowanie i rozwój dziecka,
- zdrowia dziecka, profilaktyki prozdrowotnej, objawach sygnalizujących choroby i postępowania w takich przypadkach,
- metod stymulowania rozwoju psychofizycznego dziecka,
- podstaw pielęgnacji i rozwoju psychomotorycznego dziecka,

- wspomagania rozwoju dziecka z problemami emocjonalnymi, zaburzeniami zachowania, zaburzeniami rozwojowymi w tym dziecka z alkoholowym zespołem płodowym FAS, dziecka niepełnosprawnego,
- umiejętności wychowawczych z uwzględnieniem specyficznych potrzeb dzieci, w szczególności z uwagi na ich wiek.

Na etapie szkoleń następuje też uzupełnienie i weryfikacja opinii wstępnej.

Etap ten kończy się wydaniem dokumentu o udzieleniu kandydatom do przysposobienia dziecka kwalifikacji na rodzinę adopcyjną bądź odmową udzielenia im takiej kwalifikacji.

Takiej samej procedurze poddane są osoby samotne, chcące adoptować dziecko. Należy jednak pamiętać o tym, że zgodnie z przepisami *Kodeksu rodzinnego*

i opiekuńczego przysposobić można „osobę małoletnią, tylko dla jej dobra” (art. 114 § 1 krio). Oznacza to, że w procesie adopcyjnym najważniejsze jest dziecko i jego potrzeby, a nie jego nowi rodzice.

To do dziecka dobiera się rodzina, a nie odwrotnie. Zasada dobra dziecka nie oznacza jednak, że w tym procesie kandydaci na rodziców są marginalizowani. Przygotowanie do powstania nowej rodziny przebiega zawsze z poszanowaniem ich podmiotowości. Ponieważ najważniejsze jest dobro dziecka, które ma być adoptowane, szuka się dla niego przede wszystkim pełnej rodziny, a więc składającej się z mamy i taty. Nie oznacza to jednak, że adopcja przez osoby samotne nie jest możliwa. Ważne, by podczas procedury kwalifikacyjnej wykazały one, że w procesie wychowawczym dziecka mogą liczyć na wsparcie ze strony najbliższej rodziny.

Jeśli zaś chodzi o możliwość adopcji dziecka przez osoby pozostające w związkach nieformalnych, to osoby te nie mogą wspólnie przysposobić dziecka, bowiem w świetle art. 115 § 1 *Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego* „przysposobić wspólnie mogą tylko małżonkowie”.

Warto wiedzieć, że fakt niepełnosprawności kandydata na rodzica adopcyjnego sam w sobie nie stanowi negatywnej przesłanki w staraniu się o adopcję dziecka, o ile niepełnosprawny kandydat na rodzica adopcyjnego będzie mógł sam bądź ze współmałżonkiem realizować obowiązki rodzica. W rodzinie adopcyjnej – tak jak w każdej innej rodzinie – rodzice wzajemnie wspierają się i uzupełniają w sprawowaniu funkcji opiekuńczych i wychowawczych.



RODZINA DO DZIECKA. NIE NA ODWRÓT

W procesie adopcyjnym na pierwszym planie stawiane jest przede wszystkim dobro dziecka i dlatego pod kątem jego potrzeb prowadzona jest cała procedura. Ośrodek adopcyjny dokonuje doboru rodziny do dziecka zakwalifikowanego do adopcji, a nie odwrotnie. Poszukując rodziców, ośrodek kieruje się zawsze dobrem konkretnego dziecka i jego potrzebami, tak aby spośród kandydatów wybrać najlepszych. Dokonując doboru, nie można jednak pominąć oczekiwań samych kandydatów na rodziców.

Bierze się pod uwagę przede wszystkim osoby z najdłuższym stażem czekania na dziecko. To jedno z kryteriów, ale nie decydujące, bo skoro najważniejsze jest wspomniane dobro dziecka, to należy rozważyć kandydatury wszystkich osób oczekujących w danym ośrodku. Analizowanych jest wiele aspektów, a w szczególności:

- oczekiwania kandydatów odnośnie do płci, wieku, stanu zdrowia, liczby dzieci,

- predyspozycje osobowościowe kandydatów,
- miejsce zamieszkania kandydatów i rodziny biologicznej dziecka,
- możliwości finansowe rodziny, zabezpieczające potrzeby psychiczne, zdrowotne, edukacyjne, a także inne indywidualne potrzeby dziecka,
- łączenie rodzeństwa biologicznego,
- wiek kandydatów na rodziców adopcyjnych.

Podstawowym czynnikiem decydującym o faktycznej długości okresu oczekiwania na dziecko są oczekiwania samych rodziców adopcyjnych, zwłaszcza dotyczące stanu zdrowia, wieku czy płci „przyszłego” dziecka. Te same reguły dotyczą adopcji dzieci z niepełnosprawnością. Smutną praktyką jest niestety taka, że dla nich najtrudniej jest znaleźć rodzinę adopcyjną. Jeśli jednak rodzina zdecyduje się na takie dziecko i spełni wszystkie wymagania, nie powinno być problemu z pozytywnym przejściem całej procedury.



OKRES PRÓBNY

Po zakwalifikowaniu dziecka do przysposobienia oraz doborze do dziecka kandydatów, którzy ukończyli szkolenia i otrzymali pozytywną opinię kwalifikacyjną, ośrodek adopcyjny udostępnia im informacje o dziecku oraz umożliwia kontakt z dzieckiem. O częstotliwości tych kontaktów i formie decyduje opiekun dziecka (prawny i faktyczny) wspólnie z ośrodkiem adopcyjnym. Kontakty odbywają się pod nadzorem pracownika ośrodka, a później opiekuna dziecka i pozwalają rodzinie na podjęcie ostatecznej decyzji o adopcji, ale też rozpoczynają proces budowania więzi. Na tym etapie dziecko nie mieszka z kandydatami, nadal przebywa w miejscu dotychczasowego pobytu, tj. w rodzinie zastępczej lub placówce opiekuńczo-wychowawczej. Jeśli kandydaci podejmą decyzję o adopcji dziecka, składają w sądzie wniosek o jego przysposobienie. Przed orzeczeniem sąd opiekuńczy może określić sposób i okres osobistej styczności kandydatów na rodziców adopcyjnych z dzieckiem, ale na ogół przybiera ona formę bezpośredniej pieczy nad dzieckiem, a więc dziecko przekazywane jest pod opiekę przyszłych rodziców. Ten okres pieczy, zwany czasami „okresem próby”, ma na celu upewnienie się, czy planowane przysposobienie dobrze rokuje na przyszłość, zatem czy decyzja o adopcji nie była podjęta pochopnie. Osobista styczność ma służyć wzajemnemu

poznaniu się, a także upewnieniu się co do kwalifikacji kandydatów na rodziców adopcyjnych.

W przypadku adopcji zagranicznych okres próbny jest obowiązkowy, przy czym miejscem kontaktów musi być dotychczasowe miejsce zamieszkania dziecka lub inna miejscowość w Polsce, zatem orzeczenie przysposobienia może nastąpić dopiero po upływie tego okresu, którego długość określa sąd. Oczywiście przebieg osobistej styczności dziecka z kandydatami na rodziców adopcyjnych podlega nadzorowi sądu i w tym zakresie sąd może skorzystać i korzystać z pomocy ośrodka adopcyjnego.



WSPARCIE TAK. KONTROLA – NIE

Nie ma regulacji prawnych, które pozwalałyby sądom opiekuńczym, ośrodkom adopcyjnym czy innym uprawnionym instytucjom na monitorowanie sytuacji dziecka w rodzinie adopcyjnej po prawomocnym zakończeniu postępowania adopcyjnego. Zdaniem specjalistów zasadne jest jednak wprowadzenie takich rozwiązań prawnych, które pozwalałyby na monitorowanie sytuacji rodziny i dziecka przez pewien okres także po adopcji. Obecnie, nawet jeśli rodzina przechodzi jakieś trudności, to tylko od jej decyzji zależy, czy zgłosi się z tym np. do ośrodka adopcyjnego. Ośrodki mają w zakresie swoich zadań udzielanie wsparcia i pomocy psychologiczno-pedagogicznej także osobom, które już przysposobiły dziecko, jednakże wsparcie to odbywa się wyłącznie na wniosek samych zainteresowanych. ■

*Zdjęcia wykonano
w placówce Fundacji
Nasz Dom w Łodzi*



**POLECAMY
DO PRZECZYTANIA**
*Rodziny adopcyjne i zastępcze
dziecka z niepełnosprawnością,*
U. Bartnikowska, K. Ćwirynkato,
Oficyna Wyd. Impuls, Kraków 2013;
www.impulsoficyna.com.pl

Reklama



ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU W PROJEKCIE

„NEET - aktywni i wykwalifikowani niepełnosprawni”

Oferujemy:

- szkolenia zawodowe ze stypendium szkoleniowym
- staże zawodowe u pracodawców od 3 do 12 miesięcy ze stypendium stażowym
- pomoc w znalezieniu i utrzymaniu zatrudnienia
- wsparcie psychologa i doradcy zawodowego
- pomoc asystenta osób niepełnosprawnych
- zwrot kosztów dojazdu na zajęcia/spotkania

Rekrutacja
trwa od 01.12.2016 r.
ZGŁOŚ SIĘ JUŻ DZIŚ!
Ilość miejsc
ograniczona!

Działania kierujemy do osób niepełnosprawnych w wieku 15-29 lat z woj. wielkopolskiego, które nie pracują, nie kształcą się i nie szkolą.

Biuro Projektu: Poznań, ul. Św. Michała 100
tel.: 725 255 369, 725 202 078
e-mail: k.blaszko@biuroewal.pl

Udział w projekcie
jest **BEZPŁATNY!**

STACJA AUTYZM

Tekst: Bogusława i Jarosław Budni

rodzice Józka; Bogusława Budna jest autorką blogów: „Stacja Autyzm” i „Autyzm dzień po dniu”.

Od początku szukaliśmy informacji, które pomogłyby nam lepiej go zrozumieć. Najczęściej trafialiśmy na następującą definicję autyzmu: „poważne zaburzenie rozwojowe, związane z nieprawidłową pracą mózgu, które wpływa na to, w jaki sposób osoba z autyzmem postrzega świat i przetwarza informacje płynące z otoczenia”.

Cóż taka definicja oznacza dla rodzica, który dostał diagnozę autyzmu swojego dziecka? Oznacza, że pewne umiejętności, które zdrowe dzieci nabywają naturalnie, autystycznemu dziecku będzie udawało się osiągnąć tylko dzięki systematycznej i ciężkiej pracy. Jakie to są umiejętności? Na przykład rozumienie mimiki twarzy, tonu głosu, gestów, żartów, powiedzeń i zwrotów.

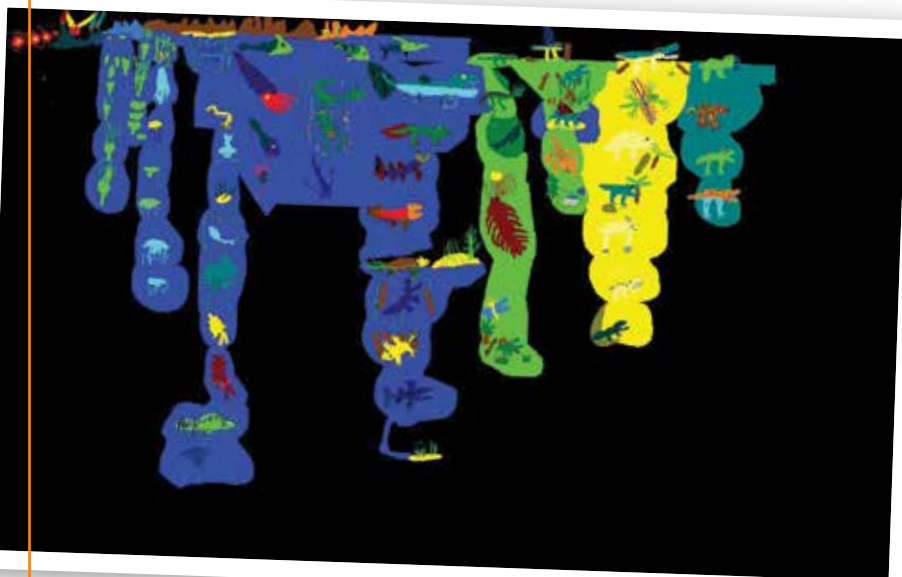
Nasz Józek z trudem nawiązuje relacje z innymi ludźmi, ma problemy z komunikacją i myśleniem abstrakcyjnym. Często rozumie wypowiedzi innych osób w sposób dosłowny, a zapytany o coś – nie odpowiada lub zaczyna mówić na inny temat: najczęściej o swoich zainteresowaniach dinozaurami lub historią. Do piątego roku życia nie mówił. Zamiast tego ciągnął nas za ręce i pokazywał palcem to, na czym mu zależało – tak, jak to robią autystyczne dzieci.

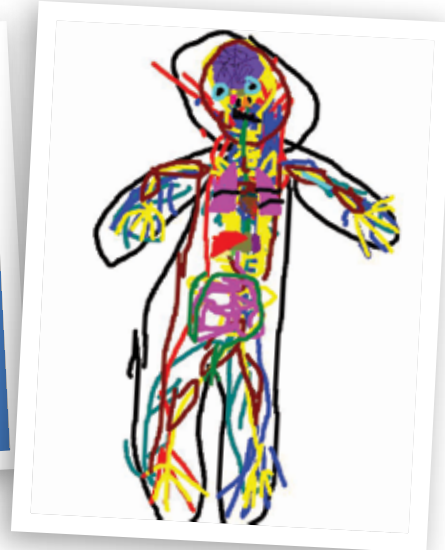
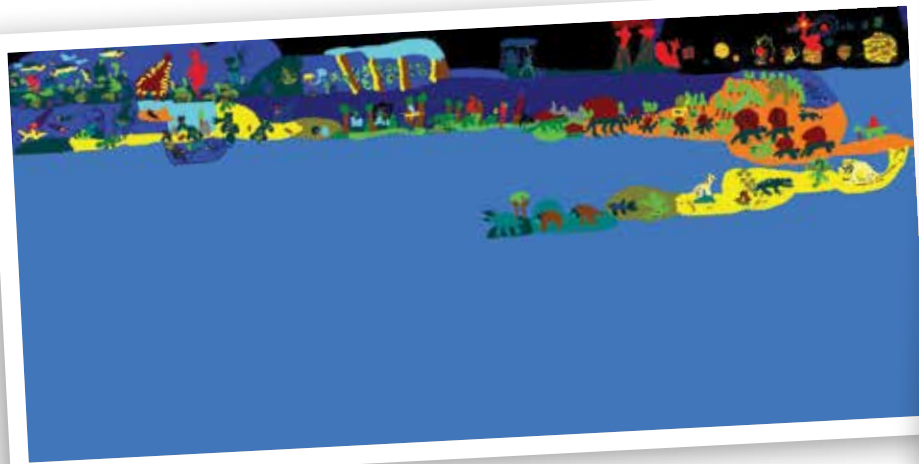
Dla rodzica niedawno zdiagnozowanego autysty może być trudne do zrozumienia, że jego dziecko wybiega

Nasz syn Józek zapytany o coś, popełnia sporo błędów i gaf, nawet w jednym zdaniu. Z pasją niecodzienną dla 13-latkę czyta o prehistorii i historii, a swoje rysunki poprawia i sprawdza wielokrotnie – potrafi wrócić do któregoś z nich, by dorysować plamkę na grzbiecie dinozaura. Diagnozę jego autyzmu dostaliśmy dziesięć lat temu.

na ulicę, wysoko się wspina i nie rozumie zagrożeń. Na spacerach trzymaliśmy Józka mocno za rękę, ponieważ mógł w każdej chwili wyrwać się i biec przed siebie. Pewnego dnia wspiął się na dwupiętrowe rusztowanie. Jedna z jego ucieczek zakończyła się interwencją policji, inna szczęśliwym odnalezieniem w lesie. Józio – tak, jak inni autyści – ma problemy z radzeniem sobie w nowych sytuacjach, źle reaguje na zmiany. Mieliliśmy trudności ze zmianą ubrań letnich na zimowe – Józio nie odczuwał zmian temperatury i zupełnie nie rozumiał potrzeby zmiany ubrań, do których zdążył się przyzwyczaić.

Po uzyskaniu diagnozy Józek zaczął uczęszczać do przedszkola specjalnego w Olsztynie. Każdy kolejny rok rozpoczynał się we wrześniu od rozpisania indywidualnego programu zajęć, starannie dla niego dobranego. Biofeedback, praca z logopedami, dogoterapia, komunikacja alternatywna, terapia integracji sensorycznej sprawiły, że poprawiały się jego zachowania społeczne i zmniejszały problemy z odbiorem bodźców. My, rodzice, staraliśmy się być przede wszystkim mamą i tatą, a nie terapeutami. Nasza rola polegała na tym, by zrozumieć, w jaki sposób Józio postrzega świat, i to zaakceptować. Gdy nauczyliśmy się rozumieć Józka, to nastąpiły też zmiany w nim samym. Ważne było dla nas zrozumienie potrzeby częstszego używania w kontakcie z nim obrazów, a nie słów. Na spacerach Józio chciał iść zawsze tą samą trasą, po jednej stronie chodnika, w kierunku dworca. Gdy widział pociągi, uspokajał się i mogliśmy wracać, ale tą samą stroną ulicy. Przejście na drugą stronę bardzo





go denerwowało, krzyczał, wzbudzając sensację – padały słowa o klapsach i złym wychowaniu. Rozwiązanie było proste: rysowaliśmy Józkowi drogę, którą planowaliśmy przejść, określaliśmy czas spaceru i tym samym zmniejszaliśmy jego napięcie. Dopiero wtedy mogliśmy przejść na drugą stronę ulicy.

Osoby z autyzmem mają często problemy z rozpoznaniem lub rozumieniem emocji i uczuć innych osób, a także z wyrażaniem własnych. W przedszkolu, a później w szkole terapeuci pracujący z Józkiem posługiwali się specjalnymi materiałami dotyczącymi emocji. Lata pracy przyniosły efekty: niedawno uczestniczyliśmy w warsztatach, podczas których dzieci miały odczytać emocje na portretach osób z epoki baroku. Józek i jego kolega, też z autyzmem, najlepiej sobie z tym poradzili.

Niedawno mieliśmy okazję poznać materiały PWN z serii „Pewny start. Świat wokół mnie”. Przypomniały nam o istnieniu instrukcji, które ułatwiają komunikację z Józkiem. Przygotowana w domu instrukcja dotycząca śniadania sprawiła, że nasz nastolatek przygotowuje ten poranny posiłek samodzielnie. Niektóre z kart pracy, dotyczące funkcjonowania w domu, poza domem i w bezpiecznym świecie pokazały nam, że nie wszystko, co dla nas jest oczywiste – dla Józka ma taką samą wartość. Kiedy zauważył na legitymacji szkolnej kolegi dodatkową pieczęć, o którą w nowym roku nie zdążyliśmy jeszcze zadbać – dorysował ją różowym flamastrem.

Karty pracy dotyczące rozpoznawania członków rodziny przypominały nam spotkania rodzinne, podczas których Józio nie mógł odróżnić obu babć. Dopiero klasyfikacja, którą wprowadził: babcia od tortu, babcia od kotletów, pomogła mu zrozumieć tożsamość tych osób.

To bardzo ważne, że Józio też poszukuje rozwiązań w trudnych dla niego sytuacjach. Dzięki temu możemy coraz częściej usłyszeć go

Prace Józka, wykonane w programie graficznym Paint. Większość przedstawia historię Ziemi od początku świata z zaznaczeniem poszczególnych epok i występujących w tych epokach zwierząt. Józek często rysuje na wymyślonej przez siebie taśmie czasowej, na której obraz zawinięty zostaje od lewej do prawej strony lub odwrotnie, a logika i sposób przedstawiania zdarzeń zadziwiają. Grafiki były prezentowane na wystawach w Olsztynie, Łodzi, Opolu, Wrocławiu i Sopocie.

samodzielności, na przykład robienia zakupów. Przed wyjściem tworzymy listę, ale też rysujemy różne sytuacje, które mogą się wydarzyć w sklepie. Spacerujemy z nim po sklepie i chwylimy go, gdy nie komentuje zawartości koszyków innych osób.

Zależy nam na tym, by wychodzić z nim jak najczęściej do kina, teatru i muzeum. Na ostatnim przedstawieniu teatralnym oklaskiwał kolegów ze swojej szkoły, ubrany w dresowe spodnie – tak było mu wygodnie. Przydałyby nam się wtedy karty pracy z rysunkami przedstawiającymi ubrania, które zakładamy do teatru. A oprócz tego musimy też pomyśleć o ubiorze eleganckim i jednocześnie wygodnym – bo to dla Józka ma duże znaczenie.

Z autyzmu się nie wyrasta, można za to poprawić funkcjonowanie autysty w świecie. To jest nasz cel. A jednocześnie jesteśmy świadomi, że już niedługo Józef rozpocznie dorosłe życie, do którego chcemy go jak najlepiej przygotować. ■

Rysunki pochodzą z archiwum Państwa Budnych



UWAGA! DO WYGRANIA PAKIETY!

Dla 2 osób, które najciekawiej skomentują tematykę podjętą w artykule lub podzielą się dobrymi praktykami w omawianym zakresie, mamy pakiety edukacyjne PEWNY START, Wydawnictwa Szkolnego PWN. Wypowiedzi prosimy słać na adres: redakcja@integracja.org do 20 stycznia 2017 r.

JAK UZYSKAĆ ODSZKODOWANIE

Czy wiesz, że ugoda między ofiarą wypadku a sprawcą bywa niekorzystna? Kto ma uprawnienia do odszkodowania, jakie są jego rodzaje i możliwe wysokości? Kiedy roszczenia się przedawniają? Jak działa rynek odszkodowań w Polsce? – na te i inne pytania odpowiadamy w pierwszej części nowego cyklu informacyjnego, skierowanego nie tylko do osób poszkodowanych



Monika Stępnik

Dyrektor Regionalny Ogólnopolskiej Kancelarii Odszkodowawczej *pro juris*

Agnieszka Jędrzejczak: Dlaczego zajmuje się pani sprawami dotyczącymi odszkodowań?

Monika Stępnik: Z perspektywy czasu uważam, że mój pomysł na zaistnienie na rynku odszkodowań nie był przypadkowy. W 2013 r. byłam ofiarą wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego doznałam szeregu ciężkich obrażeń ciała, lekarze nie dawali mi wręcz szans na przeżycie. Ktoś jednak nade mną czuwał i nie pozwolił mi odejść. Jako osoba poszkodowana otrzymywałam sporo ofert od firm, które oferowały pomoc w uzyskaniu odszkodowania za wypadek. Każda z tych firm obiecywała najwyższą jakość oferowanej usługi, a niektóre wręcz licytowały się na kwoty, które dla mnie wywalczą.

Jak to „licytowały się” na kwoty?

Proszę sobie wyobrazić kilku przedstawicieli różnych firm, którzy pojawiają się w moim mieszkaniu i po krótkiej rozmowie, „oferują” różne, czasami niebotyczne kwoty odszkodowań z OC sprawcy, które mogę otrzymać, o ile powierzę im swoją sprawę. Nie pytają przy tym o żadną dokumentację, a opierają swoje prognozy wyłącznie na kwadransie rozmowy. Miałam wrażenie, że uczestniczę w jakiejś licytacji własnego zdrowia.

I jak to się zakończyło? Była Pani zadowolona z wysokości odszkodowania?

Tak, dokonałam wyboru, ale nie byłam zadowolona z odszkodowania. Niestety, otrzymana kwota nie przypominała obietnic przedstawiciela.

Co więc Pani zrobiła?

Pobrałam odszkodowanie i w zasadzie tyle. Ale coś we mnie drgnęło. Zaczęłam szukać informacji w internecie, nabierałam świadomości, że mogłam i powinnam otrzymać znacznie więcej. Zdecydowałam, że tej sprawy nie wolno zamykać, trzeba spróbować walczyć o swoje do końca. Niestety, im więcej szukałam, tym bardziej uświadamiałam sobie, jak wielki jest rynek odszkodowań. Są setki, jeśli nie tysiące firm i kancelarii, które zajmują się odszkodowaniami. Na stronach internetowych firm znajdowałam zachęty do tego, by związać się właśnie z nimi. Dlaczego? Bo każda przedstawiała się jako najlepsza, łącznie z tą, która prowadziła moją sprawę.

Która uzyskała znacznie mniej, niż obiecywała...

Tak. Zaczęłam wynotowywać plusy i minusy każdej z kancelarii odszkodowawczych, którymi się zainteresowałam. W ten sposób eliminowałam ryzyko podjęcia złej decyzji po raz drugi. Tym razem nie chciałam kierować się emocjami, a chłodną kalkulacją. W końcu na placu boju pozostała jedna kancelaria. Napisałam maila, spotkałam się z przedstawicielem. Spotkanie było merytoryczne, treściwe. Powiem więcej – byłam zachwycona! W trakcie rozmowy okazało się, że ta kancelaria prowadzi nabór pracowników. Pomyślałam: „a może spróbować?”. I tak spotkanie, które początkowo miało dotyczyć wyłącznie mojej sprawy, przerodziło się w wielogodzinną rozmowę o rynku odszkodowań, a ja coraz bardziej przekonywałam się, że chcę w nim uczestniczyć. Że być może mój wypadek oraz to wszystko, co się później działo, nie było dziełem przypadku, że mam do spełnienia jakąś misję. Przekazałam tej kancelarii swoją sprawę do dalszego prowadzenia i stałam się jej pracownikiem, integralną częścią. Mogłam teraz pomagać poszkodowanym, takim jak ja, w podjęciu właściwej decyzji. To coś wielkiego!

To imponujące. Rozumiem, że sprawa Pani odszkodowania się zakończyła. Czy udało się uzyskać znacznie więcej niż z pomocą pierwszej firmy?

Oj nie, sprawa jeszcze się nie zakończyła i długo nie zakończy. Pierwsze wpłaty już wpłynęły, ale pojawiła się propozycja zamknięcia sprawy ugodą. Moja obecna kancelaria (i ja już też) jesteśmy z zasady przeciwnikiem ugod, bo w imię czego Poszkodowany ma się zrzekać części – często bardzo wielkiej – swoich roszczeń? Do zawarcia ugody nie doszło, a sprawa toczy się w sądzie.

Co ma Pani na myśli, mówiąc, że ugoda jest zrzeczeniem się roszczeń?

Zasadą jest, że ugoda jest zrzeczeniem się części roszczeń, w zamian za polubowną wypłatę. Ale dlaczego poszkodowani mieliby się ich zrzekać? Zwłaszcza że często propozycje Ubezpieczycieli to kropla w morzu tego, co się należy. Podam przykład: w sprawie, w której można



IE Z OC SPRAWCY WYPADKU

dochodzić kwoty na poziomie np. 100 tys. zł, Ubezpieczyciel potrafi zaproponować ugodę na 30 tys. zł. W sprawach poważniejszych, gdy roszczenia przekraczają milion zł, Ubezpieczyciel może zaproponować np. 200–300 tys. zł. Podkreślam: zwłaszcza przy sprawach poważnych Poszkodowany nie ma szans na uzyskanie nawet w zbliżeniu tego, co może otrzymać, walcząc o swoje do końca w sądzie.

I ludzie te ugody podpisują?

Podpisują i jeszcze bardzo często są zadowoleni z tego, że zakończyli sprawę ugodą. Powiem więcej, do zawierania różnych ugód dochodzi również, gdy osoby poszkodowane są reprezentowane przez firmy profesjonalnie zajmujące się odszkodowaniami.

Co się dzieje, jeśli ktoś taką ugodę podpisze? Czy może nadal walczyć o dopłatę?

Niestety, prawie zawsze nie może. Ugoda praktycznie zamyka możliwość dochodzenia dalszych roszczeń. Są w niej bowiem wskazane zapisy, że Poszkodowany zrzeka się możliwości walki o kolejne świadczenia. Czasami ugodę udaje się złamać, ale niestety, są to na ogół wyjątki od reguły.

A jeśli ktoś nie zawarł ugody, a dostał za małe odszkodowanie, to można mu jakoś pomóc?

Tak. Można dochodzić dalszych roszczeń, aż do pełnej ich wysokości. I to nawet jeśli wypadek był wiele lat temu. Przeszkodą jest wyłącznie przedawnienie sprawy.

Proszę powiedzieć, czym są terminy przedawnień?

Ustalmy najpierw, jakie osoby w ogóle mogą ubiegać się o odszkodowanie z OC sprawcy, bo niestety nie będzie ono przysługiwało wszystkim. O odszkodowanie z tytułu odpowiedzialności cywilnej sprawcy zdarzenia mogą ubiegać się osoby poszkodowane w wypadkach, do których nie doszło z ich wyłącznej winy. Nasza kancelaria walczy o odszkodowania dla Poszkodowanych w wyniku wypadków komunikacyjnych, wypadków w pracy, gospodarstwach rolnych, ale również dla osób, które potknęły się lub pośliznęły na zaniedbanym chodniku (czyli np. na wystającej kostce czy zaśnieżonym lub nieposypanym chodniku). Zasadą jest, by osoba poszkodowana nie była wyłącznie winna temu wypadkowi. Czyli w przypadku wypadku komunikacyjnego, nie może być uznana za sprawcę wypadku, w wypadku w pracy choćby część winy musi leżeć po stronie pracodawcy. Podobnie w wypadkach na terenie gospodarstw rolnych – tutaj też część winy musi leżeć po stronie właściciela gospodarstwa (nawet gdy do wypadku dojdzie wskutek potknięcia się dziecka rolnika o pozostawione narzędzia rolnicze czy ogrodowe).

Wróćmy do terminów przedawnień.

Zgodnie z obecnymi przepisami przedawnienie w sprawie wypadku komunikacyjnego, w którym

Poszkodowany doznał obrażeń ciała co najmniej w postaci złamania (ale nie może być sprawcą!), wynosi 20 lat od dnia wypadku. Z kolei termin przedawnienia w wypadkach w pracy, w gospodarstwie rolnym czy na chodniku, z reguły wynosi 3 lata od dnia zdarzenia. Istnieją wyjątki od tej reguły, ale dla uproszczenia nie będziemy tego teraz rozwijać.

Czy do tego, aby ubiegać się o odszkodowanie potrzebne jest ubezpieczenie? Mamy niską świadomość ubezpieczeniową i wiele osób nie posiada żadnej polisy.

Ubezpieczenie nie ma tutaj nic do rzeczy. O odszkodowanie może ubiegać się każdy poszkodowany nie z własnej winy, w przypadkach o których powiedziałam przed chwilą. Niemal wszyscy nasi Klienci roszczą o należne odszkodowania z OC sprawcy wypadku, czyli np. OC pojazdu, który spowodował wypadek, OC pracodawcy, OC rolnika, czy OC zarządcy drogi.

Przecież to nie Pani wina, że ktoś odpowiedzialny za utrzymanie chodnika w należyтым stanie nie usunie z niego lodu, śniegu, nie posypie go piaskiem – jednym słowem, zaniedba swoje obowiązki.

Przyznam, że rozbudziła Pani moją ciekawość. Proponuję następnym razem porozmawiać o kwotach odszkodowania, np. po wypadku złamania ręki, i w poważniejszych zdarzeniach, np. paraliżu od pasa w dół, o rentach przyznawanych przez Ubezpieczyciela – niezależnie od ZUS, oraz o opłatach na rzecz Kancelarii.

O opłatach powiem od razu: analiza sprawy, jej zaopiniowanie, są bezpłatne. Nasze honorarium pojawia się dopiero w momencie uzyskania dla Klientów świadczeń odszkodowawczych i jest to ustalony wcześniej procent od kwoty wygranego odszkodowania. Nie ma innych opłat, żadnych ukrytych, wszystko od początku do końca jest jasne. Nasza Kancelaria nie tylko prowadzi sprawy na drodze polubownej i sądowej, ale daje możliwość sfinansowania sprawy sądowej dla swoich Klientów na jej koszt. Klient nie ponosi wysokich kosztów sądowych, bo ponosimy je za niego. Co więcej, Kancelaria udziela zaliczek dla Klientów, na poczet przyszłego odszkodowania, nawet do 10 tys. zł. I gwarantuje walkę o najwyższe możliwe odszkodowanie.

Zapraszam do kontaktu z Ogólnopolską Kancelarią Odszkodowawczą *pro juris*. ■

KONTAKT DO KANCELARII

Kontakt z Kancelarią *pro juris* jest możliwy przez adres: doradztwo@projuris.pl, a także pod nr. infolinii 0801 05 05 81 lub przez e-mail dyrektora Moniki Stępnik: monika.stepnik@projuris.pl. Więcej informacji: www.projuris.pl

OCHRONA DLA SINGLA



Wybierasz życie w pojedynkę? Warto pomyśleć o dobrej ochronie ubezpieczeniowej, dostosowanej do indywidualnych potrzeb. Kilka takich produktów proponuje MetLife.



Beata Dązbłaż
jest dziennikarką współpracującą m.in. z redakcją „Integracji” i portalem Niepełnosprawni.pl

NASZ EKSPERT



Bożena Trzaska
Dyrektor ds. Rozwoju Produktów Ochronnych w MetLife

Z badań wynika, że do 2030 r. o 9 mln wzrośnie liczba osób w wieku 25–40 lat, które żyją w pojedynkę. Na rynku ubezpieczeń wzrasta w związku z tym zainteresowanie ubezpieczeniami w tej grupie osób, pod warunkiem że oferta produktowa zawiera realną wartość dodaną.

Bożena Trzaska, dyrektor ds. Rozwoju Produktów Ochronnych w MetLife, przypomina, że dobre ubezpieczenie powinno przede wszystkim odpowiadać na potrzeby klienta.

– *Do tego powinno być elastyczne, tak aby można było dopasować je do zmieniających się warunków. Z naszych badań wynika, że osoby żyjące w pojedynkę najwyżej cenią sobie ochronę zdrowia. Z myślą o nich rozwijamy ofertę ubezpieczeń wypadkowo-chorobowych – mówi ekspert MetLife. – Ponadto, nawet gdy kupujemy produkt tylko dla siebie, nie wiemy, czy w przyszłości nie będziemy chcieli go rozszerzyć. Istotną kwestią jest zatem możliwość zmiany lub rozszerzenia ochrony w trakcie – dodaje.*

Warto pamiętać o tym, że dobrze dobrane ubezpieczenie wypadkowe zapewni środki finansowe na leczenie,



rehabilitację i w efekcie – szybszy powrót do zdrowia. Dla singli jest to bardzo przydatne rozwiązanie w sytuacji, gdy nie ma bliskiej osoby, która mogłaby pomóc w czasie choroby czy rekonwalescencji. Istotnym elementem oferty ubezpieczeniowej powinno być też dobrze dobrane ubezpieczenie zdrowotne, które będzie stanowić ochronę m.in. na wypadek zachorowania na poważną chorobę, w wyniku którego można czasowo lub trwale utracić zdolność do wykonywania pracy.

METLIFE MULTIOCHRONA

MetLife ma w swojej ofercie kilka ubezpieczeń wypadkowo-zdrowotnych, które spełniają powyższe oczekiwania. Należy do nich m.in. „MetLife MultiOchrona”, kompleksowe ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków, dodatkowo wzbogacone o pakiet pomocy powypadkowej.

– Tym, co wyróżnia ubezpieczenie MetLife na tle innych ofert, jest rosnąca suma ubezpieczenia. Jej wartość wzrasta corocznie od 2. do 6. roku trwania umowy o kwotę równą 10 proc. początkowej sumy ubezpieczenia, przy stałej składce – wyjaśnia Bożena Trzaska.

Ubezpieczenie zapewnia kompleksową ochronę NW – jedną z najszerzych na rynku. Oprócz wypłaty świadczeń pieniężnych w przypadku różnych zdarzeń, m.in. pobytu w szpitalu, złamania, oparzenia, inwalidztwa czy też śmierci, oferuje, w ramach Pakietu Assistance, pakiet 176 usług medycznych. Wśród nich można znaleźć: konsultacje lekarzy specjalistów 10 specjalizacji, dostarczenie i zwrot kosztów leków, rehabilitację, badania laboratoryjne, radiologiczne, zabiegi ambulatoryjne, Drugą Opinię Medyczną w przypadku urazu, infolinię medyczną.

Dodatkowo – wariant indywidualny, przy składce jedynie za osobę dorosłą, obejmuje ochroną także wszystkie dzieci wychowywane przez samotnego rodzica, aż do ukończenia przez nie 21. roku życia. Istnieje również możliwość rozszerzenia umowy o Pakiet Rodzinny, który zapewnia ochronę partnera lub małżonka i dzieci.

TWOJA BEZPIECZNA PRZYSZŁOŚĆ

Inną propozycją jest pakiet ubezpieczeniowy „Twoja Bezpieczna Przyszłość”, który chroni na wypadek śmierci wskutek nieszczęśliwego wypadku (NW) lub poważnego trwałego inwalidztwa wskutek NW ograniczającego lub uniemożliwiającego kontynuowanie pracy zawodowej. Ten pakiet wyróżnia się wysokimi sumami ubezpieczenia, bo aż do 1 mln zł.

HOSPITALIZACJA PLUS

Z kolei pakiet medyczny „Hospitalizacja Plus” umożliwia zabezpieczenie przed finansowymi skutkami pobytu

w szpitalu, spowodowanego zarówno wypadkiem, jak i chorobą. Koszty te związane są najczęściej z przerwaniem pracy, zmniejszeniem dochodów, koniecznością zorganizowania opieki nad dziećmi, zwierzętami, domem czy wynajęciem pomocy na czas rekonwalescencji.

– Dzięki „Hospitalizacji Plus” ubezpieczony za każdy dzień pobytu w szpitalu otrzymuje dzienną dietę – świadczenie jest wypłacane po zakończeniu leczenia szpitalnego – której wysokość jest uzależniona od wyboru jednego z dwóch wariantów. Jeśli klient przebywa na oddziale intensywnej opieki medycznej, otrzyma dodatkowe świadczenie z tego tytułu w wysokości dwa razy wyższej niż dzienna dieta. Dodatkowy zastrzyk gotówki można przeznaczyć na lepszą jakość leczenia, szybszy dostęp do specjalistów, rehabilitację lub inny dowolny cel. Ubezpieczenie można rozszerzyć o umowy dodatkowe – tłumaczy Bożena Trzaska.

TWOJE ZDROWIE

Ciekawym rozwiązaniem jest również pakiet zdrowotny „Twoje Zdrowie”, który chroni w przypadku wystąpienia 32 groźnych chorób ciężkich urazów, zabiegów, jak np.: nowotwór, zawał, udar, by-pass, niewydolność nerek, ciężkie oparzenia, stwardnienie rozsiane, choroba Parkinsona czy Alzheimera. Świadczenie wypłacane jest po zdiagnozowaniu choroby lub przebytej operacji, a wysokość sumy ubezpieczenia można dopasować do potrzeb ubezpieczonego – nawet do 500 tys. zł.

Jak zawsze przy zawieraniu ubezpieczenia należy pamiętać, by dokładnie czytać Ogólne Warunki Umowy, a jeśli nie rozumiemy pojęć użytych w umowie, prosić ubezpieczyciela o ich wyjaśnienie. ■

Szczegółowe informacje na temat oferty MetLife znajdują się na stronie www.metlife.pl lub pod nr. tel. 22 523 50 70



GRAJ W KULTURĘ

Zapewne nie ma dorosłego Polaka, który nie wiedziałby, że Totalizator Sportowy wspiera polski sport. Czyni to bowiem już od sześćdziesięciu lat. Krócej trwa misja Totalizatora Sportowego na rzecz wsparcia polskiej kultury, ale pewne jest, że jednym z pierwszych i zarazem ważnych zadań realizowanych przez Spółkę było włączenie się w 1971 r. w odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie.

Opracowanie **Agnieszka Jędrzejczak**

Od tamtej pory dzięki Totalizatorowi Sportowemu mogły zostać zrealizowane tysiące mniejszych i większych projektów związanych z kulturą – od rozbudowy czy renowacji obiektów kultury, po krajowe i międzynarodowe wydarzenia.

Totalizator Sportowy wspiera działania związane z kulturą i sztuką bezpośrednio, wykorzystując własne środki, jak i przekazując pieniądze z dopłat do gier liczbowych i loterii pieniężnych. Łączna wartość przekazanych od 2003 r. funduszy z dopłat to niemal 1,8 mld zł. Dzięki tym środkom można było zrealizować m.in.: Festiwal Malta 2012 w Poznaniu, Międzynarodowy

Festiwal Sztuki Autorów Zdjęć Filmowych PLUS CAMERIMAGE w Toruniu, 10. Festiwal Planete+ Doc, 19. Międzynarodowy Festiwal Jazz Na Starówce, dofinansowano projekty dotyczące rozbudowy kolekcji muzealnej, np. w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie, remont i przebudowę Zamku Królewskiego w Warszawie oraz Pałacu Czartoryskich w Krakowie.

Niezależnie od środków z dopłat, Totalizator Sportowy każdego roku bezpośrednio wspiera realizację projektów szczególnie istotnych dla polskiej kultury. Wśród nich były m.in. multimedialne pokazy „Muzeum Utraconego”, 20. Wielkanocny Festiwal Ludwiga

Dzięki środkom z Totalizatora Sportowego można było zrealizować m.in. remont i przebudowę Zamku Królewskiego w Warszawie. Odbywa się w nim wiele prestiżowych wydarzeń, m.in. Oficjalne Otwarcie III Międzynarodowego Festiwalu Ignacego Jana Paderewskiego, ale także gale konkursów Integracji „Człowiek bez barier”.

Fot. Krisz Szkurfiatowski/freemages.com





van Beethovena, XX Jubileuszowa Gala FRYDERYK 2014, Festiwal Filmów Niezależnych OFF PLUS CAMERA czy 17. Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina.

Wkład Spółki w dzieło rozwoju kultury narodowej jest absolutnie wyjątkowy i bezcenny. Nie sposób sobie wyobrazić funkcjonowania tej sfery życia bez setek milionów złotych z dopłat do gier i loterii przekazywanych każdego roku przez Totalizator Sportowy. Pieniądże te pozostawiają w punktach LOTTO Gracze. Zatem to oni są *de facto* największymi mecenasami kultury narodowej.

MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL I.J. PADEREWSKIEGO

III Międzynarodowy Festiwal Ignacego Jana Paderewskiego został zainaugurowany 5 listopada br. w Filharmonii Narodowej koncertem, podczas którego wystąpił mistrz fortepianu Hubert Rutkowski, a w drugiej części soliści i Chór Filharmonii Narodowej oraz Polska Orkiestra Radiowa z dyrygentem Michałem Klauzą. Obok dzieł Paderewskiego i Mozarta publiczność miała okazję usłyszeć rzadko wykonywany *Koncert fortepianowy c-moll Leszetyckiego*.

Atrakcją drugiego dnia festiwalu był wyjątkowy performance pt. „Spacer śladami Paderewskiego”, który miał początek przed hotelem Bristol. Opowieści narratora ubarwiono sekwencjami aktorskimi, w których brali udział artyści wcielający się w role Paderewskiego i Piłsudskiego, orszak kawalerzystów na koniach oraz efektowne czterokonne, historyczne

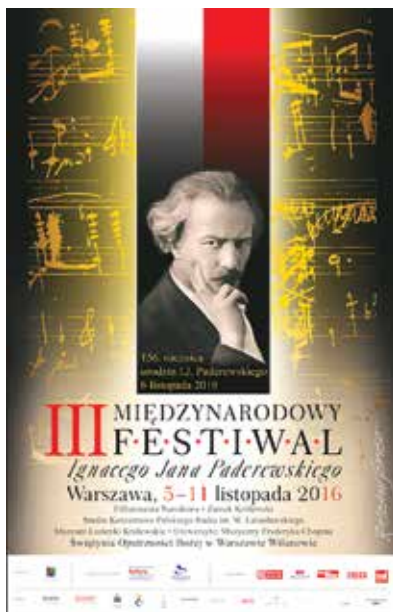
lando tworząc niezwykłą atmosferę i wzbudzając wielkie zainteresowanie oraz zachwyty przechodniów.

Kolejnym wydarzeniem drugiego dnia festiwalu był koncert urodzinowy na Zamku Królewskim, podczas którego nastąpiło Oficjalne Otwarcie III Międzynarodowego Festiwalu Ignacego Jana Paderewskiego.

Uroczystość została wzbogacona projekcją dwóch krótkich filmów dokumentalnych i wystawą „Historia Serca Paderewskiego”.

Pierwsze dwa dni festiwalu – dzięki licznie przybyłej publiczności, której zadowolenie w postaci oklasków i pochwał jest zawsze wyznacznikiem pomyslności wydarzenia – można uznać za bardzo udane. Kolejne dni festiwalowe przebiegały w Łazienkach Królewskich.

Partnerem wydarzenia był Totalizator Sportowy.



FESTIWAL IM. J. KACZMARSKIEGO

Warto przypomnieć też Festiwal im. Jacka Kaczmarskiego w Gdańsku i Warszawie i trwające w dniach 11–13 listopada 2016 r. „Święto wolności”, czyli cykl wydarzeń

poświęconych polskiej piosence autorskiej, w tym roku wokół twórczości Jacka Kaczmarskiego, jednego z najbardziej charakterystycznych artystów powojennej Polski. W ramach wydarzenia odbyły się: Koncert Finałowy Konkursu „Śpiewamy Kaczmarskiego”, spektakl muzyczny *Dzieci Hioba*, wystawa obrazów Anny Trojanowskiej-Kaczmarskiej i Janusza Kaczmarskiego, a także Koncert Laureatów oraz Koncert Galowy.

Partnerem wydarzenia było LOTTO. ■



NAGRODZENI WE „WROCŁ

Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych obchodzony jest 3 grudnia. Kilka dni przed nim, w Sali Sesyjnej Rady Miejskiej zorganizowano uroczyste podsumowanie VII edycji plebiscytu „Wrocław bez barier”. Instytucje i osoby, które zajmują się usuwaniem różnych barier, otrzymały wyróżnienia z rąk prezydenta Rafała Dutkiewicza i Bartłomieja Skrzyńskiego, rzecznika miasta ds. osób niepełnosprawnych.

Wydaje nam się, że krok po kroku przełamujemy we Wrocławiu różne bariery, a naszym marzeniem jest, aby tych barier nie było wcale – powiedział podczas rozpoczęcia uroczystości prezydent Rafał Dutkiewicz.

– Gdyby nie postawa pana prezydenta wiele spraw ważnych dla osób niepełnosprawnych pozostałoby w sferze marzeń – dodał Bartłomiej Skrzyński, który zawsze zaznacza, że Wrocław bez barier to stan świadomości i zależy od nas wszystkich.

Miasto przyjazne wszystkim

„Wrocław bez barier” jest plebiscytem, który ma zachęcić firmy, organizacje pozarządowe i osoby indywidualne do działań promujących dostępność i brak dyskryminacji na wszystkich płaszczyznach. Dzięki ich działaniom Wrocław zyskuje wizerunek miasta przyjaznego dla wszystkich grup społecznych.

Kapituła plebiscytu, w skład której wchodzi przedstawiciele Urzędu Miejskiego, dotychczasowi laureaci oraz organizacje pozarządowe, przyznaje laureatom certyfikaty w następujących kategoriach:

- Miejsce dostępne dla wszystkich,
- Działania innowacyjne w zakresie powszechnej dostępności,
- Integracja społeczna,
- Społeczna odpowiedzialność biznesu.

Dokument jest sygnowany przez prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza. Wyróżnienia przyznawane są z inicjatywy Bartłomieja Skrzyńskiego, rzecznika miasta ds. osób niepełnosprawnych.

– Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz mówił, że wskazują i inicjują ważne projekty we Wrocławiu,



Laureaci konkursu w towarzystwie prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza i rzecznika miasta ds. osób niepełnosprawnych Bartłomieja Skrzyńskiego



W panelu dyskusyjnym nt. Konwencji ONZ o prawach Osób Niepełnosprawnych uczestniczył m.in. poseł Sławomir Piechota

Sala Sesyjna Rady Miejskiej we Wrocławiu gwarantuje godną oprawę każdej uroczystości





AWIU BEZ BARIER”

czyli „czelendźują”. Nie dla taniego rewanżu powiem jednak, że gdyby nie drużyna Urzędu Miejskiego – z Anią Szarycz, wiceprezydent Wrocławia, Marcinem Garcarzem, dyrektorem Departamentu Prezydenta Wrocławia, Basią Radomską, dyrektorem Biura Prezydenta, Jackiem Sutrykiem, dyrektorem Departamentu Spraw Społecznych, pozostałymi Departamentami, Wydziałami, Biurami, Jednostkami i Instytucjami Miejskimi, jak: ZDiUM, MOPS, Wrocławskie Inwestycje czy Europejska Stolica Kultury (ESK) Wrocław 2016 i oczywiście Prezydentem – niewiele by się udało – podkreślał w-skers Skrzyński.

Wyróżnieni

Laureatami tegorocznej VII edycji plebiscytu zostali:

■ Fundacja Tus za działania innowacyjne na rzecz powszechnej dostępności, tj. za niepełnosprawnik.pl – wyszukiwarkę miejsc dostępnych dla osób niepełnosprawnych. Wyjątkowy w skali kraju projekt jest realizowany od 3 lat w kilku dużych miastach, a we Wrocławiu został poszerzony o miejsca dla rodziców z dziećmi.

■ Jakub Tokarz w kategorii integracja społeczna za wyjątkowe osiągnięcia sportowe, przełamywanie barier i złoty medal w parakajakarstwie na Igrzyskach Paraolimpijskich w Rio 2016. Zanim pojechał do Rio był na koncercie Davida Gilmoura na placu Wolności – mógł w nim uczestniczyć, ponieważ miasto zadbało, aby nie było tam żadnych barier architektonicznych.

■ Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne (MPK) zostało wyróżnione w kategorii społeczna odpowiedzialność biznesu za kampanie społeczne uwrażliwiające na potrzeby pasażerów z ograniczoną mobilnością i włączanie się w proces tworzenia przestrzeni bez barier.

– Jestem zaskoczona tym certyfikatem. Zapewniam, że nie zrezygnujemy z działań, będziemy kontynuować naszą pracę – podkreślała, odbierając certyfikat, Jolanta Szczepańska, prezes MPK.

Prezentację MPK poprzedził krótki film o tym, jak wygląda droga do Wyższej Szkoły Bankowej jednego ze studentów na wózku. Dzięki autobusom i tramwajom niskopodłogowym dociera on na uczelnię bez problemu. O tym, jak ewoluowało w ciągu ostatnich lat MPK, opowiadała prezes spółki. Przypomniała, że 10 lat temu tylko co drugi autobus był niskopodłogowy i zaledwie dwa takie tramwaje.

– Teraz mamy 100 proc. autobusów niskopodłogowych i 40 proc. niskopodłogowych tramwajów. Są też różne udogodnienia dla osób niepełnosprawnych, jak przyciski

na odpowiedniej wysokości, nagłośnienie, wielkość liter. Szkolimy kierowców i motorniczych, by uwrażliwić ich na potrzeby osób niepełnosprawnych – wyliczała prezes MPK.

Z kolei Krzysztof Maj, dyrektor generalny Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016, mówiąc o kulturze bez barier, przyznał, że dzięki temu, iż Wrocław został ESK, pojawiło się wiele udogodnień dla osób niepełnosprawnych. – Planując duże wydarzenia, zawsze braliśmy pod uwagę ich potrzeby – podkreślił.

W kolejnych częściach Wrocławskiego Dnia Osób Niepełnosprawnych podsumowano kampanię „Wrocław bez barier – dzieci mają głos” – realizowaną przez Fundację „Potrafię Pomóc”, a współfinansowaną ze środków PFRON, będących w dyspozycji Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej (MOPS).

– Jesteśmy na takim etapie, bo wiemy, jak pomagać z własnych doświadczeń i jesteśmy otwarci na współpracę z miastem Wrocław – przez Bartka Skrzyńskiego, Andrzeja Mańkowskiego, wicedyrektora MOPS, samorząd województwa i inne stowarzyszenia, jak np. Ostoja – podkreślił prezes Fundacji Adam Komar.

W panelu na temat wsparcia dzieci udział wzięli: poseł i szefowa kliniki Przylądek Nadziei – prof. Alicja Chybicka, Agata Rocznik, w-skerka, modelka, mama, żona przedstawicielka Fundacji BlackButterflies i przewodnicząca Wrocławskiej Rady Konsultacyjnej ds. Osób Niepełnosprawnych, Marzanna Nowacka-Duda, dyrektor Zespołu Szkół z ul. Nowodworskiej, oraz Edyta Michalak, mama niepełnosprawnego Patryka, który świetnie się bawił, schodząc z wózka i harując na podłodze Sali Sesyjnej.

Panele zgromadziły znakomitych ekspertów. Podczas inauguracyjnego – o wdrażaniu Konwencji ONZ o prawach osób z niepełnosprawnością – głos zabrali, oprócz laureatów, poseł Sławomir Piechota i Krzysztof Maj, dyrektor generalny ESK. W panelu podsumowującym spotkanie wysłuchaliśmy Katarzyny Sobańskiej-Laskowskiej, pełnomocnik terenowej Rzecznika Praw Obywatelskich, Pawła Parusa, pełnomocnika marszałka województwa dolnośląskiego, i Andrzeja Mańkowskiego, wicedyrektora wrocławskiego MOPS.

Bartłomiej Skrzyński uważa, że usuwanie barier architektonicznych w logistyce, transportie, przestrzeni to nie wszystko. Ważny jest też czynnik ludzki:

– Nowoczesne technologie nie mogą nas pozbawić empatii. Sprzęty mogą się zepsuć, ale otwarte głowy i działania powinny nam pomóc – podsumował. ■



PÓŁNOCNY WSCHÓD

Podlasie i Suwalszczyzna to coraz popularniejszy kierunek wyjazdów rekreacyjnych Polaków. Turyści odwiedzający te regiony mogą cieszyć się bujną przyrodą i czystym powietrzem, ale też poznać interesujące historie.



Róża Matuszewska

dziennikarka współpracująca m.in.
z redakcjami „Integracji” i portalu Niepełnosprawni.pl

Nazywane polskim biegunem zimna Suwałki są miejscem, gdzie na przestrzeni stuleci krzyżowały się wpływy różnych kultur, narodowości i religii. Była to mała ojczyzna polskich katolików i protestantów, ale też żydów oraz wyznających islam Tatarów. Gościna ziemia suwalska – o czym mało kto wie – udzieliła schronienia staroobrzędowcom – Rosjanom, którzy uciekli z imperium carów po reformach religijnych w XVII wieku.

Warto więc, wybierając się w te strony, oprócz podziwiania uroków krajobrazu, m.in. jezior Czarnej Hańczy czy Wigier, ruszyć śladami niezwyklej historii regionu, gdzie na świat przyszli m.in. poetka i pisarka Maria Konopnicka oraz żydowski poeta i działacz polityczny Abraham Stern. ■

Maria Konopnicka należy do najpopularniejszych polskich twórców. Chyba każdy słyszał o jej *Krasnoludkach i sierotce Marysi* albo *Rocie*. Małą ojczyzną poetki są Suwałki.

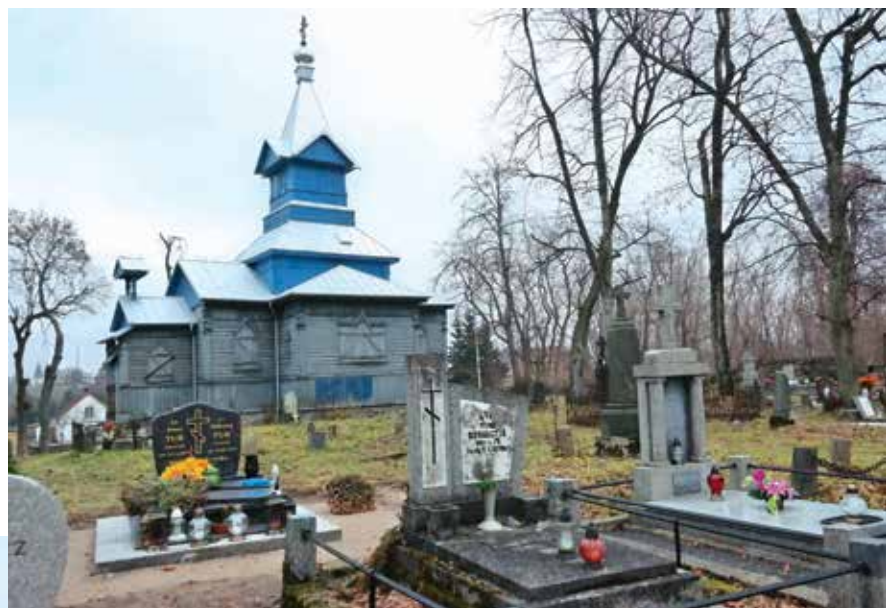
W mieście powstał specjalny szlak turystyczny jej imienia, a w różnych miejscach można spotkać sympatyczne krasnoludki.

Poza mieszkańcami mało kto wie, że w centrum miasta stoi druga – obok warszawskiej – kolumna Zygmunta. Powstała w 2007 r. z okazji 450-lecia nadania praw miejskich, z inicjatywy mieszkańców jako votum dla założyciela – króla Zygmunta Augusta. Stoi ona u wejścia do parku miejskiego założonego w 1847 r., nazywanego kiedyś Parkiem Saskim.



Warto zatrzymać się na dłużej w Augustowie. Od tego miasta wzięła swoją nazwę droga wodna łącząca Niemen i Wisłę z Bałtykiem. Koniecznie trzeba wybrać się na spacer po bulwarach nieopodal śluzy na Kanale Augustowskim. Kanał Augustowski powstał w czasach carskich, by można nim było spławiać zboże z Polski, omijając pruskich celników. Dziś jest ogromną atrakcją turystyczną regionu. W sezonie letnim warto wybrać się w rejs po kanale statkiem o nazwie Jaćwież.

Złota zasada podróżników mówi, że jeśli chce się poznać jakieś miasto, trzeba odwiedzić jego cmentarz. Suwalska nekropolia to świadectwo wielokulturowości regionu i jego skomplikowanej historii. Na „Cmentarzu siedmiu wyznań” znajdują się zabytkowe groby żydów, muzułmanów, katolików, protestantów i prawosławnych – również staroobrzędowców.



Niedaleko za granicą Augustowa, przy rondzie NSZZ „Solidarność”, znajduje się stacja PKN Orlen, na której mogą odpocząć również kierowcy lub pasażerowie z niepełnosprawnością. Można tam zatankować, skorzystać z dostępnej toalety i zrobić drobne zakupy.

Fot. Mateusz Różański



NIE TYLKO DLA SENIORÓW

Wśród nowinek technologicznych jest mnóstwo produktów ciekawych i przyjaznych dla osób w wieku, gdy i wzrok nie taki jak niegdyś, i ze słuchem słabiej... Nie pogardzą nimi także młodszy konsumenci. Wiele tu rodzimych wynalazków i „patentów”.



Beata Dąbłaż
dziennikarka współpracująca z redakcjami „Integracji” i portalu Niepełnosprawni.pl



WÓZEK ZA 600 ZŁ

Robert Skop z Zabrza, po amputacji nóg i lewostronnie sparaliżowany, wymyślił elektryczne wspomaganie do wózka za jedyne... 600 zł. Bezproblemowo i samodzielnie porusza się w ten sposób już trzy lata. Konstrukcja jego przystawki do wózka jest bardzo prosta. Składa się z dwóch silników elektrycznych (250 W, 12 V), dwóch sterowników i dwóch manetek. Potrzebne są też oczywiście akumulatory. „Sprzęt działa na jednym akumulatorze, każde koło ma osobny napęd – tłumaczy Robert Skop. – Wózek dzięki temu może jeździć w każdą stronę swobodnie, pasuje na każdy schodotaz”.

Osoby prywatnie lub firmy zainteresowane tym udogodnieniem mogą kontaktować się z pomysłodawcą – **tel.: 32 272 81 38, mail: jrskop8@gmail.com**

LAPTOP W ŁÓŻKU

Maciej Szyszka z Nowego Targu zaprojektował profesjonalny wysięgnik do laptopa ze stojakiem, przeznaczony do długotrwałej pracy w pozycji leżącej, półleżącej lub półsiedzącej. Może służyć osobom długotrwale przebywającym w łóżku, w tym sparaliżowanym, mającym laptopy obsługiwane jedynie wzrokiem. Z wysięgnika mogą skorzystać osoby mające problemy z kręgosłupem, ale i zdrowe, które chcą zadbać o wygodną pozycję podczas uczenia się czy pracy. Błat urządzenia można odsunąć i regulować kąt nachylenia, jeść na nim, rysować, zamocować laptop lub inne urządzenie. Do masywnego stojaka można przymocować np. kroplówkę, kolejne ramiona i uchwyty. Aby wstać z łóżka, nie trzeba przesuwania stojaka, a jedynie zwolnić dźwignię blokującą i odsunąć blat.

Twórca podkreśla, że urządzenie jest świetne jakościowo, lekkie, mobilne i ma duży zakres ruchów.

Jest stabilne, ma wysokie kółka i może jeździć też po grubym dywanie. Cena jest konkurencyjna w porównaniu z podobnym sprzętem zagranicznym.

Więcej: mojagaleria.pracownia-ariana.pl





ROBOT SPOŁECZNY

Na razie testowany jest m.in. w Holandii, ale to polski wynalazek – robot społeczny, który pomoże w funkcjonowaniu osobom starszym z zaburzeniami poznawczymi. Robot mówi np.: „Weź tabletkę” lub może zapytać: „Dlaczego nic nie robisz?”. Na jego ekranie widać, czy osoba starsza dobrze ćwiczy; wyposażony jest także w gry do treningu funkcji poznawczych i przypomina o wykonaniu jakiejś czynności. Robota stworzyli naukowcy z Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. W przyszłym roku ma on trafić do prywatnych domów seniora.



MIKROCHIP BIOSOC

Mikrochip bioSOC nie tylko zmierzy tętno, częstość oddechu i temperaturę, ale również napięcie mięśni, potliwość skóry, saturację krwi, zarejestruje EKG. To w pełni autorski projekt naukowców Laboratorium Badawczego Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej, Politechniki Warszawskiej, Instytutu Technologii i Aparatury Medycznej oraz firmy Fonon. Tę minikostkę można zintegrować z dowolnym urządzeniem elektronicznym np. smartfonem, wszyć w ubranie, zainstalować w samochodzie. Jej zastosowanie może być bardzo różnorodne – w domach opieki czy w rodzinie pozwoli na monitorowanie starszej osoby w przyjazny dla niej sposób. Mikrochipa można użyć także w systemach wczesnego reagowania w pracy górników, strażaków czy ratowników.

EFOLDI

A teraz nowinki zza granicy. Krzesło, walizka na kółkach i skuter w jednym? Tak, to możliwe, bo eFOLDI – tak właśnie nazywa się pierwszy na świecie elektryczny składany skuter – ma wielkość walizki i waży mniej niż 20 kg. W tramwaju można na nim usiąść, a po wyjściu – rozłożyć go i pojechać.

Pomysłodawcą jest emerytowany inżynier Jianming Wang, który po złamaniu nogi nie mógł znaleźć odpowiedniego dla siebie pojazdu, zatem postanowił go wymyślić. Skuter kosztuje ok. 1259 funtów (plus koszt przesyłki). **Więcej: efoldi.co.uk**



SIATKA ZE ZŁOTA I POLIMERÓW

Naukowcy z Uniwersytetu Harvarda w USA wymyślili nowy sposób walki z chorobą Parkinsona. Cienką siatkę, wykonaną ze złota i polimerów, mocuje się przez niewielki otwór w czaszce. Siatka jest podłączona do komputera, i na bieżąco monitoruje aktywność mózgu. Dostarcza mu także impulsy elektryczne, które zapobiegają śmierci neuronów.

URZĄDZENIE UBIERALNE

Urządzenie ubieralne wygląda jak większy zegarek i może w czasie rzeczywistym monitorować stan zdrowia i miejsce pobytu np. osób cierpiących na demencję. Urządzenie śledzi szczegółowo ruchy użytkownika, monitoruje jego temperaturę, wilgotność i ciśnienie powietrza w bezpośrednim otoczeniu oraz stan zdrowia użytkownika – mierzy tętno i częstotliwość oddychania. Ma nadajnik GPS oraz możliwość komunikacji w sieci Bluetooth. Zebrane dane przetwarzane są przez system, który „uczy” się ich i jest w stanie zauważyć odchylenia od normy. Urządzenie opracowali badacze z Missouri University of Science and Technology. ■



PRZEGLĄD PRASY, NIE TYLKO NGO



„PRAKTYCZNA FIZJOTERAPIA I REHABILITACJA” NR 77, 11/2016

Czasopismo profesjonalnej wiedzy pod red. Marcina Kondziela. Godna kontynuacja polskiej szkoły rehabilitacji (m.in. prof. Mariana Weissa i Aleksandra Hulka), proponującej spójny model powrotu do sprawności. Z bieżącego numeru polecamy artykuł o dolegliwościach bólowych dolnego odcinka kręgosłupa jako efektu kumulacji napięć o podłożu psychosomatycznym, tekst na temat otyłości w gabinecie fizjoterapii (s. 31), leczeniu skolioz u dzieci i młodzieży (s. 39) oraz o roli aktywności w starszym wieku (s. 44).

Więcej: Forum Media Polska, ul. Polska 13, 60-595 Poznań, e-mail: redakcja@praktycznafizjoterapia.pl, www.praktycznafizjoterapia.pl



„HOTELARZ” NR 11/2016

Najpopularniejszy miesięcznik dla hotelarzy. Pismo wydawane jest przez PWS ProMedia. Organizuje szkolenia w Akademii Hotelarza. Jest inicjatorem i organizatorem międzynarodowej konferencji pt. „Hotel Trends Poland” oraz konkursu „Hotel z Pomysłem”. Redakcja prowadzi też portal, mający miesięcznie ponad 90 tys. czytelników i ponad 340 tys. odsłon. Tematyka niepełnosprawności czeka jeszcze na swój złoty czas, ale jego zapowiedzią jest np. tekst Piotra Pawłowskiego, prezesa Integracji, na temat dostępności (i niedostępności) hoteli w Polsce.

Więcej: ul. Paca 37, 04-386 Warszawa, tel.: 22 333 88 00, e-mail: hotelarz@pws-promedia.pl, www.e-hotelarz.pl



„ECHO ŻYCIA”

Magazyn osób niepełnosprawnych wydawany przez Polskie Stowarzyszenie Diabetyków w Białymstoku. Integrują, inspirują, wspierają, edukują. „«Spraw, aby każdy dzień miał szansę stać się najpiękniejszym dniem twojego życia» – te słowa Marka Twaina chcemy powtarzać, i powtarzać... – czytamy na portalu pisma. – Uznaliśmy, że pisząc o bardzo różnych, czasem trudnych sprawach i problemach (...) zadajemy sobie pytania i próbujemy na nie odpowiedzieć. Jeżeli je nagłaśniamy (...), to dzięki temu zabiegowi, zapamiętujemy je lepiej, i częściej wprowadzamy w czyn...”.

Więcej: ul. Warszawska 23, 15-062 Białystok, tel.: 85 741 57 01, e-mail: redakcja@echozycia.pl, www.echozycia.pl

PUBLIKACJE

SOS DLA GŁUCHYCH

Opracowanie będące podsumowaniem prac Zespołu ds. Osób Głuchych przy RPO, które ujawnia skalę i wagę problemów z jakimi boryka się to środowisko. „Rodzice nie dostają pełnej informacji o możliwościach edukacji dziecka ani metod jego rehabilitacji. Nie otrzymują też informacji o ośrodkach i organizacjach, które mogą im pomóc. Zazwyczaj sami szukają wsparcia, co bywa trudne (...) dla mieszkańców mniejszych miejscowości...”

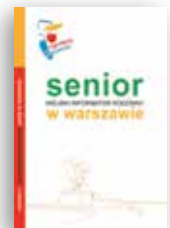
M. Czajkowska-Kisil, J. Łacheta, **System wsparcia rodziny dziecka głuchego w Polsce. Stan obecny i rekomendowane zmiany**, wyd. BRPO, Warszawa 2016



BYĆ SENIOREM

Informator przygotowany z myślą o osobach starszych, jak i z niepełnosprawnościami. Koordynatorem projektu jest Marta Widz. Centrum Komunikacji Społecznej Urzędu m.st. Warszawy w konsultacji z zespołem specjalistów podaje przydatną wiedzę na temat zdrowego trybu życia, profilaktyki, opieki medycznej, leczenia uzdrowiskowego. Publikacja zawiera też propozycje spędzania wolnego czasu. Wydanie II – uzupełnione i poprawione.

Senior w Warszawie. Miejski informator rodzinny, Wyd. Miasto Stołeczne Warszawa, 2016



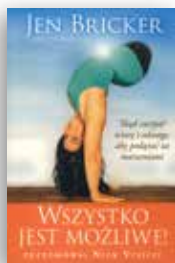


WARTO PRZECZYTAĆ...

PASJA ŻYCIA

Jen Bricker, Sheryl Berk, *Wszystko jest możliwe!*, Wyd. Aetos, Wrocław 2016

Kolejna książka z patronatem Integracji, przedstawiająca historię „niezwykłych osób, które urodziły się w niecodziennych okolicznościach i żyją w sposób ponadprzeciętny” – Joe Mantegna, aktor. „Niemał bajkowe piękno tej poruszającej i inspirującej opowieści może pomóc każdemu w sięganiu po najśmielsze marzenia” – Nick Vujicic, mówca motywacyjny, autor książek: *Bez rąk, bez nóg, bez ograniczeń!*, *Niezwyknięty!* oraz *Miłość bez granic*. „Nieustraszona postawa Jen Bricker, jej wiara i nieugięta determinacja pokazują nam, że każdy, kto ma pasję i poczucie celu, może zrealizować nawet największe marzenia. Jestem zainspirowana jej historią – ty również będziesz!” – Eva Longoria, aktorka, reżyser, działaczka społeczna.



POLSKA DUSZA

Ewa Wysocka, *Barcelona – stolica Polski*, Wyd. Marginesy, Warszawa 2016

Książka polecana na wakacje, ale również na długie zimowe wieczory, aby zasmakować w poznawaniu świata. Będąc na miejscu, warto zjeść obiad w polskiej restauracji, zrobić zakupy w sklepie, gdzie można dostać tradycyjne polskie specjały, odwiedzić barcelońską katedrę, gdzie jest obraz Matki Boskiej Częstochowskiej... Miłośników europejskiej piłki zapraszamy natomiast na mecz Barcy. Mało znaną ciekawostką jest fakt, że sukces tego klubu zaczął się od polskiego piłkarza, który grał w nim jako wolontariusz.



ŚLADY WŁASNE

Zostawiam swój ślad, wyd. Medycyna Praktyczna, Republika Marzeń Fundacji Anny Dymne, Spółdzielnia Socjalna, Kraków 2016

Antologia utworów V Konkursu Poezji Osób Niepełnosprawnych „Słowa, dobrze, że jesteście” oraz laureatów V Konkursu Literackiego dla Lekarzy im. prof. Andrzeja Szczeklika „Przychodzi wena do lekarza”. Od pierwszej edycji konkursu Integracja jest w jego jury. „Te nadsyłane słowa są jak prawdziwe ślady, tropy... czy to wilka, czy wiewiórki, czy niedźwiedzia, czy nawet małej myszki, po których możemy bezpieczniej iść przez pola minowe naszego życia. Proszę więc, zostawiajcie swój ślad! To ma naprawdę ogromny sens i pomaga żyć” – napisała we wstępie do tomiku Anna Dymna.



DWA KRYMINAŁY

Brian Freeman, *Lodowata pustka*, tłum. Katarzyna Tunkiel oraz Frode Granhus, *Sztorm*, tłum. Andrzej Leszczyński, wyd. Świat Książki, Warszawa 2016

Lodowata pustka to kolejny kryminał psychologiczny Briana Freemana, amerykańskiego autora bestsellerów, przetłumaczonych na 20 języków i sprzedawanych w 46 krajach. „Daily Mail” napisał, że wiarygodni bohaterowie, mordercze napięcie i zadziwiające zwroty akcji stawiają go na równi z mistrzem, Harlanem Cobenem.

Druuga powieść, to typowy *Nordic noir*, czyli rodzaj skandynawskiego kryminału, obfitującego w mroczne historie opisane niezwykle sugestywnie. Pod osuniętymi głazami ukazują się szkielet dziecka o potamanych kościach. Tylko czytać i czytać...



LEK NA SMUTKI

Joanna Winiecka-Nowak, *Bajkomat i jego bajki plasterki na dziecięce rozterki*, Ilustrator: Anna Gensler-Buraczyńska, Wyd. Św. Wojciecha, Poznań 2016

Zapraszamy do lektury dzieci, ale razem z opiekunami, aby i oni przypomnieli sobie swoje dziecięce lata... Wydawnictwo zachęca, żeby wybrać się całą rodziną w podróż do Bajkolandii. Poznamy tu Kumcię i Rechcię, które ciągle się kłócą, Czarnopiórkę, która chciała robić wszystko po swojemu, Mateusza, który szukał przyjaciół, i wielu, wielu innych bohaterów. Historie Pana Bajkomata pomagają uspokoić i uleczyć małe i duże smutki.



UWAGA!

Dla 13 osób, które 26 stycznia 2017 r. o godz. 10.00 zadzwonią pod nr tel. kom.: 505 602 566, mamy książki ufundowane przez wydawnictwa prezentowane na tej i sąsiedniej stronie.

CZYTELNICZY PYTAJĄ



Na Państwa listy odpowiada
ANITA SIEMASZKO, prawnik.
Listy prosimy kierować na adres e-mail:
redakcja@integracja.org

NAUCZYCIEL WSPOMAGAJĄCY

Chciałabym zapytać, czy dziecko z zespołem Aspergera w szkole publicznej musi mieć nauczyciela wspomagającego? Dziecko radzi sobie bardzo dobrze i chciałabym tego uniknąć, ale pani dyrektor twierdzi, że od 2016 r. jest taki przepis, że ona musi kogoś zatrudnić, jeśli dziecko ma orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego. Czy jako matka nie mam nic do powiedzenia?

Adelajda G.

Przez wiele lat rodzice dzieci z autyzmem, zespołem Aspergera czy niepełnosprawnościami sprzężonymi walczyli, aby ich dzieciom towarzyszył i służył wsparciem nauczyciel wspomagający.

1 stycznia 2016 r. weszło w życie *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 24 lipca 2015 r. w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych, niedostosowanych społecznie i zagrożonych niedostosowaniem społecznym* (Dz.U. 2015 poz. 1113).

Zmieniło ono zasady zatrudniania nauczyciela wspomagającego. Do tej pory nauczyciel wspomagający był zatrudniany tylko wtedy, gdy zgodę na to wyraził organ prowadzący placówkę.

Od 2016 r. taka zgoda nie jest potrzebna, jeśli w orzeczeniu dziecka znajduje się zalecenie, że może realizować obowiązek szkolny w placówce ogólnodostępnej z pomocą nauczyciela wspomagającego. Rozporządzenie dotyczy uczniów, którzy mają orzeczenie wydane ze względu na autyzm, w tym zespół Aspergera lub niepełnosprawności sprzężone. Decydujące jest więc zalecenie w orzeczeniu potrzeby kształcenia specjalnego. Jeśli się w nim znajdzie, placówka szkolna jest zobowiązana do zatrudnienia nauczyciela wspomagającego. Ten obowiązek nie pojawi się w przypadku nauki w klasie integracyjnej.

Obowiązek zatrudnienia nauczyciela wspomagającego obejmuje szkoły, przedszkola i inne formy wychowa-

Otrzymuję od Państwa listy z prośbą o wyjaśnienie, podanie podstawy prawnej, informacji. Bywają jednak sytuacje, gdy otrzymuję listy co najmniej zaskakujące. Zdarza się, że proszę koleżankę o ich głośne odczytanie, bo nie ufam własnym oczom. Poniższy list jest właśnie taki nietypowy – jego nadawca właściwie unika należnych uprawnień.

nia przedszkolnego. Pomoc nauczyciela, nauczyciel wspomagający lub asystent musi mieć przy tym kwalifikacje w zakresie pedagogiki specjalnej. Nauczyciele wspomagający zgodnie z przepisem § 6 ust. 3 przywołanego rozporządzenia:

- prowadzą wspólnie z innymi nauczycielami zajęcia edukacyjne oraz wspólnie z innymi nauczycielami i specjalistami realizują zintegrowane działania i zajęcia, określone w programie,
- prowadzą wspólnie z innymi nauczycielami i ze specjalistami pracę wychowawczą z uczniami niepełnosprawnymi, niedostosowanymi społecznie oraz zagrożonymi niedostosowaniem społecznym,
- uczestniczą w miarę potrzeb w zajęciach edukacyjnych prowadzonych przez nauczycieli oraz w zintegrowanych działaniach i zajęciach, określonych w programie, realizowanych przez nauczycieli i specjalistów,
- udzielają pomocy nauczycielom prowadzącym zajęcia edukacyjne oraz nauczycielom specjalistom realizującym zintegrowane działania i zajęcia, określone w programie, w doborze form i metod pracy z uczniami niepełnosprawnymi, niedostosowanymi społecznie oraz zagrożonymi niedostosowaniem społecznym.

Jeśli więc Pani nie życzy sobie wsparcia nauczyciela wspomagającego, powinna Pani dążyć do zmiany orzeczenia swego dziecka lub przenieść je do klasy integracyjnej.

Na marginesie: jako prawnik co jakiś czas spotykam się z podobnymi historiami. Dzieci, nastolatki z niepełnosprawnością, ale też często ich rodzice uciekają przed, ich zdaniem, „piętnem kalectwa”. Mimo widocznej niepełnosprawności udają, że jej nie ma. Z tego powodu, zaprzeczając rzeczywistości, unikają np. orzekania o niepełnosprawności. Tłumaczę im, że orzeczenie może sobie leżeć w szufladzie i jeśli nie chce się z niego korzystać, to takiego obowiązku nie ma. Niestety, gdy dziecko ma już swoje lata, a niepełnosprawność dokucza, okazuje się, że brak orzeczenia skutkuje tym, że nie można ubiegać się np. o rentę rodzinną itp. Trzeba zachować więc umiar między roszczeniowością a brakiem starań.



POSTĘPOWANIE W SĄDZIE

Mam II grupę inwalidzką. Pracowałem w firmie, która zatrudniała osoby niepełnosprawne. Zostałem zwolniony dyscyplinarnie, ale moim zdaniem, bezpodstawnie! Nie jestem jedyną osobą zwolnioną w ten sposób w tej firmie. Obecnie toczy się postępowanie przed sądem pracy z mojego powództwa przeciwko pracodawcy. Czuję się zagubiony i osamotniony, mimo że mam dowody potwierdzające moją linię obrony! Czy ktoś w naszym kraju wspiera obywateli w takich kłopotach?

Mariusz P.

Jeśli ma Pan dowody, że został Pan niesłusznie zwolniony, to z pewnością sąd pracy jest właściwym miejscem, by swoich praw dochodzić. Postępowanie przed sądami pracy najczęściej jest mało sformalizowane i z pewnością będzie Pan miał prawo do przedstawienia swoich dowodów. Proszę przygotować swój wywód, aby był on jasny, w miarę krótki, zrozumiały i poparty dowodami. Dobrze jest się do niego przygotować i swoje wystąpienie przeciwzyć. Sąd może dopytywać Pana o różne kwestie.

Nieodpłatnej pomocy prawnej może Pan szukać między innymi w:

- Państwowej Inspekcji Pracy (telefonicznie i osobiście): www.bip.pip.gov.pl/pl/bip/porady_wszystkie
- uniwersyteckich poradniach prawa: www.fupp.org.pl/kliniki-prawa/kliniki-w-polsce
- biurach porad obywatelskich: <http://zbpo.org.pl>

Funkcjonują także punkty nieodpłatnej pomocy prawnej. Od 1 stycznia 2016 r., dzięki współpracy rządu, samorządów oraz organizacji pozarządowych w każdym powiecie i także mniejszych miejscowościach (informacje w OPS, urzędach miast i gmin) funkcjonuje bezpłatna pomoc prawna.

Wsparcia udzielają adwokaci i radcy prawni, a w punktach należących do organizacji pozarządowych również doradcy podatkowi oraz absolwenci wyższych studiów prawniczych. Problem polega na tym, że krąg osób uprawnionych do takiej pomocy zbyt wąsko (moim zdaniem powinny się w nim znaleźć z pewnością osoby ze znacznym i być może także z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności), co skutkuje tym, że zatrudnieni i opłacani prawnicy nie mają prawie w ogóle klientów. Jest to przykład źle określonego kręgu osób uprawnionych.

Obecnie z bezpłatnej pomocy prawnej mogą korzystać osoby:

- do 26. roku życia,
- posiadające ważną Kartę Dużej Rodziny,
- po ukończeniu 65. roku życia,
- fizyczne, którym w okresie roku poprzedzającego zostało przyznane świadczenie z pomocy społecznej na podstawie *Ustawy o pomocy społecznej*,
- kombatanci, weterani,
- zagrożeni lub poszkodowani katastrofą naturalną, klęską żywiołową lub awarią techniczną.

Może czas wreszcie na interwencję i poszerzenie kręgu osób uprawnionych do bezpłatnej pomocy prawnej? ■

Reklama



- NOWOCZESNE AMERYKAŃSKIE WÓZKI I SKUTERY ELEKTRYCZNE
- MOBILNE RAMPY I SZYNY PODJAZDOWE NAJTANIEJ W POLSCE!
- SZEROKI ASORTYMENT AKUMULATORÓW ŻELOWYCH
- PROFESJONALNY SERWIS WÓZKÓW I SKUTERÓW
- OPONY I DĘTKI DO WSZYSTKICH MODELI WÓZKÓW



**REHA-ACTIV ul. Główna 53,
Wronczyn, 62-060 Sęszew
Tel. 61-861-64-60, 66-820-77-02
kontakt@reha-activ.pl; www.reha-activ.pl**

XIII KONKURS „OTWARTE DRZWI”

22 listopada 2016 r. w auli Auditorium Maximum Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (UKSW) odbył się kolejny finał Ogólnopolskiego Konkursu „OTWARTE DRZWI” na najlepszą pracę magisterską lub doktorską, której tematem badawczym jest zjawisko niepełnosprawności w wymiarze zawodowym, społecznym lub zdrowotnym.

Konkurs ma na celu zwiększanie zainteresowania osób kończących szkoły wyższe problematyką niepełnosprawności. Chodzi także o to, by zmienić się sposób jej postrzegania, a także, co najistotniejsze, by wyznaczyć kierunki działań na rzecz środowiska. Konkurs to także sposób na promowanie nowatorskich, ciekawych rozwiązań służących szeroko pojętej rehabilitacji i integracji społecznej.

W tym roku dzięki Honorowemu Patronatowi Krzysztofa Michałkiewicza, Sekretarza Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych, Konkurs miał wyjątkowy charakter.

Prestiżu konferencji finałowej nadała również obecność Prezesa Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Roberta Kwiatkowskiego oraz ks. prof. dr. hab. Macieja Bały, Prorektora ds. Ogólnych i Rozwoju UKSW.

W ramach panelu ekspertów zaproszeni goście mieli okazję wysłuchać prelekcji dr hab. Marzeny Dycht, profesor UKSW, dr hab. Jadwigi Kuczyńskiej-Kwapisz, profesor UKSW, oraz Krzysztofa Kacy z Departamentu ds. Programów PFRON.

Swoje osiągnięcia zaprezentowali też laureaci poprzednich edycji: dr inż. Paweł Borkowski z Politechniki Warszawskiej (Instytut Techniki Lotniczej i Mechaniki Stosowanej), dr Barbara Grzyb z Politechniki Śląskiej (Kolegium Pedagogiczne), oraz mgr Piotr Dzwiniel, doktorant Instytutu Biologii Doświadczalnej z Polskiej Akademii Nauk.

Prezentację laureatów i osób wyróżnionych poprzedził występ artystyczny Patryka Matwiejczuka – pianisty, finalisty programu „Must Be the Music. Tylko muzyka”, który wystąpił z gitarzystą Pawłem Grześciukiem.

Podczas tegorocznej edycji Konkursu „OTWARTE DRZWI” nagrody magistrów, doktorantom i ich promotorom wręczali: dr hab. Dorota Podgórska-Jachnik, Przewodnicząca Komisji Konkursowej, oraz Robert Kwiatkowski, Prezes Zarządu PFRON.

LAUREACI I OSOBY WYRÓŻNIONE

Kategoria: prace magisterskie z zakresu rehabilitacji społecznej

I miejsce – Justyna Adamczyk, „Wsparcie społeczne rodziny z dzieckiem niepełnosprawnym”, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Praca napisana pod kierunkiem dr hab. Doroty Podgórskiej-Jachnik.

II miejsce – Piotr Pietrucha, „Religijność a akceptacja własnej niepełnosprawności. Badania empiryczne osób z niepełnosprawnością ruchową”, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie. Praca napisana pod kierunkiem ks. dr. Andrzeja Sułka.

III miejsce – Monika Szymanek-Szawracka, „Indywidualne sukcesy niesłyszących i słabosłyszących, jako czynnik przemian społecznej sytuacji kolejnego pokolenia osób z uszkodzeniami słuchu”, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie. Praca pod kierunkiem prof. dr hab. Kazimierzy Krakowiak.

Wyróżnienie – Anna Tomanek, „Integracja społeczna osób niepełnosprawnych w przedszkolu i szkole

Laureaci i wyróżnieni – z Prezesem Zarządu PFRON Robertem Kwiatkowskim i dr hab. Dorotą Podgórską-Jachnik, Przewodniczącą Komisji Konkursowej





w społeczności lokalnej. Analiza społeczna”, Uniwersytet Opolski. Praca napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Anny Barskiej.

Wyróżnienie – Magdalena Kwaśnik, „Umiejscowienie kontroli, poziom samooceny oraz skłonność do samoutrudniania wśród osób niewidomych i ociemniałych”, Uniwersytet Gdański. Praca napisana pod kierunkiem dr Magdaleny Błazek.

Kategoria: prace magisterskie z zakresu rehabilitacji zawodowej oraz rozwiązań technologicznych służących osobom niepełnosprawnym

I miejsce – Karolina Pankiewicz i Adrian Zawiaczyński, „Dostosowanie funkcjonalności domu jednorodzinnego do osób z dysfunkcją narządu ruchu przy wykorzystaniu systemu KNX – projekt zespołowy”, Politechnika Poznańska. Praca napisana pod kierunkiem prof. dr hab. inż. Anieli Kamińskiej.

II miejsce – Paweł Lipowicz, „Projekt pionizatora dynamicznego dla pacjentów z porażeniem mózgowym”, Politechnika Białostocka. Praca napisana pod kierunkiem dr. inż. Piotra Borkowskiego.

III miejsce – Patrycja Królak, „Ergonomiczna analiza pasażerskich wagonów kolejowych ze szczególnym uwzględnieniem wymagań podróźnych z niepełnosprawnościami i starszych”, Politechnika Poznańska. Praca napisana pod kierunkiem dr. inż. Marcina Butlewskiego.

Wyróżnienie – Małgorzata Chrzęszczyk, „Metody projektowania stron internetowych i aplikacji mobilnych dostosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych”, Politechnika Wrocławska. Praca pod kierunkiem dr. hab. inż. Aleksandra Zgrzywy, profesora PW.

Wyróżnienie – Maciej Pasowicz, „Samocena dorosłych osób z niepełnosprawnością ruchową w perspektywie psychologii coachingu”, Uniwersytet Jagielloński. Praca pod kierunkiem dr. Krzysztofa Gerca.

Kategoria: prace magisterskie z zakresu rehabilitacji medycznej

I miejsce – Mateusz Grzonka, „Model optometrii mobilnej w Polsce”, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Praca napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Ryszarda Naskręckiego.

II miejsce – Agnieszka Sosna, „Projekt ogrodu terapeutycznego przy Ośrodku Polskiego Stowarzyszenia Osób z Upośledzeniem Umysłowym w Pszczynie”, Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie. Praca pod kierunkiem dr inż. Bożeny Szewczyk-Taranek.

III miejsce – Miłosz Chrzan, „Wyznaczanie obciążeń układu szkieletowo-mięśniowego kończyny górnej podczas chodu z kulami”, Politechnika Śląska. Praca napisana pod kierunkiem dr. hab. inż. Roberta Michnika.

Wyróżnienie – Aleksandra Kozłowska, „Wiedza pielęgniarek oddziałów intensywnej terapii na temat transplantacji nerek od żywego dawcy”, Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej. Praca napisana pod kierunkiem dr n. med. Grażyny Franek.

Wyróżnienie – Elżbieta Gawłowska, „Seksualność osób z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym – w oparciu o informacje zaczerpnięte od mieszkańców i pracowników Domu Pomocy Społecznej w Nowej Wsi”, Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku. Praca napisana pod kierunkiem dr Agnieszki Woronieckiej-Borowskiej.

Kategoria: prace doktorskie

Nagroda główna – Bartosz Wieczorek, „Studia nad rozwojem środków lokomocji techniki asystującej na przykładzie innowacyjnych wózków inwalidzkich i ich rodzin”, Politechnika Poznańska. Praca napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. inż. Bogdana Branowskiego oraz promotora pomocniczego dr. hab. inż. Marka Zabłockiego.

Wyróżnienie – Joanna Buława-Halasz, „Rehabilitacja osób autystycznych. Studium fenomenograficzne z zastosowaniem teorii społecznej Pierre’a Bourdieu”, Uniwersytet Szczeciński. Praca napisana pod kierunkiem dr hab. Teresy Żółkowskiej, profesor US.

Wyróżnienie – Piotr Wodarski, „Interaktywny system inżynierskiego wspomaganie diagnostyki kończyn górnych osób ze schorzeniami neurologicznymi”, Politechnika Śląska. Praca napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. inż. Marka Gzika. ■

Materiał przygotowany przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych



Fot. Archiwum PFRON

Laureaci i wyróżnieni

Prezes Zarządu PFRON Robert Kwiatkowski w towarzystwie m.in. dr hab. Doroty Podgórskiej-Jachnik, Przewodniczącej Komisji Konkursowej





UBEZPIECZENIA DZIECI ROLNIKÓW

Zarząd Funduszu Składowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników zawarł 14 października 2016 r. z Sopockim Towarzystwem Ubezpieczeń Ergo Hestia S.A. umowę grupowego ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków (NW), obejmującą dzieci osób ubezpieczonych w KRUS. Poniżej podstawowe informacje, a szczegóły i załączniki do pobrania znajdują się na www.krus.gov.pl.

Grupowe ubezpieczenie NW obejmuje wyłącznie dzieci (do ukończenia 16. r.ż.) rolników, pozostające we wspólnym gospodarstwie domowym z rodzicami lub opiekunami prawnymi, z których przynajmniej jedno podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników w pełnym zakresie. KRUS będzie potwierdzać,

że w okresie obowiązywania polisy przynajmniej jedno z rodziców lub opiekunów prawnych dziecka, poszkodowanego w następstwie wypadku, podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników w pełnym zakresie (ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu oraz ubezpieczeniu wypadkowemu, chorobowemu i macierzyńskiemu).

WYKAZ ŚWIADCZEŃ OBJĘTYCH UBEZPIECZENIEM

- 1) z tytułu śmierci dziecka w wyniku nieszczęśliwego wypadku, zawału serca oraz udaru mózgu,
- 2) z tytułu śmierci dziecka w wyniku nieszczęśliwego wypadku na terenie gospodarstwa rolnego,
- 3) z tytułu śmierci w wyniku wypadku komunikacyjnego,
- 4) z tytułu śmierci jednego lub obojga rodziców w następstwie NNW /z włączeniem zawału serca i udaru mózgu,
- 5) za każdy procent trwałego uszczerbku na zdrowiu,
- 6) jednorazowo w przypadku braku uszczerbku na zdrowiu,
- 7) z tytułu porażenia prądem lub piorunem,
- 8) z tytułu nieumyślnego zatrucia środkami chemicznymi, roślinami trującymi etc.,
- 10) z tytułu pokąsania, ukąszenia, pogryzienia, ugryzienia przez owady lub zwierzęta w tym psa,
- 11) z tytułu wystąpienia wstrząśnienia mózgu w wyniku nieszczęśliwego wypadku,
- 12) z tytułu pobytu w szpitalu w wyniku choroby,
- 13) z tytułu pobytu w szpitalu w wyniku nieszczęśliwego wypadku,
- 14) zwrot kosztów leczenia w wyniku nieszczęśliwego wypadku,
- 15) zwrot kosztów leczenia stomatologicznego w wyniku nieszczęśliwego wypadku,
- 16) zwrot kosztów nabycia sprzętu rehabilitacyjnego, środków pomocniczych,
- 17) z tytułu poważnego zachorowania,
- 18) z tytułu operacji w wyniku nieszczęśliwego wypadku,
- 19) usługi assistance,
- 20) z tytułu zdiagnozowania u ubezpieczonego sepsy.

PODSTAWOWE POJĘCIA WYSTĘPUJĄCE W UMOWIE UBEZPIECZENIA

- ubezpieczony – osoba fizyczna do ukończenia 16 r.ż. pozostająca we wspólnym gospodarstwie domowym z rodzicami lub opiekunami prawnymi, z których przynajmniej jedno jest objęte ubezpieczeniem społecznym rolników w pełnym zakresie w KRUS, na rachunek której ubezpieczający zawarł umowę. Ochrona dla ubezpieczonego ustaje z końcem obowiązującego polisowego okresu ubezpieczeniowego;
- nieszczęśliwy wypadek – nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, niezależne od woli ubezpieczonego, podczas którego doznał uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia albo zmarł. Za nieszczęśliwy wypadek uważa się też zawał serca lub udar mózgu, pod warunkiem że zostały zdiagnozowane po raz pierwszy w okresie ubezpieczenia;
- teren gospodarstwa rolnego – każde gospodarstwo służące prowadzeniu działalności rolniczej, bez względu na to, kto jest jego właścicielem;
- uszczerbek na zdrowiu – zastosowanie ma rozporządzenie ministra pracy i polityki społecznej w sprawie szczególnych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustaleniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (z dnia 18 kwietnia 2013 r.);
- koszty leczenia: niezbędne z medycznego punktu widzenia koszty wizyt lekarskich, leczenia, zabiegów ambulatoryjnych i operacji oraz badań zleconych przez lekarza, zakupu niezbędnych lekarstw i środków opatrunkowych przepisanych przez lekarza, leczenia szpitalnego, zwrot kosztów rehabilitacji, transportu z miejsca wypadku do szpitala lub ambulatorium,



oraz dojazdu do placówek medycznych i rehabilitacyjnych. Limit na zwrot kosztów dojazdu do placówek medycznych i rehabilitacyjnych wynosi 500 zł, jednak koszt jednego dojazdu nie może być wyższy niż 100 zł. Zwrot kosztów za dojazd do placówek medycznych i rehabilitacyjnych dokonywany jest pod warunkiem przedstawienia kosztów biletów, faktury za przewóz osób. Termin dojazdów powinien mieć potwierdzenie w dokumentacji medycznej;

- operacja chirurgiczna: inwazyjny zabieg medyczny wykonywany w placówce medycznej przez uprawnionego lekarza przy zastosowaniu znieczulenia ogólnego lub miejscowego, niezbędny z medycznego punktu widzenia dla przywrócenia prawidłowej czynności chorego narządu lub organu. Rodzaje operacji to m.in.: metodą otwartą, laparoskopową, zamkniętą (przezskórną, endoskopową, przeznaczyniową);
- pobyt w szpitalu: jego celem jest poddanie się leczeniu lub w celach diagnostycznych – trwający nieprzerwanie, dłużej niż 3 dni;

WYŁĄCZENIA ODPOWIEDZIALNOŚCI

1. Z ochrony ubezpieczeniowej wyłączone są następstwa nieszczęśliwych wypadków doznanych:

1) w następstwie popełnienia lub usiłowania popełnienia przez Ubezpieczonego przestępstwa albo samobójstwa, 2) w wyniku samookaleczenia, 3) w wyniku choroby psychicznej i choroby układu nerwowego, 4) w wyniku zatrucia alkoholem, narkotykami, nikotyną lub innymi środkami odurzającymi, 5) wskutek działań wojennych, stanu wojennego, stanu wyjątkowego, zamieszek, rozruchów, niepokojów społecznych, strajków, lokautów, terroryzmu lub sabotażu, 6) wskutek prowadzenia przez ubezpieczonego pojazdu bez wymaganych przez *Ustawę Prawo o ruchu drogowym* lub innych przepisów prawa, uprawnień do kierowania pojazdem, chyba że nie miało to wpływu na powstanie szkody, 7) w związku z wyczynowym uprawianiem sportu, w zakresie dyscyplin sportowych zaliczanych do II lub III klasy ryzyka, oraz uczestniczenia w wyprawach lub ekspedycjach do miejsc o ekstremalnych warunkach klimatycznych lub przyrodniczych, z zastrzeżeniem postanowień ust. 4 pkt 2).

2. Ochrona ubezpieczeniowa nie obejmuje ponadto:

1) nieszczęśliwych wypadków powstałych wskutek pozostawiania ubezpieczonego w stanie nietrzeźwości lub w stanie po spożyciu alkoholu, pod wpływem

- poważne zachorowanie: zdiagnozowana po raz pierwszy w okresie obowiązywania ubezpieczenia choroba: nowotworowa, paraliż, niewydolność nerek, transplantacja głównych organów, poliomyelitis, utrata wzroku, utrata mowy, utrata słuchu, anemia aplastyczna, stwardnienie rozsiane, borelioza oraz zapalenie opon mózgowych;
- świadczeniodawca KRUS: opiekun prawny ustanowiony przez sąd lub ojciec lub matka, posiadający władzę rodzicielską, objęty ubezpieczeniem społecznym rolników w pełnym zakresie w KRUS;
- wypadek komunikacyjny: nagłe zdarzenie wywołane ruchem pojazdu, niezależne od woli ubezpieczonego będącego pasażerem pojazdu, osobą nim kierującą, pieszym lub rowerzystą, które było przyczyną uszkodzeń ciała lub śmierci ubezpieczonego. Dotyczy to również pojazdów poruszających się poza drogami publicznymi m.in. na terenie gospodarstw rolnych;
- pojazd: urządzenie do transportu ludzi lub towarów, w różnych środowiskach m.in. na kołach, gąsienicach, płozach. Pojazd może być napędzany własnym źródłem napędu (zasilanym z własnego lub zewnętrznego źródła energii), ciągnięty lub pchany.

Do zakresu ubezpieczenia mają zastosowanie ogólne warunki ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków, zatwierdzone uchwałą Zarządu Sopockiego Towarzystwa Ubezpieczeń Ergo Hestia S.A, w dniu 24 stycznia 2016 r. (OS/OW041/1601).

narkotyków lub innych podobnie działających środków, chyba że nie miało to wpływu na powstanie szkody, 2) infekcji, z wyjątkiem zakażenia ubezpieczonego mikroorganizmem chorobotwórczym w wyniku ran odniesionych w nieszczęśliwym wypadku objętym zakresem ubezpieczenia, 3) uszkodzeń dysków międzykręgowych, 4) zatruc przewodu pokarmowego, 5) śmierci i uszczerbków na zdrowiu, powstałych w następstwie niewłaściwego leczenia albo niewłaściwie wykonanych zabiegów na ciele, z zastrzeżeniem, że ochrona ubezpieczeniowa istnieje, jeżeli leczenie lub zabiegi były następstwem wypadku objętego ochroną ubezpieczeniową, 6) skutków wypadków będących następstwem jakiegokolwiek choroby lub powstałych w związku z nią, nawet zaistniały nagle, z zastrzeżeniem postanowienia ust. 3.

Na stronie www.krus.gov.pl/aktualnosci/dokument/arttykul/umowa-ubezpieczenia-dzieci-rolnikow-od-nastepstw-nieszczesliwych-wypadkow/ znajdują się załączniki: 1) Instrukcja zgłoszenia szkody w następstwie wypadku, 2) Druk zgłoszenia szkody w następstwie wypadku i 3) Ogólne warunki ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków.

Wszelkie informacje dotyczące ubezpieczenia NW – nr tel.: 22 745 13 40 w godz. 9.00-17.00 ■





PROTESTY W GRECJI

Na początku grudnia w Atenach odbył się masowy protest osób z niepełnosprawnością i przewlekle chorych. Jego uczestnicy sprzeciwiają się działaniom oszczędnościowym rządu ubiegającego się u międzynarodowych wierzycieli o kolejną transzę pożyczki. Protestujący na wózkach trzymali czarne balony, a osoby niesłyszące „migaty” w białych rękawiczkach, przyłączając się do skandowania antyrządowych haseł.

– *Chcemy żyć godnie. Obowiązkiem rządu i europejskich instytucji jest powstrzymanie naszej dalszej izolacji, biedy i dyskryminacji* – wyjaśnił przyczyny protestu Jannis Wardakastanis, szef Narodowej Konfederacji Osób Niepełnosprawnych w Grecji, który jest osobą niewidomą.



MARIHUANA W TERAPII AUTYZMU? (IZRAEL)

Po sukcesach w leczeniu epilepsji, izraelscy naukowcy zdecydowali się zbadać możliwość zastosowania oleju z konopi w terapii autyzmu. Jak do tej pory zanotowano pojedyncze przypadki poprawy stanu zdrowia osób z autyzmem po zastosowaniu tej tzw. medycznej marihuany. Według planu dr. Adi Erana, który kieruje przedsięwzięciem, w badaniu ma wziąć udział 130 mężczyzn i kobiet ze średnio- i niskofunkcjonującym autyzmem.

UDANY EKSPERYMENT NA MAŁPACH (SZWAJCARIA)

Międzynarodowy zespół badaczy przeprowadził pionierską operację wszczepienia sparaliżowanym małpom chipa, za pomocą którego połączyli bezprzewodowo korę mózgową małp z mięśniami w ich nogach, pomijając uszkodzony rdzeń kręgowy. Chip odczytywał impulsy elektryczne i przekazywał je do komputera. Następnie były poddawane analizie, a wyniki przesyłano do stymulatora umieszczonego poniżej uszkodzenia w rdzeniu kręgowym. Stamtąd impuls był kierowany do mięśni, co umożliwiało ich skurcz i ruch.



SZTUCZNA INTELIGENCJA POMOŻE LECZYĆ BRYTYJSKICH PACJENTÓW

Lekarze z Royal Free Hospital w Londynie, dzięki współpracy z działem Google zajmującym się sztuczną inteligencją, planują usprawnić opiekę nad przewlekle chorymi pacjentami. W tym celu chcą wykorzystać aplikację Streams na telefon komórkowy, która ma informować personel szpitalny o uszkodzeniach nerek pacjentów. Aplikacja będzie wprowadzana do użytku od początku przyszłego roku. Jeśli okaże się sukcesem, zostanie uzupełniona o wykrywanie innych zagrażających życiu stanów, takich jak sepsa czy niewydolność narządów. Pojawienie się nietypowych parametrów uruchomi alarm w ciągu zaledwie kilku sekund. ■



ZASIŁEK MACIERZYŃSKI

Od stycznia 2016 r. mama przez rok może zostać ze swoim nowonarodzonym dzieckiem w domu. Każda kobieta, która jest objęta ubezpieczeniem chorobowym na podstawie umowy o pracę, ma prawo do zasiłku macierzyńskiego wypłacanego w czasie urlopu macierzyńskiego i rodzicielskiego.

Mama, która urodziła jedno dziecko, przez pierwsze 20 tygodni korzysta z urlopu macierzyńskiego, po którym może skorzystać z kolejnych 32 tygodni urlopu rodzicielskiego. W przypadku narodzin wieloraczków okres urlopów zależy od liczby urodzonych dzieci (patrz tabela). Opiekę nad dzieckiem może przejąć także jego ojciec.

Nie więcej niż 6 tygodni urlopu macierzyńskiego i zasiłku macierzyńskiego mogą przypadać przed przewidywaną datą porodu. Po porodzie przysługuje urlop i zasiłek macierzyński niewykorzystany przed porodem, aż do wykorzystania przysługującego pełnego wymiaru urlopu i zasiłku macierzyńskiego.

Zasiłek macierzyński przysługuje zarówno kobiecie zatrudnionej na umowę o pracę na czas nieokreślony,

jak i tej, która ma umowę na czas określony, jeśli umowa została przedłużona do dnia porodu. Z zasiłku macierzyńskiego skorzysta także kobieta, która urodzi dziecko już po ustaniu ubezpieczenia chorobowego (zatrudnienia), jeżeli ubezpieczenie to ustało w okresie ciąży wskutek ogłoszenia upadłości zakładu, jego likwidacji albo z naruszeniem przepisów prawa, stwierdzonym prawomocnym orzeczeniem sądu.

WAŻNE!

Osoby, które podlegają ubezpieczeniu chorobowemu (inne niż pracownicy), mogą korzystać z zasiłku macierzyńskiego za okres odpowiadający urlopowi macierzyńskiemu i rodzicielskiemu.

TATA W DOMU Z DZIECKIEM

Pracownik – ojciec wychowujący dziecko – ma prawo do urlopu ojcowskiego i zasiłku macierzyńskiego za jego okres. Przysługuje on niezależnie od świadczeń, z których korzysta matka. Urlop ten ojciec musi wykorzystać do ukończenia przez dziecko 24. m-ca życia. Od stycznia 2016 r. może zostać wykorzystany w dwóch 7-dniowych częściach. Oprócz urlopu ojcowskiego ojciec dziecka może przejąć korzystanie z urlopu macierzyńskiego i zasiłku za jego okres. Kobieta musi wykorzystać min. 14 tygodni urlopu macierzyńskiego przypadające po porodzie, a następnie z urlopu macierzyńskiego i zasiłku może korzystać ojciec dziecka. Wniosek o rezygnację z urlopu macierzyńskiego kobieta powinna złożyć najpóźniej 7 dni przed planowanym powrotem do pracy. Musi do niego dotychczas zaświadczanie

od pracodawcy ojca dziecka, że złożył on wniosek o przejęcie urlopu.

Ojciec dziecka może też korzystać po urlopie macierzyńskim z urlopu rodzicielskiego. Można podzielić go maksymalnie na 4 części. Przy czym, co do zasady, każda z części powinna przypadać po poprzedniej. Jednak od stycznia 2016 r. urlop rodzicielski w wymiarze do 16 tygodni może być udzielony w terminie nieprzypadającym bezpośrednio po poprzedniej części tego urlopu. Liczba wykorzystanych w tym trybie części urlopu pomniejsza liczbę części przysługującego urlopu wychowawczego. Rodzice mogą wykorzystać taką część urlopu w dogodnym dla nich czasie – do końca roku kalendarzowego, w którym dziecko skończy 6 lat.

ŁĄCZENIE PRACY I KORZYSTANIA Z URLOPU ORAZ ZASIŁKU

Rodzic korzystający z urlopu rodzicielskiego może go łączyć z wykonywaniem pracy u pracodawcy, który udzielił tego urlopu, w wymiarze nie wyższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy. W takim przypadku wysokość zasiłku macierzyńskiego ulega pomniejszeniu proporcjonalnie do wymiaru czasu pracy, w którym pracuje w czasie korzystania z urlopu rodzicielskiego.

Zasada ta dotyczy wyłącznie pracowników i nie ma zastosowania do ubezpieczonych niebędących pracownikami. W przypadku łączenia urlopu rodzicielskiego z wykonywaniem pracy wymiar urlopu rodzicielskiego ulega wydłużeniu proporcjonalnie do wymiaru czasu pracy wykonywanej przez pracownika w trakcie korzystania z urlopu lub jego części.

WYSOKOŚĆ ZASIŁKU

Stopa procentowa zasiłku macierzyńskiego zależy od trybu złożenia wniosku o urlopy związane z rodzicielstwem. Jeśli początkowo kobieta zdecyduje się wykorzystać tylko podstawowy urlop (20 tygodni w przypadku urodzenia jednego dziecka) – otrzyma zasiłek w wysokości 100 proc. podstawy jego wymiaru (przeciętnego wynagrodzenia). Jeśli po tym czasie zdecyduje się także na urlop rodzicielski, będzie w trakcie jego trwania otrzymywać przez pierwsze 6 tygodni zasiłek w wysokości

100 proc. podstawy, a za pozostały okres – w wysokości 60 proc. Inaczej jest, jeśli od razu zdecyduje się na urlop macierzyński i urlop rodzicielski w pełnym wymiarze. Wtedy od początku do końca jego trwania, czyli przez całe 52 tygodnie (w przypadku urodzenia jednego dziecka), będzie dostawała 80-procentowy zasiłek. Musi jednak złożyć wniosek o urlop macierzyński i rodzicielski w pełnym wymiarze w terminie 21 dni od dnia porodu.

PODSTAWA WYMIARU ZASIŁKU MACIERZYŃSKIEGO

Podstawę wymiaru zasiłku dla pracownicy stanowi jej przeciętne miesięczne wynagrodzenie wypłacone za okres 12 miesięcy kalendarzowych poprzedzających miesiąc, w którym urodziła dziecko. Do ustalenia podstawy wymiaru zasiłku przyjmuje się przychód stanowiący podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie chorobowe po odliczeniu

potrąconych przez pracodawcę składek na ubezpieczenia społeczne.

Od stycznia 2016 r. rodzice pobierający zasiłek macierzyński w miesięcznej wysokości netto niższej niż kwota świadczenia rodzicielskiego (obecnie 1000 zł) mają podwyższony zasiłek do tej kwoty.

Liczba osób pobierających zasiłki macierzyńskie w II kwartale 2016 r. (dane z portalu statystycznego ZUS)

	Liczba osób pobierających zasiłek macierzyński i świadczenia krótkoterminowe		
	zasiłek macierzyński	w tym za okres ustalony jako	
		okres urlopu rodzicielskiego	okres urlopu ojcowskiego
Cała Polska, w tym:			
ogółem	347 744	202 807	33 093
mężczyźni	37 764	1755	33 093
kobiety	309 980	201 052	X

Czas trwania urlopów macierzyńskiego i rodzicielskiego

Urlop macierzyński	Urlop rodzicielski
20 tygodni (140 dni) – w przypadku urodzenia jednego dziecka,	32 tygodnie – w przypadku urodzenia jednego dziecka,
31 tygodni (217 dni) – w przypadku urodzenia dwojga dzieci przy jednym porodzie,	34 tygodnie – w przypadku urodzenia przy jednym porodzie dwojga lub więcej dzieci.
33 tygodnie (231 dni) – w przypadku urodzenia trojga dzieci przy jednym porodzie,	
35 tygodni (245 dni) – w przypadku urodzenia czworga dzieci przy jednym porodzie,	
37 tygodni (259 dni) – w przypadku urodzenia pięciorga i więcej dzieci przy jednym porodzie.	



SUKCESY POLSKICH PARAOLIMPIJCZYKÓW RIO 2016



Kolekcjonuj znaczki w prosty i wygodny sposób!
Zamów abonament filatelistyczny w najbliższej placówce
pocztowej bądź za pośrednictwem strony internetowej:
www.filatelistyka.poczta-polska.pl



Gramy dla kultury

Każda złotówka, którą przeznaczasz
na gry liczbowe LOTTO, to 19 groszy
dla sportu i kultury.

